

Czwarty miesiąc
walczy
z covidem.

str. 4

Starsza pani
nie odpuści.

str. 9

Pałac,
ale bez pompy

str. 11

Miejska gra
w kosza

str. 20

Nr 11 (2015)

cena **3,20 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokółów | Węgrów

17-23.03.2021

Zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci pacjentki usłyszał
właściciel siedleckiej kliniki medycyny niekonwencjonalnej.

Zrezygnowała z leczenia, zmarła

Przyjeżdżała z mężem do Siedlec przez wiele miesięcy.

Oboje leczyli się u „doktora”, trzymając w dłoniach metalowe rurki.

Ona miała raka piersi, ale zrezygnowała z leczenia onkologicznego...



fot. A. Król

Pani Lidia i jej mąż Marcin niemal równocześnie dowiedzieli się, że chorują. Ona na nowotwór piersi, u niego zdiagnozowano guza nerki. Był sierpień 2017 roku. Pan Marcin miał umówiony zabieg w szpitalu, ale kiedy od znajomego usłyszał o „lekarzu” z Siedlec, który leczy wiele chorób, postanowił pojechać na konsultację.

— Podczas pierwszej konsultacji „doktor” powiedział im, że nie mają nowotworów — mówi siostra Lidii. — Że ona ma jedynie przewlekłą boreliozę, a on włosień spiralny otorebiony na nerce. Przekonywał: Dajcie spokój z tym rakiem. Siostrę wręcz wyśmiał: Pani nie ma żadnego raka. Przekonał ją w ciągu godziny, żeby nie podejmowała leczenia onkologicznego, a szwagra, żeby zrezygnował z zaplanowanej na ten tydzień operacji usunięcia nerki. Oboje za jego namową nie podjęli leczenia. Ja też na początku byłam pod wrażeniem tego człowieka, miał sporą wiedzę medyczną. Też do niego jeź-

dziłam. W poczekalni spotykaliśmy ludzi z całego kraju. Wszyscy mówili do niego „panie doktorze”, a on chodził w białym fartuchu i nie prosto-wał, że nie jest lekarzem.

Małżonkowie planowali leczyć się u „doktora” z Siedlec przez 2-3 miesiące, a potem zrobić standardowe badania, by sprawdzić efekty.

— Niestety, siostra niemalże sekciarsko zafascynowała się „doktorem”, i ani po 3, ani po 6, ani po 12 miesiącach nie chciała zrobić żadnych badań. Ufała mu bezgranicznie. Istotnie, po pierwszych wizytach w Siedlcach czuła się dobrze. On jej mówił, że guz zmniejsza się, że wszystko idzie w dobrą stronę. Wracała naładowana pozytywną energią.

LECZENIE Z RURKĄ W RĘCE

Jak wyglądało leczenie w siedleckiej klinice? Siostra Lidii opowiada, że najpierw trafiało się do gabinetu „doktora”.

— Liczył sobie 2000 zł za „diagnozę”, polegającą na sprawdzeniu

poszczególnych narządów biorezonansem. Dawał do ręki mosiężne rurki, podłączone do jakiegoś aparatu, i czytał z ekranu komputera. Potem dostawało się karteczkę z numerami programów, jakie miały być uruchomione na urządzeniu już na sali ogólnej, gdzie siedzieli inni pacjenci. Tam wręczało się karteczkę jego synowi i on to programował. Tak się siedziało przez 6-8 godzin, z pętlą na chorym miejscu oraz z mosiężnymi pałeczkami, które brało się do obu rąk co kilkanaście minut. Na koniec sesji szło się do gabinetu „doktora”, który sprawdzał, na ile całodzienna terapia pomogła. Zazwyczaj twierdził, że stan zdrowia bardzo się poprawił i że grzyby czy bakterie „ładnie zeszły”. Podawał też preparat, odważał do torebki kulki, które wyglądały jak te podawane przy homeopatii, do stosowania w domu. Zalecał zestawy suplementów, które kupowało się u niego drożej niż w aptece, głównie witaminy, enzymy trawienne itd.

epias DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Kto się podszywał pod wicestarość?

Prokuratura Rejonowa w Węgrowie umorzyła postępowanie w sprawie osoby, która podszywała się w internecie pod wicestarość Marka Renika.

Prokuratura ustaliła, gdzie sprawca logował się do sieci, ale nie wykryła, kto nim był.

CZYTAJ STR. 5



Marek Renik

fot. Sej

Węgrów: Nad Liwcem ma powstać przystań dla kajaków.

Sto tysięcy za działeczki

CZYTAJ STR. 21

Wbił się w suzuki



fot. A. Król

12 marca na DK nr 2 w okolicy miejscowości Borki-Wyrki kierowca volkswagena z impetem uderzył w tył jadącego przed nim suzuki, kierowanego przez 62-letniego mężczyznę. Sunął go przez kilkanaście metrów, a następnie wepchnął pod jadący z naprzeciwka samochód ciężarowy DAF, którym kierował 29-letni Białorusin. Do szpitala przewieziono kierowcę suzuki. Kierującemu

w udzielono pomocy na miejscu. Jak powiedział podinsp. **Krzysztof Skup** z siedleckiej drogówki kierujący vw 40-letni mężczyzna nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdu, a w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu. Pobrano od niego krew do badania. Wynik — ok. 2 promili.

Kierowcy suzuki i ciężarówki byli trzeźwi. (ak)

R E K L A M A

Jesteśmy blisko Ciebie

DOMtel

Internet Telewizja Telefon

25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

Foldruk MEDIA

ECO FRIENDLY

Tworzymy OPAKOWANIA dla Ciebie

Certyfikaty: ISO 15378 ISO 22000

Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl

Okulista Trzeci

Popłyną do nas miliardy, ale...

To nie koniec walki

Tym razem do Siedlec przyjechały aż trzy ważne osoby – marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik** oraz **Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc** z zarządu województwa. Tak silna reprezentacja wojewódzkiego samorządu miała swoją przyczynę. Do regionu trafiło dużo pieniędzy, które zaważą na rozwoju Mazowsza co najmniej na 6 najbliższych lat.

Mowa o miliardach złotych, które będą przekazywane na rozwój najważniejszych dziedzin życia, poczynając od budowy dróg i rozwój sieci kolejowej, przez wielkie nakłady na ochronę zdrowia, po wydatki na edukację i rozwój badań naukowych. Ale to, czy pieniądze do nas trafią, nie było pewne niemal do ostatniej chwili. Sukces był wynikiem wielkiej determinacji władz Mazowsza. Ostatecznie udało im się doprowadzić do statystycznego podziału Mazowsza.

ODDZIELNIE WARSZAWA, ODDZIELNIE MY

Dlaczego było to tak ważne? Województwo Mazowieckie jest ogólnie bogate, więc Unia Europejska przekazywała na nie mniej pieniędzy na wyrównywanie dysproporcji. Tylko że to bogata Warszawa zawyżała wskaźniki dla całego Mazowsza. W efekcie biedniejsze regiony, jak choćby siedlecki, otrzymywały mniej pieniędzy

i na gorszych warunkach. Płaciliśmy frycowe za bogatą stolicę.

Teraz wyodrębniona jest Warszawa z kilkoma otaczającymi ją bogatymi powiatami oraz Mazowsze regionalne, czyli jego biedniejsza część, do której należymy. Ten podział przekłada się na wielkość środków unijnych, które do nas trafią. W najnowszej unijnej perspektywie finansowej ma to być 1 miliard 550 milionów euro! Do tego trzeba jeszcze doliczyć 500 milionów z innych środków. Gdyby nie udało się doprowadzić do podziału, ta kwota byłaby trzykrotnie mniejsza. Koło nosa przeszłyby nam pieniądze, o których już nie będziemy mogli marzyć w kolejnych perspektywach unijnych.

Decydującą rolę w podziale unijnych pieniędzy ma wskaźnik PKB (Produktu Krajowego Brutto) na głowę mieszkańca. Im jest niższy, tym na większe wsparcie może liczyć dany region.

— W UE funkcjonują trzy kategorie regionów — tłumaczył Adam Struzik. — Te, w których PKB wynosi do 75% średniej unijnej, między 75% a 100% i powyżej 100%. Na Mazowszu mamy wyodrębnione 2 regiony statystyczne: stołeczny, czyli Warszawa i 9 powiatów oraz Mazowsze regionalne, czyli pozostałe 32 powiaty i 244 gminy. I tu widać wielkie dysproporcje. W Mazowszu regionalnym

średnia wysokość PKB na mieszkańca to około 60% średniej unijnej. W regionie warszawskim to około 160%, a w samej Warszawie już powyżej 200%.

Warszawa i otaczające ją powiaty otrzymają około 111 milionów euro, a Mazowsze regionalne, z Siedlcami i sąsiednimi powiatami, dostaną ponad 1,557 miliarda euro, czyli ponad 14 razy tyle.

TO SUKCES

— Łatwiej będzie wspierać samorządowe inwestycje — mówi Ewa Orzełowska. — Dlatego otwarcie mówię o sukcesie. A ten nie był wcale oczywisty. Na przykład województwo śląskie dostanie o 40% mniej środków, niż w poprzedniej perspektywie.

I to nie był jedyny sukces, którym chwalono się podczas konferencji rasowej w Siedlcach. Powodem do radości jest też fakt, że regionalne Mazowsze włączono do programu „Polska Wschodnia+”. A to kolejne setki milionów euro.

— Samorząd województwa od 11 lat zabiegał, aby rząd wyraził zgodę na dołączenie Mazowsza regionalnego do tego programu — mówi Adam Struzik. — I wreszcie tak się stało. Mazowsze regionalne jest szóstym regionem, który będzie korzystał ze specjalnego wsparcia. Jest to w sumie aż 2,5 miliarda euro. Przy równym



Ewa Orzełowska, Adam Struzik i Elżbieta Lanc

fol. A. Król

podziale na 6 części, do nas powinno trafić 418 milionów euro. „Polska Wschodnia+” ma się koncentrować na rozwoju innowacyjnej przedsiębiorczości, a także energii, klimacie, turystyce i usługach uzdrowiskowych.

NIJASNE 7 MILIARDÓW...

W latach 2021-27 Polska ma otrzymać blisko 76 miliardów euro, z których 40%, czyli ponad 28 miliardów, ma być przeznaczone na programy wdrażane przez samorządy województw. Tymczasem rząd podzielił na województwa około 21 miliardów, ale blisko 7 pozostawił jeszcze w swojej gestii. Samorząd Mazowsza uważa, że taki podział, zawarty w umowie partnerstwa, jest niejasny.

— Nie zgadzamy się na takie brzmienie dokumentu, który ma kluczowe znaczenie dla rozwoju Mazowsza — mówi Elżbieta Lanc. — Wszystkie zapisy muszą być jasne i nie budzić niepokoju. Nie może być tak, że strona rządowa zostawia niezagospodarowane 7 miliardów euro, czyli 25% środków. I nikt nie wie, na co zostaną przeznaczone. Podczas ostatniego posiedzenia sejmiku województwa przegłosowaliśmy stanowisko, w którym domagamy się od strony rządowej wyjaśnień.

— Na tym etapie osiągnęliśmy sukces, ale to nie koniec walki — podsumowuje Adam Struzik.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Garwolin

Straciła kilka tysięcy złotych

Mieszkanka powiatu garwolińskiego zawiadomiła policję, że otrzymała SMS wzywający do zapłaty za nieopłaconą fakturę za telefon w kwocie 2,18 zł. W wiadomości znajdował się link, przez który można było uregulować należność. Po przekierowaniu do banku zrobiła przelew brakującej kwoty. Zaraz z jej konta zniknęło kilka tysięcy złotych.

W tego typu wiadomościach link przekierowuje potencjalną ofiarę na stronę łudząco podobną do strony

banku bądź operatora płatności. Nieświadoma tego osoba wprowadza wrażliwe dane, czyli login i hasło. Umożliwia ich przechwycenie przez oszustów.

Oszuści również często przesyłają linki do aplikacji, które infekują telefon. W ten sposób wyciągają hasła do aplikacji bankowych, czy też przekierowują SMS-y, dzięki którym przejmują kontrolę nad konkretnym kontem bankowym.

— Telefony są często na celowni-

ku oszustów. Głównie dlatego, że są gorzej zabezpieczone niż komputery osobiste — mówi sierż. sztab. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Policja apeluje o ostrożność i dokładne czytanie wiadomości od rzekomych operatorów czy kurierów. Poświęcenie kilku sekund na zweryfikowanie, jaką transakcję mamy zaakceptować, może uratować nas przed utratą pieniędzy.

AGA KRÓL

Na obwodnicy Siedlec

Niebezpieczna sygnalizacja

10 marca na obwodnicy Siedlec, na światłach w Żelkowie, ciężarówka najechała na tył poprzedzającego ją busa, który zahamował, gdy zapaliło się pomarań-

czowe światło. Następnego dnia, 11 marca, w tym samym miejscu ponownie doszło do zderzenia pojazdów. Kierowca volvo, zjeżdżając z DW 803 na DK nr 2 na zielonym

świecie, skręcał w lewo. Jadący od strony Terespoła kierowca samochodu ciężarowego wjechał na czerwonym świetle, doprowadzając do zderzenia. Na szczęście w obu zdarzeniach nie było osób poszkodowanych.

— Piątkowy wypadek przelał czarę goryczy. Wystosowaliśmy pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z prośbą o zmianę cykli świetlnych, a do momentu zmiany o wyłączenie sygnalizacji lub włączenie jedynie światła pomarańczowego pulsującego. Ta sygnalizacja świetlna zagraża bezpieczeństwu, w związku ze źle ustawionym sterownikiem światła. Wcześniej wysłaliśmy również wniosek ze zgłoszenia w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa — powiedział podinsp. **Krzysztof Skup** p.o. naczelnika wydziału ruchu drogowego siedleckiej policji.

Obecnie światła zostały wyłączone. **(ak)**



fol. A. Król

W gminie Siedlce

Ma być czterech stulatków

Zapewne wójt gminy Siedlce chciałby, aby mieszkańcy gminy żyli długo i szczęśliwie. Zawsze zresztą podkreśla, że wszystko robi dla ich dobra. Ostatnio wywiódł dość zaskakującą tezę na temat długowieczności mieszkańców.

— W naszej gminie powietrze jest coraz lepsze, a gmina staje się

bardziej ekologiczna — stwierdził **Henryk Brodowski**. — A w takich warunkach ludzie żyją dłużej. I chcę poinformować, że jeżeli Pan Bóg pozwoli, to w tym roku będziemy mieli w gminie aż czterech stulatków.

Już wkrótce, 27 marca, jako pierwszy w gminie ukończy 100 lat mieszkaniec wsi Żabokliki Kolonia. **(Z.J.)**

R E K L A M A

SIĘĆ SKLEPÓW TOPAZ

OD CZWARTKU NOWA OFERTA
18-24.03.2021

SMIETANA POLSKA 18% 400g
Cena za 1 szt. 2,99 zł

1,99 1 szt.

SALATA MASŁOWA

12,99 1 kg

KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI
Cena promocyjna obowiązuje przy zakupach innych produktów
za min. 40,99 zł / limit: 3 kg / paragon

3,99 3 kg

BANAN
Cena bez karty klienta 4,99 zł / kg. Limit: dozwolony na kartę klienta 3 kg

2,49 2 szt.

SOK / NEKTAR TYMBARK 1L
Cena bez karty klienta 2,99 zł / szt.

8,49 op.

PIWO WARKA 4x0,5L
1,2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego
SPECJALZ ALKOHOLU DOZIM 10,1% JEST PRZESTĘPSTWEM

Skutki zakażenia covidem są dramatyczne. Pielęgniarsz nadal z nimi walczy.

Ozdrowienie, ale...

Przez kilka miesięcy pracował na oddziale covidowym. Nie przypuszczał, że chorobę przejdzie tak ciężko. Ze skutków covidu leczy się już czwarty miesiąc. Nie jest w stanie wrócić do pracy, nie czuje się jeszcze w pełni sił, aby móc opiekować się pacjentami.

Pan Paweł ma 27 lat, z wykształcenie jest pielęgniarzem i ratownikiem medycznym. W ubiegłym roku pracował jako ratownik medyczny w pogotowiu, a potem jako pielęgniarz na oddziale intensywnej opieki medycznej.

— Od dawna interesowałem się anestezjologią i intensywną terapią, więc jak tylko pojawiła się możliwość pracy na tym oddziale, to od razu z niej skorzystałem — przyznaje.

Pracował z pacjentami covidowymi po 12 godzin dziennie.

— To był mój świadomy wybór. Wiedziałem, na co się piszę. Praca na oddziale intensywnej terapii jest dość ciężka. Pacjenta trzeba przekreślać z pleców na brzuch, co nie jest łatwe, zważywszy na to, że oddycha on przy pomocy respiratora, ma sondę w żołądki i dojsie centralne. Byliśmy w kombinezonach, po wykonaniu wszystkich czynności każdy z nas był mokry. Widok pacjentów w takim stanie nie jest łatwy dla psychiki, ale nie można się rozklejać. Nie jesteśmy tam, by pacjentom współczuć, tylko żeby im pomóc. Każdy z nas jest pełen empatii dla pacjenta, ale mamy też świadomość, że w każdej chwili stan pacjenta może się gwałtownie pogorszyć i może dojść do zgonu).

MIAŁO BYĆ LEKKO

Pan Paweł zachorował na koronawirusa na początku listopada ubiegłego roku.

— Nie wiem, gdzie się zakażyłem. Równie dobrze na oddziale, jak i w sklepie. Zawsze chodziłem w masce i dezynfekowałem ręce, a na od-

dziale byłem dobrze zabezpieczony. Jednocześnie irytowałem się, widząc ludzi bez maseczek, kompletnie ignorujących fakt, że mamy pandemię.

Choroba zaczęła się nietypowo, bo od krwawienia z nosa.

— Początkowo myślałem, że to z przezięczenia, bo dużo wtedy pracowałem. Poza tym czułem się dobrze. Doszły jednak problemy żołądkowe. Tłumaczyłem sobie, że to zatrucie. Dopiero, gdy pojawiła się gorączka, postanowiłem zrobić test. Wynik był pozytywny.

Liczył, że choroba obejdzie się z nim łagodnie. Znajomi też chorowali, mieli lekkie objawy, jak np. utrata węchu i smaku.

— A ja byłem młody i zdrowy, bez żadnych chorób. Myślałem, że u mnie też nie będzie źle. Gorączka jednak rosła z godziny na godzinę, miałem dreszcze i okropne bóle mięśni. Ciśnienie spadło mi do poziomu 70/40 przy tętnie 130. Doskonale zdawałem sobie sprawę, że to może doprowadzić do niewydolności wielonarządowej.

Pan Paweł trafił do szpitala. Przez cały czas musiał korzystać z tlenu. Zrobienie kilku kroków sprawiało ogromny problem. Oprócz złego samopoczucia fizycznego, doszło jeszcze złe samopoczucie psychiczne.

— Naprawdę bałem się śmierci, codziennie płakałem.

POWRÓT DO DOMU

Ze szpitala wyszedł bardzo osłabiony. Do tej pory dochodzi do siebie.

— Wpadłem w depresję. Potrzebowałem konsultacji z psychiatrą. Wcześniej wydawało mi się, że jestem

mocnym człowiekiem, radziłem sobie ze wszystkim, pracowałem w trudnym zawodzie... A covid spowodował, że zacząłem się bać. Fizycznie też było źle, cały czas jestem pod opieką lekarzy i przyjmuję leki. Kilka razy trafiałem już do szpitala z powodu problemów z oddychaniem. Zazdroszczę ludziom, którzy mogą normalnie oddychać.

Pan Paweł nie ukrywa, że covid go zmienił.

— Naprawdę nie doceniamy zdrowia, które mamy. Ja z osoby bardzo aktywnej zawodowo zmieniłem się w emeryta, który musi uważać na wszystko, nie ma siły na dłuższe aktywności. Do tej pory żyłem pracą, teraz rzadko wychodzę z domu. Za pracą tęsknię bardzo, to moje życie i nie wyobrażam sobie, żebym mógł robić cokolwiek innego. Na razie nie mogę jednak wrócić, bo sam wiem, że się nie nadaję. Przecież nie chciałbym, żeby moją mamą zajmował się pielęgniarz w takim stanie, jak ja, bo na pewno nie zająłby się dobrze.

Początkowo miał też duże problemy z pamięcią. Zapomniał nalać wody do czajnika, gdy robił herbatę, nie pamiętał, jak zrobić kanapkę.

— Wszystko wymagało zastanowienia, niektórych rzeczy nie mogłem sobie przypomnieć.

Co czuje, gdy widzi ludzi bez maseczek?

— Złość! Ludzie nie wiedzą albo nie chcą wiedzieć, jakie konsekwencje pociąga za sobą ta choroba. Niestety, dowiedzą się dopiero, gdy zachorują sami lub ktoś z ich bliskich albo stracą swoich bliskich.

JUSTYNA JANUSZ

Chorych przybywa

Tylko w miniony weekend do szpitala miejskiego w Siedlcach przyjęto 19 osób, a wypisano 11. W poniedziałek rano znajdowało się tam 137 osób z potwierdzonym zakażeniem.

Od poprzedniego poniedziałku w tym szpitalu zmarło 11 osób.

Kilka osób zmarło również w szpitalu wojewódzkim. W ubiegłym tygodniu prezes **Marcin Kulicki** wystąpił do ministra zdrowia o zwiększenie liczby łóżek w szpitalu tymczasowym. Do tej pory było tam 66 miejsc, teraz już jest 100. Szpital bardzo szybko się zapełnia. W poniedziałek było w nim już 76 pacjentów, a 13 na oddziale intensywnej terapii. (jj)

Wiceminister Kraska: Chorują coraz młodszy, a choroba ma coraz cięższy przebieg.

Trzecia fala jest inna

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska odwiedził siedlecki szpital tymczasowy dla chorych na covid. Przyznał, że trzecia fala pandemii przebiega inaczej niż dotychczasowe.



fot. Pyt

Wiceminister Waldemar Kraska cały czas apeluje o przestrzeganie zaleceń.

— Do szpitali trafiają coraz młodszy pacjenci, w coraz cięższym stanie. Przebieg choroby jest też cięższy, coraz więcej pacjentów wymaga podłączenia do respiratora.

Wiceminister zwraca uwagę, że w dość krótkim czasie obniżyła się średnia wieku osób, które trafiają do szpitali. Jeszcze do niedawna było to 64 lata, teraz o dwa lata mniej.

— To bardzo niepokojące. Jednocześnie jest wskaźnikiem tego, że szczepionki działają, bo starsi zaszczepieni ludzie już nie chorują.

Wiceminister **Waldemar Kraska** cały czas apeluje o przestrzeganie zaleceń.

— Przed nami 2-3 kluczowe tygodnie. Jeśli nie musimy wychodzić, zostaniemy w domu. To będzie bardzo trudny czas. Z naszych wyliczeń wynika, że liczba zakażonych będzie rosła. Najgorsze jest jednak to, że będzie rosła również liczba pacjentów wymagających hospitalizacji. Wytrzymajmy, później powinno być lepiej.

A co ze świętami wielkanocnymi?

— Rok temu ogłaszając obostrzenia mówiłem, że następne święta będą już normalne. Biję się teraz w piersi. Niestety, brytyjski wariant koronawirusa szerzy się dużo szybciej niż dotychczasowe.

Konferencja wiceministra Kraski i posłów PiS odbywała się przed szpitalem tymczasowym, który zaczął działać na początku grudnia. Co

chwila do szpitala podjeżdżały karetki z pacjentami. Ratownicy medyczni przewozili ich do budynku.

— Gdyby nie było tego szpitala, nie mielibyśmy już gdzie leczyć pacjentów — mówił Waldemar Kraska, odcinając się od ataków części opozycji uważającej te szpitale za niepotrzebne i zbyt kosztowne. — Pacjentów i personel medyczny należałoby zapytać, czy rzeczywiście są one niepotrzebne.

— Prawem opozycji jest wyszukiwanie argumentów przeciwko rządzącym — dodał poseł **Daniel Milewski**. — Tyle że czasem przyzwoitość nie powinna pozwalać na taką krytykę. Szpitale tymczasowe okazały się jedną z najlepszych decyzji tego rządu.

Waldemar Kraska dodał, że jeden szpital tymczasowy kosztuje średnio 29 mln zł (koszty budowy, eksploatacji i ewentualnego przywrócenia budynków do poprzednich parametrów). Minister ustosunkował się także do pytań o szczepionkę Astra Zeneca, wycofywaną w niektórych krajach.

— U nas nie odnotowaliśmy powikłań po tej szczepionce w postaci przypadków zakrzepów czy zatorów — mówił minister. — Będziemy nią szczepić, bo taka jest rekomendacja Europejskiej Agencji Leków. Jeśli ona się zmieni, to my zrezygnujemy ze szczepionki. (jj)

Co może się stać po covidzie...

Powikłania po przebytych zakażeniu koronawirusem mogą być poważne. Występują nawet kilka miesięcy po przebytej chorobie.

Lekarze wskazują, że jednym z najczęstszych skutków jest długotrwałe zmęczenie, porównywane do zespołu chronicznego zmęczenia. Może ono dotknąć zarówno osoby ciężko przechodzące zakażenie koronawirusem, jak i chorych, którzy przeszli je niemal bezobjawowo.

Innym często spotykanym skutkiem ubocznym przejścia COVID-19 są problemy sercowo-naczyniowe: szybsze, nierówne bicie serca i bóle w klatce piersiowej. Wskazuje się także, że przebyte covid może być przyczyną udarów.

Dość często mówi się również o „mgłę mózgową”, czyli problemach z orientacją i komunikacją, braku możliwości skupienia się przez dłuższy czas i zapominaniu o najprostszych czynnościach czy wydarzeniach.

Innym powikłaniem u chorych, którzy stracili smak i węch, jest odczuwanie dziwnych zapachów lub występowanie urojeń węchowych. Podobno często czują dym papierosowy (mimo że obok nie ma nikogo, kto pali), stęchliznę, chemikalia czy spaleniznę.

Wielu chorych skarży się także na wypadanie włosów. (jj za luxmed.pl)

Sonda „TS”

Czy epidemia koronawirusa zmieniła twoje życie?



Oddano głosów: 255

W tym tygodniu pytamy:

Czy tzw. paszporty szczepień to dobry pomysł?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

Chcieli ograniczenia prędkości, stanie znak „Stop”. Wolniej na Traugutta?

Do końca marca ulica Traugutta w Siedlcach zyska nowe oznaczenie drogowe. Wiąże się to również z poważnymi konsekwencjami dla kierowców, bo na odcinku ulicy zostanie wprowadzony zakaz parkowania, a przy skrzyżowaniu z ulicą biskupa Mazura stanie znak „Stop” zamiast dotychczasowego „Ustąp pierwszeństwa”, który był często ignorowany przez kierowców.

Ulica Traugutta łączy ulicę Kazimierzowską z ulicą biskupa Mazura. Jest to

osiedlowa uliczka, ale ruch panuje tam spory, bo kierowcy omijają zatłoczoną ulicę Starowiejską. Na skrzyżowaniu z ulicą biskupa Mazura dość często dochodziło do kolizji drogowych.

Radny **Roman Ignaciuk** wnioskował do prezydenta o wprowadzenie zakazu parkowania na Traugutta, na odcinku 50 m od skrzyżowania z ulicą Kazimierzowską. Radny zwracał uwagę, że kierowcy zjeżdżający z ulicy Kazimierzowskiej mają trudności z przejazdem właśnie przez samo-

chody zaparkowane po obu stronach Traugutta. Roman zwrócił też uwagę, że na Traugutta obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h, ale wielu kierowców tego przestrzega. Prosił o próg spowalniający niedaleko skrzyżowania z ulicą biskupa Mazura, by kierowcy nie wjeżdżali zbyt szybko na skrzyżowanie.

Prezydent **Andrzej Sitnik** odpowiedział, że na razie musi wystarczyć znak „Stop”, który stanie na skrzyżowaniu. (jj)

Zrezygnowała z leczenia, zmarła

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Zdesperowana Lidia kupiła od niego dosłownie wszystko. Do biustonosza fiolkę z płynem, który miał odstraszać złych ludzi. I karty magnetyczne w tym samym celu. Sprzedał jej okulary, których noszenie miało naprawiać wady wzroku, lampę odgrzybiającą, urządzenie do moczenia stóp, urządzenie do ozonowania pokarmów – mówi siostra.

Wizyta kosztowała 500 zł, za pozostałe rzeczy trzeba było dodatkowo płacić. Jednocześnie leczonych było ok. 15 osób.

PIERŚ ZACZĘŁA WYCIEKAĆ...

Pani Lidia leczyła się, przyjeżdżając do Siedlec przez dwa lata.

– W maju 2019 roku jej pierś zaczęła po prostu wyciekać przez ranę wokół sutka. Zrobił się strup, a ona, mimo naszych protestów, pojechała do Siedlec. Powiedziała mi po powrocie, że „doktor” ten strup zerwał i stwierdził, że to dobry proces, bo oznacza, że organizm się oczyszcza. W sierpniu w miejscu piersi zrobiła się jedna wielka rana, ale i tak jeszcze do niego pojechała, choć już ledwie trzymała się na nogach. Dopiero we wrześniu 2019 roku podjęła leczenie w szpitalu, ale było już za późno.

Nowotwór dał przerzuty do: płuc, mózgu, kości, wątroby. Podczas ostatnich 3 wizyt w Siedlcach, kiedy u pani Lidii pojawił się dławiący kaszel, „doktor” miał ją uspokajać, że to kłus, a kiedy traciła wzrok w oku, że to odkleja się siatkówka.

– Zalecał codzienne lewatywy. Kiedy siostra go zapytała podczas kwietniowej wizyty, czy skieruje ją do lekarza, odparł, że takiego błędu nie popełni, żeby oddać ją w ręce „bia-

łych fartuchów”. W listopadzie siostra zmarła.

Pan Marcin miał więcej szczęścia. Wrócił do leczenia onkologicznego. Został zoperowany, kiedy jego żona przyjmowała radioterapię na guza w mózgu. Znaleźli się w tym samym szpitalu. On przeżył.

PROKURATOR STAWIA ZARZUTY

Rodzina złożyła w Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Ta wszczęła śledztwo, postawiła „doktorowi” zarzuty i skierowała akt oskarżenia do sądu. Prokuratura zarzuca mu m.in. umyślne narażenie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia oraz nieumyślne spowodowanie śmierci.

– Główny zarzut dotyczy tego, że mężczyzna nakłaniał kobietę i mężczyznę do zaprzestania terapii konwencjonalnej – mówi prokurator Prokuratury Okręgowej **Sławomir Hryciuk**.

Prokuratura zarzuciła również właścicielowi kliniki złamanie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, gdyż czerpał korzyść majątkową z podawania się za lekarza. – Pacjenci postrzegali go jako lekarza, tak się do niego zwracali – wyjaśnia prokurator.

– Jestem przekonana, że takich pacjentów jest więcej. Zdesperowanych, wystraszonych ludzi, którzy uczepią się zapewnienia „doktora”, że nie mają raka, że to się da wyleczyć w 3 miesiące biorezonansem i kulkami z cukru – mówi siostra zmarłej kobiety. – On wmawia ludziom, że chemioterapia to zło, a lekarze to oszołomy. Jest sprzedawcą fałszywych nadziei. Moja siostra zmarła, ale wierzę, że można

uratować inne osoby, po prostu trzeba go powstrzymać.

SPECJALISTA MEDYCYNY I PSYCHOLOGII KWANTOWEJ

Klinika istnieje w Siedlcach już od kilku lat. Jeszcze do 2018 roku jej właściciel przedstawiał się na stronie internetowej jako lekarz biomedycyny. Jednak gdy jeden z lekarzy złożył zawiadomienie do prokuratury, zmienił opis. Teraz nazywa siebie specjalistą medycyny kwantowej (biomedycyny) oraz psychologii kwantowej. Mówi, że jest absolwentem Wojskowej Akademii Technicznej i studiów w Moskwie z zakresu medycyny energoinformacyjnej, astromedycyny i psychologii kwantowej. Kilka lat temu był znany z innej działalności – prowadził biuro kredytowe. Potem założył klinikę, w której pracują jego: żona, córka i syn.

„Dzięki szerokiej i innowacyjnej wiedzy rozwiązał problemy setek ludzi, którym oficjalna medycyna nie była w stanie pomóc. Jest twórcą algorytmu wykrywającego i usuwającego bakterię borelii (choroba Lyme) oraz SM (stwardnienia rozsianego), SLA (stwardnienie rozsiane boczne), atrofię, dystrofię mięśni oraz celiakię. Jego innowacyjne podejście do każdego problemu dotyczącego zdrowia człowieka tak fizycznego, jak i psycho-emocjonalnego pozwala nakreślić algorytm postępowania często prowadzący do pełnego rozwiązania” – czytamy w oficjalnej notatce na temat kliniki, która walczy również z boreliozą i niepłodnością.

Na stronie Google klinika ma ponad 50 opinii, większość pozytywnych. Pacjenci o właścicielu piszą „doktor”. Jedna wizyta kosztuje 500 zł, wizyta pary w przypadku niepłod-

ności 1 tys. złotych. Klinika chwali się, że 90% par w ciągu 3 miesięcy doczekało się dziecka.

Właściciel kliniki nie zgadza się na ujawnienie swoich danych. Tłumaczy, że nie zajmuje się leczeniem ludzi, tylko stymuluje reakcje organizmu ze względów psychologicznych i energetycznych.

– Zresztą żaden lekarz nie leczy, tylko na podstawie praw natury to organizm sam się leczy – przekonuje. Dlaczego przedstawiał się jako lekarz?

– Na tej samej zasadzie, jak o księdzu można powiedzieć, że jest lekarzem sumienia, a o trenerze, że jest lekarzem formy fizycznej.

W jaki sposób diagnozuje pacjentów?

– Sprawdzamy, który narząd pracuje słabiej i dajemy mu wibracje podnoszące sprawność. Używamy wibracji w postaci fal elektromagnetycznych. Nie mówimy o chorobach, tylko o zaburzeniach pracy organizmu. Usprawniamy go dzięki psychologii zdrowia i uregulowaniu przepływów energetycznych w organizmie.

Jego zdaniem, rak piersi wynika z problemów z przewodami mlecznymi lub gruczołami piersi.

– Jeśli kobieta ma raka piersi, to jest to reakcja na nadmierną troskę. Przy zaburzeniach w lewej piersi jest to nadmierna troska o dziecko, matkę, dom, zwierzęta czy inne dzieci. Jeśli w prawej piersi, to nadmierna troska o partnera, ojca, szefa, sąsiada czy rodzeństwo. Jeśli kobieta pokłóci się z partnerem, to często zaczyna ją boleć prawa pierś, bo organizm już reaguje. W przypadku zaburzeń w pracy przewodów mlecznych możemy domniemywać, że chodzi o rozłąkę lub nadmierną troskę o kogoś. A problem z wątrobą świadczy o złości lub żalu do kogoś.

Naturopata twierdzi, że nie namawiał pani Lidii do rezygnacji z medycyny konwencjonalnej.

– Pani Lidia jest jedną z ofiar koronawirusa. Pierwsze przypadki koronawirusa mieliśmy u siebie w lipcu i sierpniu 2019 roku. Medycyna była wtedy bezradna. Córki wycią-

gały matki z OIOM, przywoziły do nas, a my im pomagaliśmy. Mieliśmy kilka takich osób. Ci, którzy przeszli przez naszą terapię, zostali wyleczeni, ale ta pani pod wpływem rodziny zrezygnowała i umarła. Gdyby przyjeżdżała nadal, to na pewno by żyła.

A co z jej mężem, który miał guza nerki? – Mówiłem mu, że nerkę za wsze zdąży wyciąć, ale być może powinniśmy zacząć od poszukania przyczyny guza. On się świetnie czuł, dopiero po śmierci żony poszedł na operację. Przez czas terapii w naszej klinice nic złego się z nim nie działo.

SZUKAJĄ WINNYCH

Oskarżenia kierowane przez rodzinę zmarłej uważa za próbę dyskredytacji.

– To oszczerstwa i nieprawdziwe informacje mające nas zniesławić. To ich wendetta. Skoro ta pani przyjeżdżała do mnie prawie 2 lata, dobrze się czuła, przywoziła ciasta, różańce, chwaliła nas wszędzie, to chyba nie można mówić, że była niezadowolona... To rodzina jest winna tej sytuacji, nie my. Źródłem wszystkich problemów tej pani była jej siostra, która ją osaczyła. Gdyby nie było siostry, pani Lidia by żyła. Nie można powiedzieć, że pani Lidia przez prawie 2 lata była zmanipulowana przeze mnie. Mogła zrezygnować po pierwszej, dziesiątej czy piętnastej wizycie, ale nie zrezygnowała. Gdy doszło do nieszczęścia, zaczęli szukać winnych.

Właściciel kliniki mówi, że pacjenci dostają kartę, w której świadomie wyrażają zgodę na terapię. A przyjeżdżają lekarze, posłowie, senatorowie, ministrowie i ludzie z całego świata, nawet z USA i Australii...

A czy jego zdaniem, pani Lidia miała nowotwór?

– My tego nie badamy, szukamy zmian w pracy organów i naprawiamy przyczyny.

Czy to prawda, że wyciek płynu zdiagnozował jako samouzdrawianie się piersi?

– Nigdy pani Lidia nie odsłaniała przede mną piersi.

JUSTYNA JANUSZ
Imiona zostały zmienione.

R E K L A M A

NOWY OUTLET FABRYCZNY

wojas BARTEK

05-300 Mińsk Mazowiecki
ul. Gen. K. Sosnkowskiego 83
tel. 506 397 682
ZAPRASZAMY
Pon - Pt 10⁰⁰-18⁰⁰ / Sob 10⁰⁰-15⁰⁰

już od
39,90
PLN

R E K L A M A

WIERZEJKI

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy odwołanie planowanych operacji i zabiegów to słuszna decyzja?



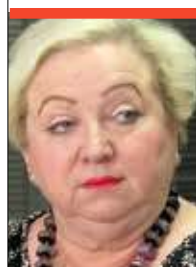
ADAM STRUZIŁ
marszałek
województwa
mazowieckiego

– Oceniam to krytycznie, tym bardziej, że decyzja ta jest obwarowana tym, że lekarze mają podejmować ostateczną decyzję. Jest to próba zepchnięcia pełniej odpowiedzialności na lekarzy. Takie zalecenie w ogóle nie powinno zostać wydane. Jeśli mamy wzrost pandemii, to po to właśnie zostały utworzone szpitale tymczasowe, żebyśmy uruchamiali dodatkowe łóżka dla pacjentów z covid-19. Nie ulega wątpliwości, że odkładanie planowych zabiegów może się skończyć tragicznie. Chodzi o ludzi wymagających wymiany rozrusznika serca i wielu innych zabiegów. A co z transplantologią? To wszystko ma przełożenie na zdrowie i życie. I tak mamy już nadnormatywną umieralność, która nie jest spowodowana jedynie przez covid-19. Ludzie mają utrudniony dostęp do szpitali, często boją się do nich iść, a po tej decyzji chorzy zetkną się już z formalną barierą. W większości placówek są oddziały lub ich części dla pacjentów z covid. A jeśli jest ich za mało, to trzeba uruchamiać wszystkie szpitale tymczasowe, bo nie budowano ich po to, żeby stały puste.



**MIROŚŁAW
LEŚKOWICZ**
dyrektor SP
ZOZ Siedlce

— Ten temat jest złożony i niejednoznaczny. Z jednej strony trzeba brać pod uwagę statystyki pacjenty, którzy zmarli bo zbyt długo czekali na operację. Z drugiej zaś mamy pacjentów ciężko chorych na covid-19, wymagających pobytu na OIOM i zajmujących miejsca potrzebne dla pacjentów po operacjach. Tych miejsc coraz bardziej brakuje, więc bezpieczeństwo osób, które przeżyły operacje, może być zagrożone. Kiedy pojawiło się zalecenie NFZ, rozmawiałem z ordynatorem chirurgii. Okazuje się, że są pacjenci, którym termin operacji przenoszono już po 2-3 razy. Im nie można proponować zmiany terminu po raz kolejny. Dlatego każdy przypadek jest wnikliwie analizowany. Ordynator z zespołem starają się utrzymać terminy, ale robią to pod presją braku miejsc na OIOM. (Następnego dnia, 12 marca, dyrektor Leśkowicz otrzymał informację, że wojewoda zdecydował o przekształceniu oddziału chirurgicznego szpitala miejskiego w oddział wyłącznie covidowy — przyp. Z.J.).



**AGNIESZKA
PODLIPNIAK-
-SOBCZYŃSKA**
dyrektor SPZOZ
Łosice

— Naszego szpitala ta kwestia bezpośrednio nie dotyczy, bo nie mamy OIOM. W związku z tym nie wykonujemy skomplikowanych operacji, a jedynie drobniejsze. Pośrednio jednak zalecenie NFZ odczuwamy, gdy konsultujemy pacjentów i kierujemy na ważne zabiegi. Lekarz, który to robi, ma teraz świadomość, że pacjent będzie pewnie dłużej czekał na operację. Trzeba brać pod uwagę, że pandemia jest nasiloną, a do szpitali trafia coraz więcej pacjentów z covid-19, i to w ciężkim stanie. Trzeba też pamiętać, że na oddział szpitalny może trafić na operację osoba z wirusem, która zainfekuje cały oddział. Bo przecież testy na wykrywanie wirusa nie są w 100% skuteczne. Jesteśmy w stanie dużego zagrożenia i nie warto go wzmagać. Tam gdzie można, warto poczekać z planowanymi świadczeniami na poprawę sytuacji.



**AGNIESZKA
KANIA**
pedagog z Siedlec

— Kiedy słyszę polityków, którzy usprawiedliwiają za-
lecenie o wstrzymaniu planowanych zabiegów, to przy-
znam, że się denerwuję. To bardzo mi się nie podoba.
Wśród znajomych nie słyszałam ani jednej odmiennej
opinii. Ludzie chorzy powinni mieć dostęp do jak naj-
szybszego wykonania zabiegu, bo przecież sami leka-
rze podkreślają, że nie wolno zwlekać z zabiegiem czy
operacją. Nawet bez lekarzy każdy z nas wie, że takie
odwlekanie powoduje tylko pogłębianie się choroby.
A ilu chorych nie doczeka? **(Z.J.)**



Dejtrowscy na Kawęczynie

Fotoreportaż Agnieszki Król

Danuta i Robert Dejtworscy
urodzili się i dorastali w Warszawie. Dwadzieścia lat temu postanowili kupić 5-hektarowe gospodarstwo w Kawęczynie koło Maciejowic. Nie porzucili wszystkich zajęć w stolicy, ale większość czasu spędzają teraz, z 14-letnim synem Krzysiem, wśród koników polskich, kóz i kurek.

Żyją zgodnie z biologicznym zęgarzem. Nie oglądają telewizji. Nie przewidują powrotu do wielkomiejskiego trybu życia. Prędzej do maksimum ograniczą wyjazdy do Warszawy, niż do niej powrócą na stałe. Są w pełni wolnymi ludźmi. **(MB)**

Więcej na str. 15



**Święta Wielkanocne się odbędą niezależnie od pandemii.
Jarmark Tradycji Wielkanocnych**

Patronat „TS”

**Już w najbliższy weekend,
19 i 20 marca, na terenie Parku
Handlowego Arche odbędzie się
Jarmark Tradycji Wielkanocnych.**

Jarmark odbędzie się wyłącznie na świeżym powietrzu, zgodnie z obowiązującymi zasadami reżimu sanitarnego oraz ustawą zakazującą handlu w niedziele. Kilku dziesięciu wystawców zaprezentuje swoje wyroby wzdłuż fasady budynku głów-

nego. Nie zabraknie: pisanek ręcznie malowanych, haftu, koronkarstwa, ceramiki, wyrobów z gliny, biżuterii artystycznej, kompozycji z suszonych kwiatów, zbóż i ziół, rękodzieła z drewna, wyrobów szytych, szydełkowych, z siana i wielu innych. Będzie można spróbować potraw regionalnych i świątecznych: serów korycińskich, wędlin, potraw kurpiowskich, miodów, sekaczy, chlebów i słodkich

wypieków. Wystąpi też tradycyjnie podlaski Janko Muzykant, czyli **Mieczysław Borkowski**.

Organizatorzy Jarmarku to: Arche S.A., Fundacja Leny Grochowskiej, Stowarzyszenie Wspólnota Arche.

Więcej informacji na www.targirekodziela.pl. (ii)

Prokuratura umorzyła śledztwo.

Kto się podszywał pod wicestarostę?

Prokuratura Rejonowa w Węgrowie umorzyła postępowanie w sprawie osoby, która podszywała się w internecie pod wicestarostę Marka Renika. Prokuratura ustaliła, gdzie sprawca logował się do sieci, ale nie wykryła, kto nim był.

O sprawie w ubiegłym tygodniu wicestarosta poinformował w specjalnym oświadczeniu.

Dlaczego to zrobił, skoro nie wiadomo, kto odpowiada za umieszczone w internecie komentarze? – Żeby przestrzec przed potencjalnymi podobnymi czynami. Chcę, żeby sprawcy wiedzieli, że nie mogą czuć się bezkarni. Jest to też zachęta dla ofiar podobnych przestępstw, by zgłaszali je do organów ścigania. Trzeba zawsze bronić prawdy i sprawiedliwości. Nie można takim czynom pobyć – odpowiada wicestarosta.

POKONKURSOWE EMOCJE

Sprawa ma początek w lipcu 2020 r. Wówczas (15 lipca) w Starostwie odbywał się konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Łochowie. Towarzyszyły temu emocje. Przed starostwem uczniowie i nauczyciele demonstrowali poparcie dla startującej w konkursie dotychczasowej wicedyrektor. Komisja konkursowa długo nie mogła ustalić, czy w sali powinni przebywać obserwatorzy. Skończyło się wezwaniem policji.

Konkurs nie został rozstrzygnięty,

emocje przeniosły się do internetu. Na stronach lokalnych mediów pod informacjami o konkursie pojawiło się wiele komentarzy. Na stronie podlasie24.pl w dniach 22-31 lipca ktoś zamieścił dwa komentarze i podpisał je „Marek Renik”. – Ludzie dzwonili do mnie i pytali, co ja w internecie wypisuję. Wówczas dowiedziałem się o tych wpisach – wspomina Marek Renik. I dodaje: – Poczułem wtedy duży żal i gniew, że ktoś się podszywał pod moją osobę, żeby wyglądało to tak, jakbym robił jedno, a myślał zupełnie inaczej. Te wpisy stawiały w wątpliwym świetle moją działalność jako wicestarosty i tym samym działały na moją szkodę. Nie może być tak, że ktoś tworzy jakieś treści i podpisuje je moim imieniem i nazwiskiem. Dlatego sprawę zgłosiłem na policji.

TU SIĘ LOGOWANO

Policjanci z Węgrowa rozpoczęli dochodzenie. Czyn jest karany na podstawie art. 190 par. 2 Kodeksu karnego (kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej

lub osobistej, podlega pozbawieniu wolności do lat 3). Śledztwo zakończyło się częściowym sukcesem. Jak poinformował Marek Renik, ustalono niezbicie, że przestępstwo zostało popełnione.

– Ustalono również, że logowanie nastąpiło z urządzenia znajdującego się w miejscu zamieszkania Michała Postka. Natomiast sprawcy nie wykryto, z tego względu, że Michał Postek i jego żona zaprzeczyli, aby którekolwiek z nich dokonało tego czynu. Ponadto osoby te wskazały, że w ich domu bywają goście, którzy mogą korzystać z internetu, gdyż hasło sieci WiFi jest umieszczone na tym routerze i ogólnie dostępne – czytamy w oświadczeniu wicestarosty.

Prokuratura Rejonowa w Węgrowie 22 lutego umorzyła śledztwo. Jak się dowiedzieliśmy, Marek Renik nie odwołał się od tej decyzji, ale powiadomił o sprawie opinię publiczną. – Nie kwestionując decyzji organów ścigania uważam za stosowne ujawnienie powyższych informacji dla potwierdzenia, że to nie ja byłem autorem wpisów na tym portalu jak również zostały one umieszczone w wyniku przestępstwa, którym zostałem pokrzywdzony. Ocenę ustaleń śledztwa pozostawiam Państwu – napisał.

Czy tym oświadczeniem nie sugeruje, kto pod niego podszywał? – Niczego nie sugeruję. Podaję tylko to, co w toku postępowania ustaliła



Michał Postek fot. Sej

prokuratura. Tyle, i nic więcej. A każdy z czytających oświadczenie ma prawo do wniosków – odpowiada wicestarosta.

KONTYNUOWANIE BEZZASADNE

Michał Postek jest zastępcą wójta gminy Izabelin i społecznym doradcą marszałka województwa **Adama Struzika**. Mieszka w Łochowie. W ostatnich miesiącach dał się we znaki władzom powiatu węgrowskiego. Podczas konkursu na dyrektora ZSP w Łochowie angażował się po stronie uczniów i nauczycieli, popierających ówczesną wicedyrektor. Jako obserwator wszedł do sali, gdzie obradowała komisja konkur-



Marek Renik fot. Sej

sowa i nie chciał jej opuścić. Popierała młodzież ZSP, która 1 września 2020 r. protestowała przed szkołą przeciwko mianowaniu nowej dyrektorki.

O kradzieży tożsamości wicestarosty i wydanym przez niego oświadczeniu Michał Postek mówi tylko: – Uważam, że kontynuowanie tematu jest bezzasadne. W przesłanym nam komentarzu napisał: Zapoznałem się z oświadczeniem pana Marka Renika z dnia 12 marca 2021 r. Sprawa była badana przez prokuraturę. Ustalono, że jeden z internetowych wpisów pochodził z adresu IP, dostępnego w promieniu kilkudziesięciu metrów od mojego domu. Śledztwo zostało umorzone.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

RAPORT SPECJALNY:

Ludzie odzyskują sprawność słuchową w 27 dni – bez operacji i aparatów słuchowych!

Według naukowców już po około 4 tygodniach możliwa jest całkowita regeneracja słuchu, a ostrość słyszenia wzrasta 15-krotnie. Wystarczy zakwalifikować się do nowego programu walki z ubytkami słuchu.

Wprzeciwieństwie do aparatów słuchowych, które wzmacniają słuch tylko w trakcie ich używania, nowa metoda regeneracji komórek słuchowych stanowi prawdziwy przełom. Po pierwsze, działa aż kilkanaście godzin po aplikacji (także w nocy). Po drugie, pomaga zwalczać nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Po trzecie regeneruje układ słuchowy, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej odbudowy komórek. Dzięki temu znacząca poprawa słuchu następuje już po pierwszym tygodniu kuracji. Po upływie niespełna 4 tygodni dochodzi do całkowitego odzyskania dawnej sprawności słuchowej.



Zaczęłam słyszeć jak dawniej!

Próbowałam wielu aparatów słuchowych, ale uwierały mnie i było mi w nich bardzo niewygodnie. Słyszałam każdy trzask, gwizd czy stukot! Dlatego wnuczka zgłosiła mnie do testów tej nowej formuły. Chciałam znów słyszeć tak jak dawniej. I to było coś. Już po paru dniach zakraplania do uszu tego olejku poczułam pierwsze efekty. Znowu dobrze słyszałam telewizor, radio, ludzi w sklepie czy na ulicy!

Ewa, 71 lat, Gdańsk

Łatwe zakrapianie



Olejek przeznaczony jest dla osób z każdą wadą słuchu:

- ▶ lekko niedosłyszających
- ▶ mocno niedosłyszających
- ▶ odczuwających szumienie
- ▶ noszących aparat słuchowy

Udowodnione działanie

Specjalistom z renomowanego niemieckiego ośrodka badawczego w **Stuttgarcie** udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność kuracji. W przeprowadzonych na początku tego roku testach potwierdzili oni, że nowo odkryta **makro-molekularna formuła aktywna** ma prawie 98% skuteczności. Po 30 dniach kuracji osoby w wieku 45-93 lat, biorące udział w badaniu potwierdziły redukcję szumienia (spowodowanego zalegającymi zanieczyszczeniami w głębokich partiach ucha) aż o 79% w porównaniu ze stanem początkowym, **15-krotną poprawę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz radykalną poprawę słyszenia**

radia, telewizji i mowy ludzkiej. Ludzie pytani, kiedy ostatnio słyszeli tak dobrze, odpowiadali najczęściej, że w wieku 25-30 lat!

Fenomen skuteczności nowej makro-molekularnej formuły opisuje szef grupy badawczej Hans Kirchollm: „Odkryliśmy, że połączenie kilku substancji aktywnych, które dosyć rzadko występują w naturze pozwala stworzyć **makro-molekularną formułę o silnie regenerujących właściwościach**. Wpływa ona na organizm, pobudzając procesy naprawy tkanek na poziomie atomowym. Dowiedliśmy również, że regularne wprowadzanie tej substancji do uszu w krótkiej perspektywie przywraca sprawność słuchową nawet u osób ze znacznym ubytkiem słuchu. Aktywną formułę postanowiliśmy **niewzłocznie wprowadzić na rynek**, by umożliwić jak największej liczbie osób **uratowanie słuchu**. Ma ona postać olejistej substancji o silnych właściwościach bioregulujących organ słuchu, co przekłada się na jej niebywałą skuteczność (**na poziomie 98%**). Dzięki niej osoby z niedosłuchem **znów słyszą jak dawniej**”.

Każdy może odzyskać słuch

Makro-molekularna formuła aktywna jest dostępna wyłącznie w sprzeda-

ży telefonicznej. Chociaż technologia jej produkcji nie jest tania, to dzięki specjalnemu dofinansowaniu można ją otrzymać z ogromną zniżką.

Biorąc pod uwagę skuteczność formuły i pozytywne opinie na jej temat można ją nazwać prawdziwym wybawieniem dla osób zarówno mocno, jak i słabo niedosłyszających.

Jest ratunkiem także dla ludzi, którym w codziennym życiu przeszkadza szumienie czy piski spowodowane zanieczyszczeniami zalegającymi głęboko w układzie słuchowym. Warto się pośpieszyć, gdyż zniżkę otrzyma tylko pierwsze 150 osób.

Znów słyszę dzwoniący telefon i ludzi w pracy



Trudno przyznać się przed samą sobą do ubytku słuchu... Ale jako urzędniczka musiałam coś zrobić, żeby dalej móc pracować. Złosiło mnie to okropnie, ale nie chciałam chodzić do pracy z aparatem, który i tak ciągle mi wypadł. Gdy brat mieszkający w Niemczech powiedział mi o tym olejku, wstąpiłam we mnie nowa nadzieja. Wyjątkowa formuła olejku robi tam furorę. Przysłał mi go. Efekt był już po pierwszych 3 dniach zakraplania! Teraz już łatwo mi rozmawiać z ludźmi w pracy, a dzwoniący telefon odbieram za pierwszym razem! Po co komu aparat słuchowy, skoro jest takie чудо?

Halina, 62 lat, Piła

SPECJALNA PROMOCJA!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **24 marca 2021 r.**, przysługuje specjalne dofinansowanie. Otrzymasz wówczas makromolekularną formułę aktywną na polepszenie słuchu **ze zniżką aż 73%** (wysyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 33 42

Poniedziałek-niedziela 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 24 MARCA 73% taniej!

Tam są najwyraźniej sami geniusze, ale niech wiedzą, że...

Starsza pani nie odpuści

Pani Jadwiga z Nowych Igań uważa, że wójt i urzędnicy ją lekceważą, nie traktują poważnie skarg. Jej zdaniem nowe inwestycje spowodowały podtapianie jej posesji.

Gdy do pani Jadwigi przyjechał wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**, żeby z pretensjami mieszkanki zapoznać się osobiście (jak twierdzi, już nie pierwszy raz), była zaskoczona, że gospodarz gminy pofatygował się osobiście.

— Pani absolutnie nie ma racji — stwierdził stanowczo wójt. — Pani pisała skargi, gdzie się da, i wszędzie je odrzucali. Nic tutaj pani nie zalewa i nie będzie zalewało, bo wszystko jest wykonane zgodnie z planem.

OTOCZYLI MNIE W TYM DOLE

Pani Jadwiga nie mogła wyjść ze zdumienia, słysząc, że wszystko jest dobrze. Jej zdaniem jest odwrotnie. Przy budowie ulic naruszono stosunki wodne, zasypano rowy i nie zrobiono odpowiedniego odwodnienia.

— Mój dom stoi tu od 60 lat. W ostatnich latach wybudowano wokoło kilka nowych domów, podnosząc teren. A ja zostałam w dole. Kiedyś otaczał mnie las, a teraz stoi masa budynków. Woda z innych posesji spływa do mnie. A nie ma odpływu, bo wybudowano nowe ulice, których poziom też podniesiono. Nasypy ziemne otaczają mnie niczym wały.

Te argumenty nie przekonują Henryka Brodowskiego.

— Gmina dobrze wybudowała ulice, a prywatnej posesji tej pani nie zamierzamy odwadniać — zapewnia wójt.

Tymczasem, zdaniem właścicielki posesji, widać, jak została poszkodowana. Wystarczy spojrzeć. Powołuje się też na wyroki sądu, które jej przyznawały rację. Wójt twierdzi jednak zgoła coś odmiennego i zapewnia, że rację ma gmina. Ale niewielki dom jest faktycznie otoczony podwyższonym gruntem i nasypami ulic. I czego by nie mówić, woda do góry raczej nie popłynie...

ZE STO CIĘŻARÓWEK

Pani Jadwiga oprowadza po posesji i wspomina, że wzdłuż ulicy Słonecznej był rów, który odprowadzał wodę z ulic Prądyńskiego i Słonecznej prosto do Muchawki. Ale rów zasypali.

— Tylko na sam zakręt koło mojego domu ze 100 ciężarówkek ziemi nawieźli. Porobili nasypy i zamknęli mnie jak w basenie. Z innej strony domu jest nowa ulica, z której woda będzie spływała na moją posesję. Ale kto tam będzie myślał o tym, że dom starszej pani będzie podtapiany?

Mieszkanka interweniowała już nie tylko w urzędzie gminy, ale też w innych instytucjach, choćby Wodach Polskich czy nadzorze budowlanym. Nie otrzymała pomocy.

— Inspektor nadzoru budowlanego stwierdził, że to z mojej działki woda może spływać na jedną z ulic — żali się. — Jakby nie widział, że moja działka leży 50-70 centymetrów niżej niż ulica. Człowiekowi ręce opadają. Czuje się nie tylko bezradny, ale i ignorowany.

Pani Jadwiga przypomina wójtowi, że na końcu ulicy Słonecznej planowano wybudowanie zbiorników. Miała do nich spływać, a następnie odparowywać woda.

— Do dzisiaj ich nie ma. A wójt mówi, że nie będzie odwadniał mojej prywatnej posesji. Tyle że to powinno być wykonane już przy projektowaniu ulic Słonecznej i Prądyńskiego — uważa mieszkanka.

— Żaden rów nie został zasypany i woda nic nikomu nie zalewa — upiera się Henryk Brodowski. — Tu zresztą rów nie jest potrzebny, bo woda spływa sobie spokojnie ulicą Słoneczną, która jest poniżej posesji tej pani.

Wójt pokazuje kanalik, który ułatwia spływanie wody, a także cztery studzienki chłonne w osi jezdni.

— Woda spływa do studzienek, a potem specjalnym rowkiem trafia do pobliskiego lasu — tłumaczy. — No i wszystko jest w porządku, drzewka będą ładnie rosły. Zresztą od 2006



Moja posesja została otoczona nasypami - skarży się pani Jadwiga.



Wykonano studzienki i woda spływa do lasu - mówi wójt.

roku, kiedy inwestowaliśmy tu w nowe ulice, nikt nie zgłaszał, że woda zalewa mu posesję.

Mieszkanka Nowych Igań uważa, że w porządku absolutnie nic nie jest. Rzeczywiście, od 2 lat jej nie zalewało, ale wcześniej woda była w piwnicy i kotłowni, a ogród stał w wodzie przez kilka miesięcy.

— Gmina przysyłała komisje w lipcu czy sierpniu, kiedy panowała susza. I to ma być dowód, że działka nie jest zalewana. Szczyt absurdu i hipokryzji! — burza się.

Z GENIUSZEM NIE WYGRASZ

Pani Jadwiga uważa, że trzeba odtworzyć rów, który w obecnej sytuacji musi być kryty, wybudować zbiorniki

do odparowania wody, i przeprowadzić kilka innych prac, które odwodniłyby jej posesję.

— Nie trzeba żadnego rowu i zbiorników, bo woda i tak spływa — nie zmienia zdania wójt. — System odwadniający na ulicach Słonecznej i Prądyńskiego działa.

Pani Jadwiga wspomina, że po jej skargach pojawił się jakiś fachowiec.

— Tłumaczył, że parowanie wody to zjawisko fizyczne, które polega na zamianie cieczy w gaz... To faktycznie niepodważalne. Czy z takim geniuszem starsza pani może polemizować? Nie. Ale niech wiedzą, że starsza pani będzie uparta i nie odpuści...

Tekst i zdjęcia
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH

POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Darmowy środek może zlikwidować reumatyzm w 14 dni!

Nowy preparat może odbudowywać chrząstkę stawową, usuwać trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – może łagodzić reumatyzm i cofać zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 160 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium artrozy, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnienia. Przełomowa formuła prof. Hopkinsona to pierwszy tak profesjonalny, błyskawiczny ratunek dla przeciętnych stawów. 85% pacjentów pierwsze efekty jej działania



**Nie truj się chemią –
zauważ naturalnym składnikom**

Prof. Louis Hopkinson, twórca innowacyjnej metody zwalczania zwyrodnienia stawów

Zamiast łykać tony leków przeciwbołowych, które powierzchownie łagodzą objawy zwyrodnienia, warto postawić na JEDNĄ sprawdzoną, w 100% naturalną formułę, która kompleksowo zregeneruje uszkodzone stawy, likwidując dolegliwości u źródła. Tym właśnie kierowaliśmy się przy tworzeniu kuracji. Już 1 dawka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie” stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.

zauważa już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 7 dniach kuracji. Jak to możliwe?

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Innowacyjna metoda leczenia artrozy zdobyła ogromną popularność na kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są przeciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona może błyskawicznie odbudować chrząstkę stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

Nowatorska formuła może naprawić pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni chrząstki stawowej oraz zwiększyć poślizgowość płynu wypełniającego przestrzeń między kośćmi, a dzięki temu likwidować ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

Stawy nie muszą Cię ograniczać

Systematyczne stosowanie nowego preparatu może odbudować tkankę chrzęstną niemal w 95%, dzięki czemu możliwe jest całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy odzyskują właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne i bezbolesne. Efekty kuracji kumulują się z każdym dniem, zapewniając:

5 SPODZIEWANYCH REZULTATÓW

- ✓ Usmierzenie bólu kolan, bioder, nadgarstków i kręgosłupa w 24 h
- ✓ 3x większa produkcja kolagenu
- ✓ Odżywienie komórek kostnych i wzmocnienie stawów
- ✓ Uwolnienie od „łupania” w kościach po 14 dniach
- ✓ Przywrócenie sprawności ruchowej sprzed lat



Kolana jak nowe

Wystarczyło kilka dawek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są bezbolesne, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, kłękam, bawię się z wnukami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki tej kuracji całkowicie zapomnieliśmy o zwyrodnieniach.

Jan S., 73 lata, Tarnów

Nie zwlekaj – skorzystaj z kuracji

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjna formuła to **absolutne turbodoladowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów.**

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

OFERTA LIMITOWANA

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 27.03.2021 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!

ZADZWOŃ: 81 440 20 87

pon. – pt. 08:00–20:00, sob. – nd. 09:00–20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

STANĘŁAM NA NOGI. Ból kolana ustąpił po 1 dawce!

Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero ten preparat, dosłownie postawił mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od wzięcia kapsułki, a już po 10 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – BEZ BÓLU.

Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Pozbyła się zwyrodnienia stawów w 12 dni

Właśnie dlatego już po pierwszym zastosowaniu możesz odczuć wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne „trzeszczenie” w kolanach może ustąpić już po 12–14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu skorzystało już ponad 159 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnienia stawów i odzyskały swobodę ruchów. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci bezpłatna kuracja.



– Mam nadzieję, że nie zechcecie państwo, by wasze nazwiska kojarzono z niszczeniem dorobku wielu pokoleń

– zwróciła się do radnych dyrektor szkoły Edyta Karczewska-Brzost.

Nie uratowali

Podstawówka w Jędrzejowie Nowym zostanie przekształcona w filię szkoły w Jakubowie.

– Robimy to z bólem serca, ale dla dobra szkoły – powiedziała wójt **Hanna Wocial**.

O pomysł przekształcenia Szkoły Podstawowej w Jędrzejowie Nowym w filię szkoły w Jakubowie władze gminy poinformowały rok temu. Tłumaczono to zbyt małą liczbą dzieci (uczy się tu 43 uczniów – są 2 klasy liczące po 2 uczniów, jest też 30 przedszkolaków) i dużymi kosztami utrzymania placówki. Chciano, by oddziały przedszkolne oraz klasy I-III pozostały w Jędrzejowie Nowym, a klasy IV-VIII zostały przeniesione do szkoły w Jakubowie.

Propozycja ta spotkała się wówczas z ostrym sprzeciwem rodziców, którzy się obawiali, że z czasem to doprowadzi do definitywnego zamknięcia szkoły.

– Jej budynek został wybudowany w czynie społecznym przez naszych rodziców i dziadków – argumentowali. Dodawali, że placówka ma kameralny charakter, co jest ogromnym atutem.

– Nie zgadzamy się z polityką edukacyjną, która sprowadza się do matematycznych wzorów, w której górę nad dbającą o prawidłowy i harmonijny rozwój dziecka szkołą przyjmuje interes biznesowy – pisali w listach do gminy. – Nasze dzieci nigdy nie będą wskaźnikami ekonomicznymi.

Dodatkowo oburzeni byli faktem, że w budynku szkoły w Jędrzejowie Nowym gmina chce umieścić pierw-

szy gminny żłobek. Obawiali się, że szkoła będzie musiała udostępnić na ten cel 2 z 8 sal lekcyjnych, a na korytarzach będzie ciasno i niekomfortowo. „Żłobek tak, ale nie kosztem dzieci, które już uczą się w szkole” – argumentowali.

DALI SZKOLE SZANSE

W trakcie burzliwej debaty oliwy do ognia dołąć radny i nauczyciel **Piotr Jagliński**, mówiąc, że szkoła w Jędrzejowie Nowym staje się jedynym kozłem ofiarnym niedofinansowania oświaty, choć gmina ma jeszcze 3 placówki oświatowe: w Jakubowie, Mistowie i Wiśniewie. Wójt zapewniła wtedy, że oszczędności dotyczą wszystkich 4 szkół, tylko ich skala jest różna. Jak podkreślała, nikt nie chce zamykać szkoły, a sama byłaby ostatnią osobą, która chciałaby to zrobić. Przeciwnie: chce uratować szkołę przed zamknięciem. Stąd różne warianty i propozycje obniżenia kosztów utrzymania placówki.

Rodzice nie chcieli tego słuchać. Zadeklarowali, że w przypadku stworzenia filii w Jakubowie przeniosą swoje pociechy do okolicznych placówek w innych gminach, do: Janowa, Kałuszyna, Wiciejowa, Cegłowa czy Mińska Mazowieckiego.

W rezultacie odstąpiono wtedy od stworzenia filii i wszystkie klasy pozostały w Jędrzejowie. Radni zagłosowali jednak za obniżeniem kosztów funkcjonowania szkoły. Sa-



fot. arch. szkoły

tysfakcjonujących oszczędności jednak nie uzyskano. Powrócono więc do pomysłu przekształcenia placówki i to jeszcze przed początkiem nowego roku szkolnego. Na ostatniej sesji wójt Hanna Wocial tłumaczyła:

– Koszty funkcjonowania placówek oświatowych w gminie rosną. W roku 2021 będą rekordowo wysokie. W 2020 r. dołożyliśmy do oświaty 4,752 mln, a w tym roku będzie to 5,888 mln.

Jej zdaniem, przekształcenie placówki to rozwiązanie kompromisowe, umożliwiające obniżenie kosztów przy jednoczesnej trosce o dobro najmłodszych z klas I-III i przedszkoli. To nie przekonało dyrektor placówki, według której jedynym argumentem za przekształceniem jest niekorzystny rachunek ekonomiczny. A przecież szkoły, podobnie jak szpitale, nigdy nie przynosiły dochodu.

– Można dowozić uczniów, można im kazać marznąć na przystankach i tłoczyć się w dużych klasach. Ale po co to robić? Kto na tym skorzysta? Na pewne nie dzieci i nie rodzice – broniła swoich racji dyrektor **Edyta Karczewska-Brzost**. – Mam nadzieję, że nie zechcecie państwo, by wasze nazwiska kojarzono z niszczeniem dorobku wielu pokoleń.

Wójt stwierdziła, że reorganizacja pozwoli, by budynek szkoły nadal służył mieszkańcom. Rodzice uznali jednak, że czują się oszukani.

GINA ZAOSZCZĘDZI

Za przekształceniem szkoły w Jędrzejowie Nowym głosowało 10 radnych, a tylko 2 było przeciw. W szkole filialnej pozostaną wychowawcy klas I-III i oddziałów przedszkolnych. – A dwóm osobom, które są nauczycielami mianowanymi, chcemy zaproponować pracę w innych szkołach. Pozostałym, zatrudnianym tylko na godziny, wypłacimy odprawy, na które wydamy 9 900 zł – powiedziała wójt. – Jeżeli nauczyciele mianowani nie wyrażą zgody na przejście do in-

nej szkoły, bo mają takie prawo, wypłacimy 59 900 zł odpraw.

Stan zatrudnienia pracowników niepedagogicznych nie ulegnie zmianie. Uczniowie klas IV-VIII będą mieli zapewniony bezpłatny transport do Jakubowa. Jak podkreśliła sekretarz gminy **Justyna Miłaczewska**, dzieci z miejscowości w obwodzie szkoły podstawowej w Jędrzejowie nie korzystają z transportu, tylko pokonują trasę pieszo lub rowerem. Gmina uważa, że zorganizowany transport znacznie poprawi bezpieczeństwo odwożonych uczniów. Jak się szacuje, po przekształceniu szkoły w całym roku budżetowym na samych tylko wypłatach wynagrodzeń zaoszczędzi się 319 tys. zł.

TOMASZ MARKIEWICZ

W 2019 r. z 25-milionowego budżetu gminy Jakubów na oświatę wydano 9,265 mln (z czego 5,304 mln zł pochodziło od państwa), co stanowiło 36% wszystkich wydatków.

W 2020 r. z 31 mln budżetu wydano na oświatę 11,157 mln (dotacje od państwa wynosiły 5,391 mln).

Tegoroczny budżet gminy opiewa na kwotę 34 mln zł, a wydatki związane z oświatą zaplanowano na 12 mln (państwo dołoży nieco ponad 5 mln). Dla porównania na inwestycje gmina wyda ponad 6 mln (o połowę mniej niż na oświatę).

W całym 2019 r. funkcjonowanie szkoły w Jędrzejowie kosztowało 1,561 mln (z czego wkład własny gminy to 1,005 mln), a w 2020 r. – 1,847 mln zł (wkład własny gminy – 1,193 mln).

Mieli uszkodzone opuszki palców, by uniemożliwić ich identyfikację. Zatrzymani i aresztowani

Akcja policjantów z Płocka przy współpracy z policjantami kryminalnymi z Garwolina pozwoliła zatrzymać obywateli Rosji, którzy dokonywali kradzieży rozbójniczych, kradzieży sklepowych, a także fałszowali dokumenty.

Taką działalność prowadzili w kilku miastach woj. mazowieckiego. Rok temu opuścili mury więzienia. Zebrany materiał dowodowy pozwolił 33-latkowi i jego koledze wrócić za kraty. Podczas jednej z kradzieży w galerii handlowej, gdzie skradli towar na kilka tysięcy złotych, zranili ostrym narzędziem pracownika ochrony.

– Jeden z zatrzymanych próbował uciekać, trzymając w ręku nóż.

Odrzucił go dopiero po kilkakrotnych wezwaniach policjantów. W samochodzie, którym podróżował 33-latek i jego 27-letni wspólnik, policjanci znaleźli kilkanaście sfałszowanych recept na lek, którym najprawdopodobniej mężczyźni odurzali się.

– Starszy z zatrzymanych podawał fałszywe dane osobowe. By utrudnić identyfikację daktyloskopijną, obaj zatrzymani mieli uszkodzone opuszki palców u rąk – powiedziała mł. asp. **Marta Lewandowska** z płockiej policji.

33-latek był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Prokuratura przedstawiła im zarzuty kradzieży rozbójniczych i kradzieży, a sąd zdecydował o areszcie obu mężczyzn. (**ak**)

Dowieziemy na szczepienie... Ale nie do Szczecina

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** otrzymał pismo od **Michała Dworczyka**. Minister prosi, aby gmina organizowała dowóz osób starszych, chorych i niepełnosprawnych na szczepienia. Wójt przedstawił informację radnym, prosząc ich, aby zgłaszali takie potrzeby w gminie.

– Państwo radni mają lepszą orientację w terenie, wiedzą, komu taka pomoc jest potrzebna – mówił wójt. – Poproszę o to również sołtysów.

Gmina ma w tej chwili jeden samochód strażacki, którym dowozi potrzebujących na szczepienia, ale jeśli będzie taka potrzeba, to może uruchomić kolejne pojazdy.

– Mamy jeszcze 3 samochody, które możemy oddelegować do pomocy przy szczepieniach – wyjaśnił wójt. – I nie ma obaw, na naszym terenie dowieziemy potrzebujących. Ale jeśli ktoś będzie miał szczepienie w Szczecinie, to będzie tam musiał dojechać pociągiem... (**Z.J.**)

Jeden deweloper podpisuje porozumienie z prezydentem, drugi do tego dąży.

Zapłacą z własnych kieszeni?

Deweloperzy negocjują z prezydentem Siedlec budowę nowych osiedli. Sami proponują korzystne rozwiązania.

Konstanty Strus chce zbudować osiedle przy ulicy Geodetów na podstawie tzw. specustawy deweloperskiej, która pozwala na budowę nawet wbrew planom zagospodarowania przestrzennego. Musi mieć jednak pozytywną opinię kilku urzędów i zgodę rady miasta. Przeciwnikiem tej budowy jest prezydent **Andrzej Sitnik**. Prezydent tłumaczy, że idzie tokiem myślenia swoich poprzedników, którzy chcieli, by charakter terenu przy Geodetów pozostał przemysłowy. Andrzej Sitnik wskazuje, że to już prawie jedyne miejsce w mieście,

gdzie mogą powstać zakłady produkcyjne i hale logistyczne.

Zgody na budowę osiedla nie wydał również wydział dróg, wskazując, że ulica Geodetów i znajdujące się obok rondo (nazywane „malowanym”) nie jest w stanie przejąć ruchu samochodów z osiedla, na którym będzie mieszkało kilka lub kilkanaście tysięcy osób.

Podczas ostatniego posiedzenia komisji gospodarki miejskiej deweloper zaproponował, że zapłaci za budowę trzymetrowego chodnika przy ulicy Godetów i przekaże miastu

działkę, która będzie łączyć tę ulicę z wjazdem do centrum handlowego przy ulicy Wyszyńskiego. Mówił również, że jest w stanie partycypować w przebudowie ronda Geodetów/Starowiejska. Prezydent nie zareagował jednak na te propozycje. Ich gorącym zwolennikiem jest natomiast radny **Piotr Karaś**, który podczas obrad komisji przekonywał pozostałych radnych, że propozycja dewelopera jest słuszna i warto o niej rozmawiać.

Natomiast już niedługo prezydent Sitnik ma podpisać porozumienie z kolejnym siedleckim deweloperem, **Leszkiem Skorupką**. Ten, również na podstawie specustawy, ubiegła się o zgodę na budowę kolejnych bloków przy ulicy Rakowieckiej. I tu również napotkał na opór ze strony wydziału dróg. Naczelnik wydziału **Wojciech Cylik** i prezydent Andrzej Sitnik nie zgodzili się na rozwiązania komunikacyjne, zaproponowane przez dewelopera. Zgodnie twierdzili, że doprowadziłoby to do zablokowania osiedlowych uliczek w tej części miasta. Deweloper zaproponował nowe rozwiązanie – w zamian za zgodę na budowę, z własnej kieszeni ma zapłacić za budowę ulicy Rakowieckiej i ronda Składowa/Rakowiecka. Prezydent Andrzej Sitnik zaakceptował takie rozwiązanie. (**jj**)



fot. A. Król

Czy przy ul. Geodetów powstanie osiedle?

- W urzędzie gminy usłyszałam, że zreperują pompę, jeśli za to zapłacę. Jak tak można?! - żali się kobieta.

Pałac, ale bez pompy

- **Tu nie ma warunków do życia - mówią mieszkańcy lokali socjalnych w zabytkowym (i zniszczonym) budynku w gminie Sabnie w powiecie sokołowskim.**
- **Nie ma, bo ci państwo nie zadbali o takie warunki**
- **odpowiada zastępca wójta.**

Kilka dni temu do naszej redakcji zadzwonili mieszkańcy „pałacu” w Wymysłach. To dwór z 1914 r., który w 2017 r. Agencja Rynku Rolnego przekazała gminie z przeznaczeniem na cele socjalne.

JAK TAK MOŻNA?

Pierwszy głos zabrał mężczyzna. - Tu nie ma warunków do życia - oznajmił krótko, ale stanowczo, po czym uściślił: - Wszystko się sypie i brakuje dostępu do wody.

Za to kobieta, która chwilę później sięgnęła po słuchawkę, nie kryła wzburzenia: - Przed 3 laty gmina wrzuciła mnie tu z trójką dzieci. Jedno z nich to alergik. Jest XXI wiek, a my nie mamy nie tylko łazienki i ubikacji, ale nawet bieżącej wody. Żeby wykąpać dzieci, muszę sama przynieść 4 pojemniki, po 35 l każdy. Mieszka tu też moja schorowana teściowa, ale jej

wodę dowożą synowie.

Lokatorka wymysłowskiego „pałacu” właśnie na brak wody narzekała najbardziej. - Kiedy się tu sprowadziłam, miałam obiecane złote góry. Gmina mówiła między innymi o hydrancie przy samym budynku, ale nie spełniła tej obietnicy. Na dodatek pompa, z której korzystamy, zepsuła się z powodu niedawnych mrozów. 3 marca byłam w tej sprawie w urzędzie gminy, ale usłyszałam, że będzie zreperowana tylko wtedy, jeśli ja za to zapłacę. Jak tak można?! - zakończyła ostro.

POGORZELCY DO PAŁACU

Mirosław Sobieski, zastępca wójta gminy Sabnie, zna sprawę mieszkańców dworku. I rzuca na nią więcej światła niż nasza rozmówczyni.

- Ci państwo wcześniej mieszkali

w domku jednorodzinnym, który też należał do Skarbu Państwa. W tym czasie budynek stał się składowiskiem odpadów i był dewastowany. Dość powiedzieć, że desek ze ścian używano do palenia w piecu - mówi.

Jak dodaje, kiedy dom z nieznanymi przyczyn spłonął, gmina musiała zapewnić jego mieszkańcom lokum. Ponieważ nie miała innych wolnych mieszkań socjalnych, umieściła ich w 3 odrębnych lokalach „pałacu” w Wymysłach. Do pierwszego trafiła matka z trojgiem dzieci, do drugiego (na mocy wyroku sądu) ojciec tych dzieci, a do trzeciego - jego matka z dwoma synami.

- Wcześniej zrobiliśmy tam, co byliśmy w stanie: wymieniliśmy instalację elektryczną, założyliśmy czujniki czadu, udrożniliśmy kanały wentylacyjne i naprawiliśmy piec akumulacyjny. Poza tym darczyńcy przekazali pogorzelcom między innymi farbę na pomalowanie ścian - podkreśla zastępca wójta.

NIE PRZEZ MROZY

Urząd Gminy w Sabniach nie kryje zastrzeżeń wobec mieszkańców

budynku. Zresztą nie tylko on. Często też w „pałacu” pojawia się policja.

- Lokatorzy dworku są pod opieką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Matka z trójką dzieci i ich ojciec mają ogromne kłopoty, jeśli chodzi o opłaty czynszu oraz rachunków za prąd, wodę i wywóz śmieci. Nie dokonują też bieżących napraw. Nie dbają ani o budynek, ani o działkę. Jest zaśmieconą i mimo naszych pism, nie została doprowadzona do porządku - informuje Mirosław Sobieski.

Potwierdza też, że w „pałacu” nie ma bieżącej wody i mieszkańcy muszą korzystać z pompy, która stoi mniej więcej 100 m od budynku. - Rzeczywiście, planowaliśmy przeniesienie jej bliżej, ale konserwator zabytków stwierdził, że nie możemy tego zrobić bez badań archeologicznych gruntu - mówi. - Jak się jednak okazało, wymagałoby to dużych wydatków z naszej strony.

Mirosław Sobieski nie zaprzecza też, że w tym roku pompa przy dworku została zniszczona. Ale... - Na pewno nie przez mrozy. Widać na niej ewidentne ślady użycia siły - podkreśla. A na pytanie, czy lokato-

rom powiedziano, że mają zapłacić za naprawę pompy, odpowiada zwięźle: - Pierwsze słyszę.

DOBRA WIADOMOŚĆ

Zastępcę wójta zapytaliśmy, kiedy lokatorzy „pałacu” w Wymysłach mogą liczyć na poprawę warunków życia. - Ten dworek to zabytek. Na jego remont pod okiem konserwatora potrzeba minimum 1 mln zł. Gmina nie ma tak potężnych pieniędzy, zwłaszcza że czekają nas choćby modernizacja stacji uzdatniania wody czy naprawy dróg. Dotację na odnowienie dworku otrzymamy tylko wtedy, jeśli stworzymy tu budynek użyteczności publicznej. Ze swojej strony przygotowaliśmy ekspertyzy techniczne, które dotyczą tego, co w „pałacu” wymaga remontu. Teraz czekamy na sprzyjające okoliczności - zaznacza.

Ma też dobrą wiadomość dla lokatorów, którzy skontaktowali się z naszą redakcją. - Planujemy stworzyć lokale socjalne w miejscu budynku, w którym ci ludzie mieszkali wcześniej - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI



Tak budynek wyglądał 3 lata temu.



Pompa przy pałacu



„Pałac” dziś

Zdjęcia: UG Sabnie

Łochów

Rudi zakończył służbę

W służbowych papierach wpisano mu imię Gabedul. Jednak jego przewodnik mł. asp. Łukasz Suplicki nazywał go po prostu Rudi.

W komisariacie policji w Łochowie Rudi, który jest owczarkiem belgijskim, służył 10 lat. Razem ze swym przewodnikiem patrolował teren podległy KPP w Węgrowie. Często pracował też dla komend w ościennych powiatach. Tropił ślady osób zaginionych i sprawców przestępstw. Przewodnik z łezką w oku wspomina wspólne akcje... Odnalezienie chłopca, który zimą, bez butów i kurtki, uciekł z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku (na dworze było prawie 30 stopni mrozu, chłopcu groziło poważne niebezpieczeństwo). Dotarcie do porzuconych narzędzi, które służyły do włamań. Odszukanie miejsca, gdzie złodzieje demontowali klimatyzator z domku letniskowego. Wspólnych służb psa i przewodnika było wiele. Dziś to już tylko wspomnienia.

W zeszłym tygodniu Rudi przeszedł na emeryturę.

Pożegnanie emeryta odbyło się 10 marca w Łochowie. Na uroczystości nie zabrakło kolegów Łukasza Suplickiego - przewodników z KMP w Siedlcach, którzy stawili się ze podopiecznymi Krupem, Minosem i Nawoją. Służbę psa i przewodnika na rzecz garnizonu mazowieckiego jako wzorową ocenili przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu mł. insp. **Dariusz Brzeziński** i koordynator obszaru kynologii KWP z siedzibą w Radomiu asp. **Edyta Sułkowska**. Rudi dostał pamiątkowy medal, dyplom, worek ulubionej karmy, zabawki i smakołyki.

Na emeryturze pies ma zapewniony „wikt i opierunek” u swojego dotychczasowego przewodnika, który nie wyobraża sobie, by mógł się rozstać z czworonożnym przyjacielem, kompanem na dobre i na złe. (sej)



Rudi z przewodnikiem

foto. Arch.

Brońcie się, panie



foto. Aga Król

Żołnierze instruktorzy z 53. batalionu lekkiej piechoty we współpracy z organizacją ALFA TEAM zorganizowali warsztaty „Samoobrona dla pań”. Wzięły w nich udział panie służące w batalionie, a także kobiety z rodzin terytorialsów i pracownice Szkoły Podstawowej nr 8 w Siedlcach, współpracującej z batalionem.

Instruktor **Konrad Decyk** zwraca uwagę, że samoobrona kobiet powinna być traktowana z dużą odpowiedzialnością.

- Nie jest to tylko nauka uderzeń, kopnięć, przechwytów, ale przede wszystkim praca nad psychiką. Nad tym, by atakowana kobieta pozwoliła sobie na reakcję i sprzeciw wobec sytu-

acji, w jakiej się znalazła. Nie mam tu na myśli jedynie sytuacji rabunkowych lub prób gwałtu, ale również sytuacji, które trwają miesiącami lub latami w relacjach partnerskich. Dwa spotkania po trzy godziny to zdecydowanie za mało, by poruszyć wszystkie zagadnienia, ale mam nadzieję, że dołożyłem choć jedną cegiełkę do poczucia pewności i siły pań, które brały udział w warsztatach.

Podoficer Sekcji Szkolenia Chor. **Tomasz Dmowski** z batalionu dodaje, że w warsztatach wzięło udział 40 pań.

- Z pewnością informacje, które tu uzyskały, wpłynęły na ich pewność siebie i odwagę. Warsztaty były też dobrą zabawą - zapewnia. **AK** Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

Plebiscyt „Tygodnika Siedleckiego” Firma Roku 2020

Drogeria Laboo Liderem Zaufania w kategorii średnich przedsiębiorstw

Zawsze mówię,
że pachnie pięknie

Na hipotetyczne pytanie, w jakiej branży może odnieść sukces facet, który ma wrodzony defekt węchu, nikomu nie przyszłoby na myśl kosmetyki i... perfumy. Tymczasem drogeria Laboo Jarosława Oleszczuka z powodzeniem konkuruje z takimi gigantami, jak Rossmann czy Douglas.

■ Czy to prawda, że nie czujesz zapachu perfum?

— Ale zawsze, gdy ktoś mnie za-
pyta, czy ładnie pachnie, odpowia-
dam, że pięknie!

■ Dżentelmen i dyplomata. Tylko jak to się stało, że facet bez węchu zaczął biznes od perfumerii?

— Pracowałem w koncernie chemicznym, odwiedzałem klientów. Wiedziałem, co się sprzedaje, jakie jest zainteresowanie i jaki odbiorca. Dostrzegłem przyszłościowy biznes. Przecież jeśli kobieta sobie wymyśli, że chce perfumy albo pomadkę za pół pensji, to będzie to miała.

■ Pierwsza była perfumeria Venus przy ul. Katedralnej. Pamiętam ją.

— To fascynujące, że kobiety mają po sześć, osiem flakoników perfum, i jeszcze kupują następne. Pytam: „Ale po co? Masz już osiem!”. A kobieta odpowiada: „Trochę się zużyły”. Jakie zużyły, przecież nawet w połowie się nie zużyły? Ale kobieta wie swoje.

■ Rzeczywiście, przyszłościowy biznes. Czy właściciel ogromnej

drogerii też ma półkę pełną wymyślnych zapachów?

— Teraz mam, choć z moim węchem to bez sensu. Długo miałem na półce jedną wodę. Bo na co mi druga? Jak się skończy ta, to dopiero kupię drugą...

■ Na sobie byś biznesu nie zrobił.

— Istotnie. Pod prysznicem z mojej strony stoi żel i szampon. A po stronie mojej kobiety kilkanaście buteleczek, tubek i nie wiadomo czego jeszcze, no pół drogerii!

■ Po perfumerii Venus była franczyza w sieci Drogeria Natura, potem już własna sieć Drogeria Uroda. A dziesięć lat temu pojawiła się nowa ogromna sieć drogerii Laboo.

— Jestem jej członkiem założycielem i akcjonariuszem. To sieć ponad 600 sklepów, ja jestem właścicielem jednej drogerii, ale z powodzeniem konkurującym z Rossmannem i Douglasem, które mamy za ścianą. To zasługa mojego rewelacyjnego zespołu. Niektóre pracownice są z nami od niemal 20 lat, ale doszły też nowe,

prawdziwe petardy. No niech ktoś choć raz zobaczy, jak nasza Madzia prowadzi „lajfa” na Facebooku! Jest doskonała!

■ Rok 2020 był ciężki dla wszystkich, ale Wam udało się zdobyć branżowy tytuł Drogeria Roku, a w plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego” tytuł Lider Zaufania.

— Obydwa tytuły nas bardzo cieszą. To efekt świetnych pomysłów naszego zespołu. Bo gdy w pandemii ludzie bali się wychodzić z domów, nasza drogeria sama do nich wyszła. Dowoziliśmy kosmetyki i środki czystości, kontaktowaliśmy się z klientami za pomocą strony internetowej, aplikacji, Instagrama, Facebooka. A teraz powstał sklep internetowy, nasze ogromne przedsięwzięcie, już w skali globalnej. „Labootik” uruchomiliśmy w walentynki, to nasze najnowsze dziecko.

■ Teraz się przyda, bo mamy znów lockdown.

— Bardzo odczuliśmy zamykanie galerii handlowych. Gdyby zamknięto drogerie, mielibyśmy łatwiej, bo pracownicy poszliby na postojowe, a ja bym nie płacił czynszu. Tymcza-



fot. A. Król

sem czynsz muszę płacić, ludziom też, a obroty, jak choćby w styczniu, spadają o ponad 50%. Przygotowuję się, że znowu muszę dołożyć bardzo dużo pieniędzy. Normalnie lokalizacja w galerii jest kołem zamachowym, ale w lockdownie to kamień młyński u szczytu.

■ W Drogerii Laboo macie inny, wręcz nowatorski układ kosmetyków. Czuję tu Twoje własne minimalistyczne upodobania...

— Trzeba wiedzieć, nie czego ja chcę, tylko czego i jak szukają klienci. A że 90% klientów to kobiety, mamy

dla nich 350 metrów kwadratowych powierzchni, a dla panów... 4 regałki na 4 metrach. Mają na nich wszystko: wody, żele, perfumy. Bo facet przychodzi, bierze kosmetyk i wychodzi. To kącik dla faceta. Na przykład, żele różnych marek są „tam”, ale dla facetów „tutaj”. Szampony są gdzieś „tam”, ale dla facetów „tutaj”. Dezodoranty też stoją w innej części sklepu, ale dla facetów są „tutaj”. Za to panie mają dużo półek, regałów i metrów do ogarnięcia. I tak jest dobrze.

■ Dziękuję za rozmowę.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Zaksięgujcie to inaczej

Nasz Czytelnik stwierdził, że dysponuje sensacyjną informacją na temat pieniędzy dla sokołowskiego PKS-u. W sprawę ma być zamieszana Regionalna Izba Obrachunkowa. Próbowaliśmy to sprawdzić, ale zainteresowani nie chcą o tym mówić.

Na początek suche dane. W lutym wojewoda mazowiecki podpisał ze starostwem sokołowskim umowę o dotacji z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Starostwo dostało 4,17 mln zł na uruchomienie 23 linii, liczących 807 km.

JEST SENSACJA?

Pod koniec lutego do „Tygodnika” dzwoni Czytelnik, przekonujący, że ma sensacyjną informację. Otóż według niego powiat sokołowski zdecydował się przesunąć otrzymane z Funduszu pieniądze z kategorii „dotacja” do kategorii „podwyższenie kapitału”, żeby zaoszczędzić na potrącanym od nich podatku. Takie rozwiązanie samorządowi z naszego regionu mieli podpowiedzieć pracownicy siedleckiego Zespołu Zamiejscowego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie. Jak twierdzi nasz informator, podobno część starostów (po konsultacji z prawnikami) nie skorzystała z tej rady.

Sprawdziliśmy. Faktycznie, na sesji z 23 lutego Rada Powiatu Sokołowskiego podjęła 2 uchwały w tej sprawie – uchyliła uchwałę o stawce dotacji przedmiotowej dla PKS „Sokołów” S.A. na 2021 r. i wprowadziła

zmiany w tegorocznym budżecie. A czy było tak, jak przekonuje rozmówca „Tygodnika”?

WASZ CYNK JEST MYLNY

Ryszard Domański, zastępca starosty sokołowskiego, odpowiada krótko: nie. – Wasz cynk jest mylny. Nie chodzi o podatek, tylko o zmianę formy przepływu finansów na właściwą. Wszystkie podatki zostaną zapłacone zgodnie z prawem – dodaje.

Jak wyjaśnia wicestarosta, uchwała o PKS-ie dotyczyła tego, że teraz pieniądze z Funduszu nie będą przekazywane jako dotacja, lecz jako zapłata za faktycznie wykonaną usługę. – Firma wystawi powiatowi fakturę za transport zbiorowy, my ją zweryfikujemy i zapłacimy. Do tej pory też płaciliśmy, tyle że w innej formie.

Skąd więc zmiana? – Ten program funkcjonuje 1,5 roku i wszyscy się go uczymy – odpowiada Ryszard Domański.



Przez 2 tygodnie RIO nie zdążyła przygotować odpowiedzi na pytania o radę, jakiej Zespół Zamiejscowy w Siedlcach udzielił sokołowskiemu starostwu. Czy rzeczywiście zawiązała pandemia? A może Izba zastanawia się, jak nie przyznać, że jej pracownicy podpowiedzieli rozwiązanie, które może być uznane za ominięcie prawa? Chętnie poznam odpowiedź.

BARTOSZ SZUMOWSKI

ski. – Jesteśmy w ciągłym kontakcie z RIO w Siedlcach i Nadzorem Prawnym w Warszawie. Według nich ta forma to dostosowanie do obecnego stanu prawnego. Ale to nie znaczy, że wcześniej było źle, bo przecież uchwały przechodziły.

W POSZUKIWANIU ODPOWIEDZI

Zainteresowało nas, czy powiat otrzymał z Izby oficjalną wykładnię w tej sprawie. – Nie, były tylko rozmowy – mówi wicestarosta. Ale szczegółów nie zdradza.

Zwracamy się więc po nie do siedleckiego zespołu RIO. – Nie możemy udzielać takich informacji – odpowiada koordynator **Jolanta Tomaszek**. I odsyła do szefostwa Izby w Warszawie. Tyle że tam rozmowa jest jeszcze krótsza – jak dowiadujemy się w sekretariacie, prezes **Wojciech Tarnowski** jest nieuchwytny, więc wszelkie pytania należy kierować pocztą elektroniczną.

Tak też robimy. 26 lutego wysyłamy maila. Pytamy w nim, czy rzeczywiście Zespół Zamiejscowy RIO w Siedlcach doradził sokołowskiemu starostwu zmianę sposobu przepływu pieniędzy z Funduszu. Chcemy też wiedzieć, kiedy i w jakiej formie to zrobił. No i dlaczego? Czy, jak

przekonywał nasz informator, chodzi o mniejszy podatek od otrzymanej kwoty? Poza tym interesuje nas, czy taka interpretacja obowiązuje w całej Polsce, czy podobną informację otrzymały inne starostwa objęte zasięgiem Zespołu (łosickie, garwolińskie, mińskie, siedleckie i węgrowskie) oraz czy wszystkie przychyliły się do takiej argumentacji. Na koniec pytamy, co groziłoby sokołowskiemu starostwu, gdyby okazało się, że jego uchwała jest niezgodna z prawem.

Mijają 2 tygodnie, a warszawska RIO nie udziela odpowiedzi. Gdy 11 marca przypominamy jej, że właśnie dobiega końca termin przewidziany przepisami, odpowiedź otrzymujemy. Jak w niej czytamy: „na podstawie

O G Ł O S Z E N I A

Wójt Gminy Grębków

Podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Grębkowie, ul. Wspólna 5 oraz na stronie www.bip.grebkow.pl został umieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Grębków, przeznaczonych do wydzierżawienia w formie bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, tel. 25 793 00 40 wew. 22.

Wójt Gminy Grębków Bogdan Doliński

I N F O R M A C J A

Burmistrz Miasta Węgrowa

informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. od 17.03.2021 r. do 07.04.2021 r., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej, wykaz części nieruchomości położonej w Krypach nad Zalewem, gm. Liw, oznaczonej nr ewidencyjnym 1099/1, zabudowanej budynkiem z funkcją gastronomiczną i magazynem sprzętu rekreacyjnego, przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze przetargu na okres 3 lat.

202-1p

Roman Postek odznaczony medalem Gloria Artis

Wyróżnienie od ministra

Dyrektor Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie Roman Postek otrzymał Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. 12 marca w ministerstwie kultury odznaczenie wręczyła mu wiceminister Magdalena Gawin.

Roman Postek to ceniony historyk sztuki, muzealnik, animator kultury oraz... pasjonat żeglarsstwa. Jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po ukończeniu studiów (1988 r.) rozpoczął pracę w Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie. W 2005 r. został dyrektorem placówki. Dzięki m.in. jego staraniom, w ostatnich latach Zamek odzyskał dawny blask i jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w powiecie węgrowskim. Do imprez, które przyciągają tysiące turystów, należą m.in. Międzynarodowy Turniej Smaków czy Turniej Rycerski.

Roman Postek pełni również funkcję prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej Wielki Gościniec Litewski i członka zarządu Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur.

Jako historyk sztuki, ale też artysta, w szczególności rysownik i fotografik, jest współorganizatorem i komisarzem licznych plenerów malarskich, które odbywają się w powiecie węgrowskim.

Ogromną wagę w swej pracy i działalności społecznej Roman Postek przywiązuje do promowania wa-



fot. Danuta Matloch/Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Wiceminister kultury Magdalena Gawin odznacza medalem Romana Postka.

lorów turystycznych pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Jest autorem licznych publikacji, folderów, pomysłodawcą i redaktorem „Rocznika Liwskiego” (ukazało się 9 tomów), członkiem rady programowej „Rocznika Historycznego Sokołowa Podlaskiego i Powiatu Sokołowskiego”, autorem książki „Liw. Miasto i zamek”, oraz kilkudziesięciu artykułów, propagujących w prasie lokalną historię, kulturę i zabytki.

Roman Postek był wieloletnim przewodniczącym Społecznej Komisji Turystycznej działającej przy Burmistrzu Miasta Węgrowa oraz wieloletnim radnym Rady Miejskiej Węgrowa. Za swoją działalność został uhonorowany licznymi odzna-

ceniami, m.in.: odznaką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, nagrodą imienia Ludomira Benedyktowicza (2014 rok) medalem „Zasłużony dla Gminy Liw” i tytułem „Zasłużony dla Powiatu Węgrowskiego”.

Gratulujemy panu Romanowi Postkowi. Medal Gloria Artis jak najbardziej mu się należy. (sej)

Zygmunt Goławski (1924-2021)



Nie żyje żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, Sybirak, działacz niepodległościowy, Honorowy Obywatel Siedlec **Zygmunt Goławski**. Zmarł 9 marca. Miał 96 lat.

Był absolwentem Rzemieślniczej Szkoły Zawodowej w Siedlcach. Od lat czterdziestych XX wieku prowadził zakład szklarski. W czasie drugiej wojny światowej wstąpił do NSZ. Nosił pseudonim „Sokół II”. W 1944 r. został aresztowany i wywieziony w głąb Rosji, trafił do łagru w Jogle, potem w Borowiczach. Do Siedlec wrócił w 1946 r.

Represje nie przstraszyły go, lecz utwierdziły w przekonaniu, że komunizm to zagrożenie dla ludzi i dla Polski, więc trzeba z nim walczyć. W tej walce jednym z nielicznych sprzymierzeńców wolnych Polaków był Kościół. Zygmunt Goławski podjął współpracę z siedlecką kurią biskupią. Drukował i kolportował katolickie pisma bezdebitowe, występował w obronie wierzących, odważnie mówił o polskiej historii najnowszej. Za tę działalność w 1963 r. oraz w 1967 roku trafił do więzienia.

W 1977 roku Zygmunt Goławski, razem z mecenasem Janem Mizikowskim, założył Siedlecko-Podlaską Grupę Ludowo-Narodową, a w rok później, ze Stanisławem Karpikiem – Podlaski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących. W ramach Komitetu prowadził działalność samokształceniową, organizując spotkania z ludźmi opozycji, m.in. z: Wiesławem Chrzanowskim, Aleksandrem Hallem, Leszkiem Moczulskim,

ziemną. Z internowania zwolniony 23 grudnia 1982 r. W latach 1981-89 organizował manifestacje, wydawał odezwy, kolportował pisma tzw. drugiego obiegu. Jego warsztat szklarski przy ul. Pułaskiego stał się miejscem spotkań działaczy opozycji antykomunistycznej oraz salonem wymiany poglądów politycznych. W 1985 r. wystąpił z KPN i wspólnie z: Tadeuszem Jandziszakiem, Tadeuszem Stańskim i Romualdem Szeremietiewem założył Polską Partię Niepodległościową, która w maju 1987 r. weszła w skład Porozumienia Partii i Organizacji Niepodległościowych.

Rok 1989 to porozumienia okrągłego stołu. Zygmunt Goławski uważał je za zdradę narodu, bo do rozmów nie zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich stronnictw niepodległościowych, lecz jedynie te osoby z Solidarności, które zaakceptowali komuniści.

W latach 90. minionego stulecia Zygmunt Goławski skupił się na konsolidacji środowiska Sybiraków i dawnych żołnierzy NSZ. Z jego inicjatywy został powołany Związek Sybiraków w Siedlcach oraz Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych Okręg XII Podlaski. W obu był prezesem szczebla wojewódzkiego. Za Jego przyczyną powstała Rada Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej przy Prezydencie Miasta Siedlce. Z inicjatywy Pana Zygmunta została wmurowana tablica, upamiętniająca odbicie więźniów politycznych z siedleckiego więzienia,



fot. Aga Król

Janem Olszewskim. Był jednym z członków Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W 1979 r. znalazł się wśród założycieli Konfederacji Polski Niepodległej. Drukował ulotki, organizował manifestacje polityczne. W 1980 r. dostarczał żywność robotnikom strajkującym w Stoczni Gdańskiej. W Jego mieszkaniu powstał pierwszy Niezależny Związek Zawodowy „Podlasie”, który później został przekształcony w lokalny NSZZ „Solidarność”. 31 lipca 1981 r. wspólnie ze Stefanem Melakiem brał udział w głośnej akcji konspiracyjnej ustawienia w Dolince Katyńskiej na Powązkach pomnika ofiar zbrodni katyńskiej. Pomnik po kilku godzinach został usunięty po interwencji ambasady radzieckiej. Na miejsce wrócił dopiero w 1995 r.

Zygmunt Goławski wspierał strajk okupacyjny rolników, który pod koniec 1981 r. odbył się w Siedlcach. 13 grudnia 1981 r. uniknął internowania, ukrywając się. Został zatrzymany 16 kwietnia 1982 r. W więzieniu dla internowanych w Darłównu uruchomił pocztę pod-

tablica pamięci ofiar żołnierzy NSZ w Kościele św. Stanisława, czy wreszcie Pomieszczenie Pamięci Narodowej w budynku byłego Urzędu Bezpieczeństwa z umieszczoną na froncie tablicą, poświęconą ofiarom mordów UB, dokonanych w tym miejscu. Był też jednym z inicjatorów likwidacji tablicy poświęconej działalności MO – ORMÓ w Siedlcach (róg ul. Piłsudskiego i Sportowej) oraz głośnej w kraju i na arenie międzynarodowej rozbiórki pomnika „Braterstwa Broni” na placu gen. Sikorskiego.

Zygmunt Goławski to w Siedlcach postać szczególna. Dlatego rada miejska wyróżniła Go tytułem Honorowego Obywatela Miasta. Jego zasługi docenił też prezydent RP Lech Kaczyński odznaczając Go, 3 maja 2007 r., Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. 21 września 2018 r. został odznaczony przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Wolności i Solidarności.

Pogrzeb Zygmunta Goławskiego odbył się 13 marca. Zmarłego żegnali: przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, rodzina, przyjaciele, znajomi. (sej)

R E K L A M A

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Chodów**, ujawnionej w księdze wieczystej Nr **S11S/00059040/0** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

- nr **45/3** o pow. 0,18 ha cena wywoławcza wynosi 1 890 zł, wadium wynosi 189 zł,
- nr **45/4** o pow. 0,16 ha cena wywoławcza wynosi 1 680 zł, wadium wynosi 168 zł,
- nr **45/5** o pow. 0,07 ha cena wywoławcza wynosi 735 zł, wadium wynosi 74 zł,
- nr **170** o pow. 0,52 ha cena wywoławcza wynosi 5 200 zł, wadium wynosi 520 zł,
- nr **171** o pow. 0,40 ha cena wywoławcza wynosi 5 592 zł, wadium wynosi 560 zł.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. DzU z 2020 r. poz. 106 z późn. zm.).

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytunia działki w miejscowości Chodów oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

- nr 45/3, 45/4, 45/5 są położone w strefie użytkowania rolniczego o przewadze użytków zielonych o podwyższonych walorach ekologicznych, oznaczonej na rysunku planu symbolem Re.
- nr 170 jest położona w strefie użytkowania rolniczego o przewadze użytków zielonych o podwyższonych walorach ekologicznych oznaczonej na rysunku planu symbolem Re oraz w obszarze rolniczym przeznaczonym do zamiennego użytkowania rolniczo-leśnego, oznaczonym na rysunku planu symbolem RL.
- nr 171 jest położona w terenach lasów ochronnych, oznaczonych na rysunku planu symbolem L. Działka nr 171 jest położona w konserwatorskiej strefie ochrony archeologicznej oraz na działce znajduje się stanowisko archeologiczne.

Z uwagi na fakt, że są to nieruchomości rolne do nabywcy mają zastosowanie przepisy ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. DzU z 2020 r. poz. 1655 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 37 a ustawy z 28 września 1991 r. o lasach (tj. DzU 2020 r., poz. 1463 z późn. zm.) prawo pierwokupu działek leśnych z mocy prawa przysługuje Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Lasy Państwowe.

Część jawna przetargu odbędzie się **23 kwietnia 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8:

- o godz. **9.00** przetarg na dz. nr **45/3**, - o godz. **9.45** przetarg na dz. nr **170**,
- o godz. **9.15** przetarg na dz. nr **45/4**, - o godz. **10.00** przetarg na dz. nr **171**.
- o godz. **9.30** przetarg na dz. nr **45/5**,

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie **do 19 kwietnia 2021 r. do godz. 15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr 77 1240 2685 1111 0010 6061 3364 Bank Pekao S. A. najpóźniej w terminie składania ofert.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronach internetowych Gminy Siedlce www.gminasiedlce.pl i <http://e-bip.pl/Start/26>.

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt -/-

Henryk Brodowski

200-1p/

Nasze nazwiska (387)

Basiński - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Według pracy „Antroponimia Polski...” zostało zapisane po raz pierwszy w 1768 roku na Mazowszu. Wywodzi je Rymut od nazwiska Bas lub rzeczownika bas, (człowiek mówiący lub śpiewający niskim głosem, grający na basach czyli np. basetli, kontrabasie) lub od imienia Sebastian w gwarowej formie *Bastian*. Basem zwano dawniej także w gwarze niedołęgę, zuchwałą mowę; basami - ciągi, baty, kije („Dał mu 200 basów”). Nazwisko mogło także powstawać od gwarowego baś, okrzyku przywołującego jagnięta. Forma żeńska nazwiska Basińska, z biegiem czasu także męska, mogły też być tworzone od imienia *Basia*, zdrobnienia imienia Barbara. Nazwiska zakończone na „-ski” powstawały jednak głównie od nazw miejscowości, z których dany człowiek pochodził, w przypadku szlachty od miejscowości, będących jej własnością. Autorzy „Słownika nazwisk mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego...” nazwisko Basiński wywodzą od wsi *Basin* leżącej na północny zachód od Grodziska Mazowieckiego. Basińscy pieczętowali się herbami Ła-

będź i Prawocza. Ci pierwsi byli notowani w woj. nowogródzkim. Pochodzący z Basińskich herbu Prawocza Mikołaj s. Jana, sędzia trybunału guberni mazowieckiej, w 1839 r. otrzymał szlachectwo w Królestwie Polskim. Nazwisko szlachty herbu Prawocza wywodzi się od wsi Basin w powiecie słońskim (woj. nowogródzkie). Według SNWPU, w 1990 r. nazwisko Basiński nosiło w Polsce 3171 osób. Najwięcej w dawnym woj. poznańskim – 347 i bydgoskim - 237. W siedleckim - brak danych.

Ginter - to odmienne nazwisko ma pochodzenie niemieckie. Jak pisze K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1390 r. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod red. W. Taszyckiego, jako Ginter w 1390 roku w „Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski” został zapisany „herrn Günter”... „marszałek (Władisłai)”. Rymut wywodzi nazwisko od niemieckich nazwań Ginter, Günther, te od imienia *Guntheri*. Tak o pochodzeniu nazwiska Ginter pisze w „Nazwiskach Pomorzan” prof. E. Breza:

„U Niemców nazwy osobowe Gunter, Gunther, Günter były imionami. W pierwszym członie tego imienia tkwi staro-wysoko-niemiecki rzeczownik gund lub gunt oznaczający wojnę, w członie drugim staro-wysoko-niemiecki rzeczownik heri, odpowiadający współczesnemu góroniemieckiemu Heer - wojsko. Pomorskie nazwisko Ginter oraz zbliżone warianty ortograficzne pochodzą zatem wprost od jakiegoś imienia niemieckiego”. Szlachta o nazwisku Ginter, a właściwie Günther, miała herb własny Günther. Michał Andrzej Ginter vel Gintter, kapitan pochodzący z Niemiec, w nagrodę za zasługi wojenne otrzymał w 1676 r. nobilitację, herb oraz przydomek von Heidelberg i osiedlił się na Litwie. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Ginter w 1990 roku posługiwało się w Polsce 2640 osób. Najwięcej w dawnym woj. bydgoskim - 343. W siedleckim - 39 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.



ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 8 do 12 marca

Helena Mikulska, 73 lata
Czesława Kopas, 90 lat
Teresa Urszula Piwek, 85 lat
Robert Błażejczyk, 48 lat
Grzegorz Zdzisław Cabaj, 63 lata
Tadeusz Stanisław Mikulski, 93 lata
Teresa Gaska, 83 lata
Roman Paśnik, 70 lat
Wanda Otolja Czajka, 93 lata
Tadeusz Kasprzak, 85 lat
Felicja Łapacz, 89 lat
Janusz Zegadło, 64 lata
Ferdynand Kurek, 83 lata
Stefania Mazurek, 83 lata
Janusz Mieczysław Kujda, 81 lat
Zbigniew Izdebski, 58 lat
Agnieszka Maria Rosłaniec, 54 lata
Danuta Jadwiga Luśnia, 72 lata
Kazimierz Osiadacz, 88 lat
Jerzy Zawadka, 69 lat
Wiesław Bolesław Siudowski, 69 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 8 do 12 marca

Sławomir Przygocki, 77 lat

USC w Łosicach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 6 do 12 marca

Aleksandra Florek, 86 lat
Alicja Trojan, 64 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 5 do 11 marca

Władysława Siwiec, 89 lat

Sabina Makarczuk, 85 lat
Danuta Wereszczyńska, 84 lata
Alicja Gajowa, 72 lata
Michał Pyrko, 64 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 8 do 12 marca

Zygmunt Tadeusz Knap, 76 lat
Jadwiga Alicja Pazdyga, 86 lat
Jadwiga Potyra, 83 lata
Halina Szymańska, 85 lat
Stanisława Marianna Mańkowska, 88 lat
Tadeusz Jan Pałka, 71 lat
Lucyna Marianna Lewczuk, 92 lata
Barbara Marianna Chojcka, 78 lat
Helena Jerominiak, 70 lat
Tadeusz Lichograj, 69 lat
Małgorzata Weronika Olszyna, 64 lata
Maria Tarczyńska, 75 lat
Anna Leszko, 65 lat
Stanisław Brewczyński, 62 lata
Rafał Umiński, 40 lat
Mirosław Wróbel, 69 lat
Marianna Sobolak, 93 lata
Marek Tarczyński, 58 lat
Elżbieta Pyrzanowska, 65 lat
Bolesław Józef Borkowski, 85 lat
Zygmunt Michał Goławski, 96 lat

Czesława Kowalczyk, 78 lat
Wiesław Rek, 83 lata
Wiesław Piotr Gawin, 78 lat
Anna Grażyna Iliasiuk, 63 lata
Stanisław Piotr Baranowski, 75 lat
Jadwiga Berta Dorosz, 85 lat
Andrzej Waszkielis, 68 lat
Józef Adamczyk, 73 lata
Franciszek Stanisław Prochenka, 80 lat
Włodzimierz Boratyński, 75 lat
Adam Czerepiński, 72 lata

USC

w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu zostały sporządzone od 5 do 11 marca

Jadwiga Czarnacka, 80 lat
Kazimierz Maliszewski, 62 lata
Anastazja Parys, 94 lata
Maria Jabłonowska-Madziar, 91 lat
Stanisław Demianiuk, 80 lat
Eugeniusz Kopczyński, 62 lata
Lucyna Plewnicka, 94 lata
Janina Plewnicka, 88 lat
Władysława Świętochowska, 100 lat
Jerzy Mięsak, 78 lat
Józef Roman, 68 lat
Anna Tchórzewska, 84 lata
Zbigniew Mateusiak, 52 lata
Marek Koliński, 56 lat

Jak trudno żegnać na zawsze kogoś, kto jeszcze mógł być z nami...

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jadwigi Frelak

byłej Sekretarz Miasta Mińsk Mazowiecki.



W sierpniu 2020 r. Jadwiga Frelak zakończyła pracę na stanowisku Sekretarza Miasta, przechodząc na zasłużoną emeryturę. Odejście tak znakomitego samorządowca, wkładającego przez trzydzieści lat ogromny wysiłek w działalność na rzecz społeczności lokalnej i administracji samorządowej, to wielki cios. Brakuje słów, by opisać żal i współczucie, jakie w tej chwili czujemy.

Zaangażowanie Pani Sekretarz w pracę samorządową było dla nas zawsze przykładem rozumienia służby publicznej oraz stanowiło fundament samorządu lokalnego, w którego tworzeniu Jadwiga Frelak brała aktywny udział. Była mentorem zwłaszcza dla nas, samorządowców, poprzez swój profesjonalizm, godną podziwu wiedzę oraz odważne decyzje służące dobru mieszkańców miasta. Swoją pracowitością i sumiennością była wsparciem dla wielu miejskich działań, za co serdecznie dziękujemy.

Czas emerytury miał być czasem na urzeczywistnienie marzeń i pasji, które do tej pory ustępowały miejsca obowiązkom służbowym. Niestety, los zabrał naszą Panią Sekretarz. . .

Pogrążonej w żałobie i smutku Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia

**Burmistrz Mińska Mazowieckiego
z pracownikami Urzędu Miasta
oraz Radni Rady Miasta Mińsk Mazowiecki**

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Zygmunta Goławskiego

(1924–2021)

Przez całe życie wiernego Bogu i Ojczyźnie, nieugiętego w zmaganiach o niepodległą Polskę, bezkompromisowego w walce z komunizmem.

Żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych, Działacza Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Założyciela Siedlecko-Podlaskiej Grupy Ludowo-Narodowej, Podlaskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących,

Konfederacji Polski Niepodległej, Współzałożyciela NSZZ „Solidarność”, Inicjatora utworzenia Związku Sybiraków w Siedlcach i Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych

Więźnia sowieckich łagrów i komunistycznych więzień w PRL.

Uhonorowanego przez IPN nagrodą

Kustosza Pamięci Narodowej

Odnaczonego

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

oraz Krzyżem Wolności i Solidarności

Rodzinie i Bliskim

składam

wyrazy głębokiego współczucia

dr Jarosław Szarek

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Personelowi

Oddziału Onkologii Ogólnej i Radiologii SCO

składam

serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad mężem

Joanna Wolińska



Z wielkim żalem żegnamy

Czesławę Zofię Zalewską

Panią Prezes Stowarzyszenia

Klub Seniora Stokrotka

wdzięczni za wieloletnią współpracę

dyrektorzy i pracownicy

Muzeum Regionalnego w Siedlcach

HADES

TANIE

POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Daleko, za lasem...

Wolni ludzie rodem z miasta

Kawęczyn leży o przysłowiowy rzut beretem od Maciejowic, ale dojechać tam nie jest łatwo. Leśny dukt, później wyboista droga, a na koniec spacer w gumowych butach.

Państwo Dejtrowscy: Danuta, Robert i 14-letni Krzys oraz hodowane przez nich koniki polskie wyszli nam na spotkanie. Ułatwiło to dotarcie do celu, bo konia z rzędem temu, kto bez konsultacji telefonicznej lub bez zasięgnięcia języka trafi na ich 5-hektarowe ranczo. Położone jest ono za lasem, daleko od wsi, a w okresie roztopów drogi dojazdowe są zalane wodą.

Dejtrowscy pochodzą z Warszawy. Wyprowadzili się na wieś dwadzieścia lat temu, bo w stolicy były... same nudy. Teraz hodują koniki polskie, ale mają też kozy i okazałe stado kur różnych ras.

- Dość dużo jest w tym stadzie kogutków – mówi pan Robert. - Mamy typową dla mieszcuchów przypadłość, którzy jeśli coś wyhodują, to nie potrafią tego przeznaczyć na rosół. Żyją więc sobie u nas te koguciki, ciesząc oczy pięknym upierzeniem. Jajek też nam nie brakuje. Frajdę sprawia, gdy ci, co mieszkają tu z dziada pradziada, od nas biorą jajka. Gdy sprzedajemy konia, to też bacznie przyglądamy się, czy trafia w dobre ręce. Kiedyś umówiliśmy się z dwoma kupcami na sprzedaż dwóch koników. Gdy zaczęli je oglądać, jeden nagle zakulał. Uznali, że ma wadę, której nie da się wyleczyć. Chcieli go wymienić na innego, ale ten inny nie był na sprzedaż. Odjechali obrażeni. Po godzinie koń wyzdrowiał. Myślę, że wyczuł, iż nie mają oni wobec niego dobrych zamiarów, pewnie byli handlarzami i postanowili ich przechytrzyć.

Robert Dejtrowski poznał nadwiślańskie tereny, gdy zbierał materiały do pracy naukowej. Z wykształcenia

jest biologiem, pracował w Instytucie Ekologii. Praca na pełnym etacie krępowała jednak poczucie jego wolności. Przy pomocy przyjaciela znalazł ustronne miejsce pod Maciejowicami i tam się osiedlił. A razem z nim małżonka.

- Pracuję jeszcze na pół etatu w bibliotece w Warszawie – informuje pani Danusia. - Mamy tam mieszkanie, więc jeżdżę na swoje dyżury. Oczywiście nie codziennie. Życie na wsi jest zupełnie inne niż w mieście. Wsią jestem zauroczona nie mniej niż męż.

Na kawęczyńskim odludziu znakomicie odnalazł się Krzys. Nie interesują go warszawskie atrakcje: kina, teatry, koncerty, mecze, zakupy w galeriach, dyskoteki. Jako młody człowiek potrafi jednak zrobić rodzicom psikusa, czyli zniknąć kilka godzin w lesie. Nie spędził nawet dnia na nauce w szkole. Uczy się stacjonarnie w domu. Tak też zamierza ukończyć szkołę średnią.

- Krzys bardzo lubi zwierzęta – z dumą podkreśla mama. - Potrafi je tropić godzinami. Cztery najmłodsze koniki są wychowane przez niego. Nie ma kłopotów w nauce, zalicza wszystkie egzaminy.

- Takich uczniów, jak Krzys, jest w Polsce już około 15 tysięcy – uzupełnia Robert Dejtrowski. - Nie mieliśmy problemów z uzyskaniem pozwolenia na tę formę edukacji.

Dejtrowscy nie prowadzą intensywnej produkcji rolnej. Wszystko co robią na wsi, traktują jako ciekawy dodatek do życia. Ich budżet domowy bilansuje się dzięki innym zajęciom. Pan Robert jest znanym fotografikiem. Sprzedaje zdjęcia



fot. Aga Król

do różnych wydawnictw, głównie przyrodniczych. Prowadzi warsztaty fotograficzne. Kilka lat temu wydał piękny album. Fotografuje przyrodę. Cała trójka zgodnie deklaruje, że nie ma zamiaru wyprowadzić się do Warszawy. Jeśli już miałaby się dokonać jakaś zmiana w ich życiu, to w grę wchodzi raczej całkowite odcięcie się od wielkiego miasta. Na kawęczyńskim pustkowiu czują się w pełni wolnymi ludźmi. Biologiczny zegar mówi im, kiedy trzeba pójść spać i kiedy wstać, żeby wydoić kozy i zrobić pyszne jogurty i sery.

- Czytałem, że w jednym gospodarstwie agroturystycznym pobierano od wczasowiczów opłaty za wyprowadzanie kóz na pastwisko – śmieje się gospodarz rancza. - Dzieci się złotych od sztuki. Codziennie więc oszczędzamy ładną sumkę, nie płacąc za wykonywanie tej czynności..

Rozmiłowani w rodzimej faunie i florze Dejtrowscy nie zapomnieli jednak poczucia rzeczywistości.

- Nie pochwalam przeciążania koni na trasie do Morskiego Oka – podkreśla pan Robert – ale jeśli

całkowicie zakażą przewozów, to los tych zwierząt będzie przesądzony. Żaden góral nie będzie się patyczkował. Wszystkie konie wylądują na włoskich talerzach. Dobrze jest widzieć obydwie końce kija, a nie tylko jeden, swój. Kiedyś podsłuchałem rozmowę hodowców koni zimnokrwistych na przeglądzie w Kozienicach. Jeden ogier nie uzyskał kwalifikacji do krycia. Właściciel zapytany, co z nim robi, powiedział krótko: wysył go do Włoch.

Życie to nie tylko idylla. To często szara rzeczywistość. Człowiek zawsze za czymś goni, gdzieś pędzi. A u Dejtrowskich czas jakby zatrzymał się w miejscu. Trudno było opuszczać to wyjątkowe miejsce. A to przyszła się pożegnać kłaczka Opuncja, Krzys przyniósł nietypowo upierzoną kurkę rasy silka, nad łąką przeleciały żurawie, nad lasem jakiś drapieżnik wypłoszył stado szpaków, a kruki zaczęły demonstrować, kto tam jest hegemonem. Od Dejtrowskich wyjeżdża się naprawdę z żalem... I chce się wrócić.

MIROŚLAW BUCZEK

Fotoreportaż Agnieszki Król na str. 6

Mosty nie dzielą

W Starostwie Powiatowym w Garwolinie odbyło się spotkanie, podczas którego wyłoniono koncepcję budowy drogi dojazdowej do planowanego mostu na Wiśle, mającego połączyć powiat garwoliński z powiatem kozienickim.

Droga ma przebiegać wzdłuż wałów przeciwpowodziowych i połączyć się z drogą 801 w miejscu, gdzie nie ma żadnej zabudowy. Koncepcja może jeszcze ulec pewnym zmianom, jeśli pojawią się problemy środowiskowe lub geologiczne.

Konkurs karnawałowy

Młodzież ze szkół podstawowych w Trojanowie, Woli Koryckiej, Podeblotcu i Życzynie wzięła udział w gminnym konkursie piosenki karnawałowej on-line. W poszczególnych grupach najlepsi okazali się:

Dzieci z klas I-III: 1. Róża Kosiec (Trojanów) i Wojciech Majsterek (Wola Korycka), 2. Zuzanna Zatyka (Trojanów) i Franciszek Majsterek (Wola Korycka), 3. Jagoda Jasek ((Tro-

- Mosty łączą, a nie dzielą – powiedział wicemarszałek województwa mazowieckiego **Rafał Rajkowski**. - Dlatego samorząd mazowiecki będzie uczestniczył w finansowaniu tego zadania. W długoletniej prognozie zabezpieczyliśmy na ten cel 100 milionów złotych.

W radzie udział wzięli: parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele instytucji rządowych i drogowcy. Dokumentacja ma zostać przygotowana do 2024 roku, a droga dojazdowa zbudowana do 2026 roku. **(MB)**

janów), Danuta Błachnio i Weronika Świtaj (obie Podeblotcie).

Młodzież z klas IV-VI: 1. Emilia Głodek (Trojanów), 2. Julia Kostyra (Trojanów) i Jan Zalech (Wola Korycka), 3. Amelia Gliwka (Trojanów), Emilia Flisek i Emilia Mroczek (obie Wola Korycka).

Młodzież z klas VII-VIII: 1. Ewelina Dziak (Życzyn), 2. Klaudia Mikusek (Podeblotcie), 3. Dominika Mroczek (Wola Korycka). **(MB)**

Energetycznie bezpieczniej

Trudno znaleźć mieszkańca powiatu garwolińskiego, który nie wiedziałby o budowie obwodnicy Garwolina i drogi S17 oraz modernizacji linii kolejowej na trasie Otwock – Piława – Lublin. Niewielu wie jednak, że równoległe do tych inwestycji wykonano kolejne ważne zadanie.

- W 2018 roku na prośbę szefostwa Polskiej Grupy Energetycznej włączyłem się do rozmów z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad – informuje poseł **Grzegorz Woźniak**. - Chodziło o położenie kabla energetycznego wzdłuż drogi S17, od Lublina do Zakrętu. Strony oczywiście dogadały się. Kabel położono, dzięki czemu mieszkańcy i przedsiębiorstwa mają nowoczesne i bardzo stabilne zasilanie w prąd. Żadne wichury nie są straszne dla tej instalacji, a awarię może spowodować tylko jakaś nieprzewidziana ingerencja.

W 2019 roku poseł Woźniak też brał udział w uzgodnieniach między PGE a PKP, zakończonych pozytywnie.

nie. Ale to nie koniec zabiegów parlamentarzysty w tej dziedzinie.

- Władze powiatu i samorządy gminne zwróciły się do mnie z prośbą o przeprowadzenie rozmów o kolejnych inwestycjach w powiecie garwolińskim – kontynuuje poseł. - Szczególnie chodziło o położenie nowoczesnego kabla, przez który prąd będzie dostarczany do Garwolińskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Spotkałem się niedawno z prezesem PGE Dystrybucja **Jarosławem Kwasikiem** i uzyskałem zapewnienie, że będą budowane nowe odcinki kablowe dla Garwolina i Woli Rębkowskiej. Pandemia opóźniła rozpoczęcie inwestycji, ale wszystko wskazuje na to, że w tym roku zostanie ona rozpoczęta.

Dla Grzegorza Woźniaka bezpieczeństwo energetyczne jest jedną z podstawowych potrzeb mieszkańców. Potrzebne są nowoczesne źródła energii, ale także nowa struktura przesyłowa. **(MB)**



WYPADEK

9 marca w **Wildze na ul. Warszawskiej** zderzyła się dwa samochody. 19-letnia kierująca peugeotem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Skręcając w lewo, doprowadziła do zderzenia z jadącym prosto w przeciwnym kierunku pojazdem rover. 42-letni kierowca z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierujący byli trzeźwi.

MŁODZI WŁAMYWACZE

W **Talubie** 21-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego wyważył drzwi, dostał się do niezamieszkanego domu jednorodzinnego i ukradł: piecyk gazowy, drut miedziany i silnik. Sprawcę ujął sąsiad. Okazało się, że to nie pierwszy taki czyn 21-latk. Zebrane dowody pozwoliły przedstawić mu cztery zarzuty włamań i kradzieży. Policjantom udało się częściowo odzyskać skradzione mienie. Funkcjonariusze zatrzymali także 17-latkę, który brał udział w jednej z przestępczych akcji. Nieletni pomocnik usłyszał zarzut kradzieży.

KŁUSOWNIK ZASTAWIA WNYKI

13 marca w **Sulbinach** ktoś przywiązał psa do drzewa. Funkcjonariusze stwierdzili, że nikt nie przywiązał psa do drzewa, tylko celowo zastawił wnyki do nielegalnego odłowu zwierzyny leśnej, w którą wpadł nieszczęsny czworonóg. Na szczęście policjanci dostarli na czas i uwolnili zwierzę.

14 marca policjanci otrzymali kolejne zgłoszenie. Jeden z mieszkańców, który spacerował ze swoim psem nad rzeką Wilgą w Górkach, zauważył truchło lisa, które wisiało na zaplątym o drzewo drucie. Policja prosi osoby, które mogą pomóc w ustaleniu tożsamości kłusownika, o kontakt. Zapewnia anonimowość.

ZATRZAŚNIĘTE DZIECKO

6 marca w **Żelechowie** mężczyzna zatrzasnął kluczyki w samochodzie, w którym było dziecko. Nie miał drugiego kompletu kluczy. Strażacy wybili szybę i umożliwili właścicielowi otwarcie samochodu i dostęp do dziecka. Akcja OSP Żelechów trwała pół godziny.

PTAK W STUDZIENCE

7 marca strażacy otrzymali informację, że w studzience kolejowej znajduje się uwięziony ptak. Straży odsunęli pokrywę studzienki, wydobyli ptaka przy użyciu kosza wiklinowego i przekazali przedstawicielowi Urzędu Gminy w Borowiu. W godzinnej akcji uczestniczył zastęp OSP Borowie. **(AK)**

APTEKI

18 marca – Korczaka 35
19 marca – Targowa 1
20 marca – Kościelna 10
21 marca – Nadwodna 15
22 marca – Kościuszki 49 L
23 marca – Kościuszki 19
24 marca – Kościelna 2
25 marca – Kościuszki 23

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych

ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 3, 6, 10



WYMUSIŁA PIERWSZEŃSTWO

8 marca w Łosicach 27-letnia kobieta, wyjeżdżając volkswagenem z ul. Floriańskiej w ul. Kolejową uderzyła w prawidłowo jadącą skodę. Skodą jechał 38-letni mężczyzna. 27-latką została ukarana mandatem.

BEZ BADAŃ TECHNICZNYCH

11 marca w Sarnakach na ul. Kolejowej policjanci łosickiej drogówki skontrolowali samochód marki BMW. Jechał nim 21-letni mieszkaniec gminy Sarnaki. BMW miało niesprawne oświetlenie i wiele innych defektów, m.in. brak śruby mocującej w jednym z kół (!). Podczas kontroli okazało się, że od ponad trzech lat pojazd nie ma badań technicznych. Policja prowadzi czynności wyjaśniające.

MANDATY DLA DWÓCH

12 marca w Mszannej (gm. Olszanka) na drodze krajowej nr 19 ciężarówka zderzyła się bocznymi lusterkami. Na miejsce wezwano policję. 23-letni kierowca mana (mieszkaniec powiatu lubartowskiego) i 35-latek kierujący dafem (obywatel Białorusi) nie odnieśli obrażeń. Byli trzeźwi. W związku ze zderzeniem obaj zostali ukarani mandatem.

W OGRODZENIE

12 marca w Chlebczynie (gm. Sarnaki) 39-letnia kobieta jadąca nissanem straciła panowanie nad autem. Nissan zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji. Kobieta była trzeźwa. W wyniku wypadku doznała obrażeń i trafiła do szpitala.

SKRADZIONO NAWÓZ

W nocy z 12 na 13 marca w Krzywośnitach (gm. Huszlew) skradziono 30 worków nawozu mineralnego (każdy po 50 kg). Gospodarstwo było nieogrodzone. Pokrzywdzony, 49-letni mężczyzna, oszacował straty na 1600 zł. (mc)

APTEKI

17 – 22 marca

- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

23 marca

- ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

24 marca

- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,

ul. Piłsudskiego 4,

tel. 83 357 34 23,

83 359 05 09

Centrum Finansowe,

ul. Rynek 29,

wejście od podwórka,

tel. 83 357 35 70,

Epaka.pl,

ul. 1 Maja 2,

pn.-pt. 8.00-16.00,

tel. 504 221 153



O powiecie łosickim
czytaj też na str. 2,5

- Oczerniając kogoś, powinien pan najpierw od siebie zacząć – mówił wójt do radnego.

Awantura o radio

W gminie Stara Kornica na linii wójt – opozycja iskrzy „od zawsze”. Długie wypowiedzi nieraz kończą się potyczkami słownymi. A niedawno dyskusja przerodziła się wręcz w awanturę...

Poszło o pieniądze, które gmina wydaje na promocję.

Na wspólnym posiedzeniu komisji, gdy radni opiniowali budżet na 2021 r., Ignacy Janczuk ocenił, że gmina przeznaczająca za dużo pieniędzy na promocję. Zaczął tak: - Pan wójt był sobie w radiu. Spóźnił się na komisję i głupa rżnie (sic!), że był gdzieś indziej. Był w radiu w godzinach pracy i prawdopodobnie weźmie dietę za wyjazd. Pasuje Wam to? – zwrócił się do kolegów. I dodał: – Na okrągło słyszę, że nie ma pieniędzy na inwestycje. Nie wiem, czy stać nas na opłacanie radia, skoro inwestycji ubywa. To chora sytuacja, bo promocją jest lepsze życie mieszkańców.

ŻADNYCH UMÓW Z ŻADNYMI RADIAMI

Radny zgłosił wnioski formalne – pierwszy o okrojenie wydatków na promocję (z 38 tys. zł do 18 tys. zł; różnica miała być przeznaczona na remont wjazdu do szkoły), drugi – o obcięcie funduszy na podróże służbowe (z 20 tysięcy zł na 10 tysięcy).

- Gdyby było trzeba, w przyszłości rada zwiększy kwotę na promocję. Na razie należy zobowiązać wójta, żeby nie zawierał żadnych umów z żadnymi radiami. Jeśli ktoś z przedstawicieli mediów chce, niech przyjedzie i niech sobie komentuje, ale bez płacenia – mówił Ignacy Janczuk. Zaznaczył, że rada powinna wiedzieć,

ile gmina wydaje na promocję w radiu. - Myślę, że pomiędzy 8 a 10 tys. zł rocznie – oszacował, dodając: - To jest chore, żeby wójt jeździł (do radia – przyp. red.) i oczerniał wszystkich za pieniądze publiczne.

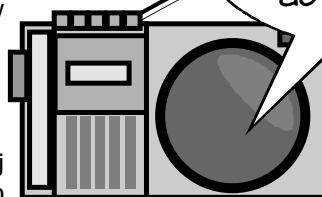
Mówiąc „oczerniał”, radny miał chyba na myśli wypowiedzi radiowe Kazimierza Hawryluka, który nieraz nie szczędził opozycji krytyki. W tym momencie wójt miał doskonałą okazję do skomentowania swych wypowiedzi, ale z niej nie skorzystał. W długiej przemowie nie nawiązał też do pytania o wydatki promocyjne (choć kilkakrotnie przypominał mu o tym Piotr Kiryluk, przewodniczący komisji rolnictwa prowadzący posiedzenie).

TRZEBA MÓWIĆ W RADIU

Przyszła chwila, gdy wójtowi puściły nerwy. - Nie pozwolę sobie oczerniać i kopać z błotem, proszę Pana. Wystarczy tego błota wylanego! – krzyknął. A gdy znów był pytany o promocję radiową, stwierdził, że radni dostaną na piśmie wykonanie budżetu za ubiegły rok. Potem zwrócił się do Ignacego Janczuka: - Oczerniając kogoś, to powinien pan najpierw od siebie zacząć. Ja się nie boję, bo wydatki na radio są po to, by ludzie wiedzieli, co dobrego się dzieje w gminie. Osiem lat pan przekazywał informację, że wójt nic nie robi. Dro-

dzy radni, trzeba mówić o naszych inwestycjach w radiu. Ja się cieszę, że ludzie teraz dużo słuchają i wyrabiają sobie zdanie, bo ja tutaj nic nie ukrywałem. Wracając do meritum...

Jednak do meritum, czyli kosztów promocji, wójt nie wrócił. Mówił o czymś innym. „Przyciska-ny” przez radnego Kiryluka obiecał tylko, że na kolejnym posie-



dzeniu pokaże radnym umowę z radiem.

Radny Janczuk nie chciał czekać. O pieniądze na promocję zapytał skarbniczkę. W odpowiedzi zabrał głos wójt. Ale w tym momencie...

- Proszę nie robić z siebie idioty. Pytanie było do pani skarbnik – zdernerwował się Ignacy Janczuk.

- Proszę liczyć się ze słowami! - wtrącił radny Piotr Pieczyński.

Zrobiło się gorąco, ale... Radni i tak nie poznali wydatków na promocję radiową. Pani skarbnik stwierdziła, że „w tej chwili nie może odpowiedzieć jednoznacznie”.

- Chcę, żebyśmy wszyscy, jak tu jesteśmy, szukali oszczędności na rzeczach zbędnych, a zaczęli inwestować. Ludzie czekają na inwestycje – zaznaczył radny Janczuk. I poprosił o przegłosowanie wniosków, które złożył. Poparł go Piotr Kiryluk: - Mnie

też bulwersuje, że trzeba płacić radiu, żeby przekazali informację, co się dzieje w gminie. Każda komercyjna stacja z chęcią sama przyjedzie, wysłucha i jeszcze za dobrą informację zapłaci. Irytuje mnie też, że w radiu wypowiada się tylko pan wójt. Redaktor nie zna drogi do radnych. Nie mówię, że mi zależy na wypowiedzi w radiu, ale to jest radio stronnicze – ocenił. Potem zarządził głosowanie w sprawie wniosków radnego Janczuka.

Ale skarbniczka przypomniała, że uchwała budżetowa jest już zaopiniowana przez RIO i... Po burzliwej dyskusji Ignacy Janczuk wycofał wnioski. Pieniądze na promocję zostały.

RADIO JAK BUMERANG

Jednak temat wraca jak bumerang. Trzy tygodnie później, na sesji (odbywała się we wtorek) Piotr Kiryluk oznajmił: - W sobotę w radiu wójt udzielił wywiadu. Potem zagadnął Kazimierza Hawryluka: „I co pan powiedział”? Ale szybko udzielił odpowiedzi sam: - Mówił pan na temat komisji, która odbyła się tuż przed dzisiejszą sesją! Poza tym powiedział pan, że grupa radnych cytuję „zawsze głosuje odwrotnie”. Wprowadza pan opinię publiczną w błąd, bo tak nie jest.

Wójt nie odniósł się do tych stwierdzeń, choć zabrał głos i mówił dość długo.

Kwotę, którą gmina wydaje na promocję radiową, radni znów nie poznali.

MILENA CELIŃSKA

Olszanka - zimowa gmina

Agnieszka Chmielewska zajęła pierwsze miejsce w konkursie fotograficznym „Gmina Olszanka zimą”, organizowanym przez miejscową bibliotekę.

Na konkurs wpłynęły 54 zdjęcia. Jurorom najbardziej spodobała się fotografia, zrobiona przez Agnieszkę, drugie miejsce zajęła Gabriela Chwedoruk, a trzecie - Lena Marciniuk. Wyróżniono prace: Anny Jaszczuk, Emilii Jaszczuk i Natalii Perz.



Gabriela Chwedoruk - II miejsce



Lena Marciniuk - III miejsce

- Najładniejsze zdjęcie wybierali też internauci. Głosowali „polubieniami”. Ich faworytką okazała się Daria Rowicka. Wykonana przez nią praca dostała 156 lajków – mówi Małgorzata Chraniuk, kierownik GBP w Olszance.

- Zwycięzcy konkursu otrzymali upominki. A zatrzymane w kadrze ośnieżone krajobrazy zdobią teraz lokal biblioteki.

- Za oknem już przedwiośnie, więc z przyjemnością wspominamy zimowy urok zakątków, utrwalonych na fotografiach – dodaje Małgorzata Chraniuk. (mc)



fot. arch. GBP w Olszance

Agnieszka Chmielewska i jej zdjęcie

Do Koszelówki...

Przyjadą żołnierze

W kwietniu na terenie szkoły w Koszelówce (gm. Stara Kornica) odbędą się ćwiczenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Żołnierze (grupa około 150 osób) przyjadą zaraz po świętach Wielkiej Nocy.

- Ich pobyt potrwa najprawdopodobniej do 24 kwietnia; część główna

zająć, czyli ćwiczenia, rozpocznie się 9 kwietnia – mówił na jednej z ostatnich sesji rady gminy wójt Kazimierz Hawryluk. Wyjaśnił też, że żołnierze WOT będą korzystać z pomieszczeń szkoły. Wojsko pokryje koszty: prądu, ciepła i wody. Miejscem ćwiczeń będzie boisko trawiaste. (mc)

Konkurs na Wielkanoc

Do 26 marca można nadsyłać prace plastyczne na konkurs „Łosicka Pisanka”, organizowany przez Łosicki Dom Kultury. Technika dowolna, interpretacja tematu należy do uczestników. Jedyny warunek: do konkursu można zgłosić tylko jedną pracę i dołączyć do niej formularz zgłoszeniowy (do pobrania

np. na fanpage'u ŁDK). Konkurs jest skierowany do przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych i średnich. Zwycięzców poznamy 31 marca.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 531 257 246. Można je też uzyskać, pisząc mail: lukasz.wawryniuk@ldklosice.pl (mc)



A burmistrz nawet nie wiedział...

Cała para poszła w gwizdek

Rada Miasta Łuków przeznaczyła, wbrew propozycji burmistrza, 150 tys. zł na budowę chodnika przy ul. Wójtostwo. Ponieważ ulica jest drogą powiatową, burmistrz musiał przygotować uchwałę o przeznaczeniu tej kwoty dla starostwa. Był to tylko wymóg formalny, ale okazało się, że prosta z pozoru sprawa też może być zarzewiem emocjonującej dysputy.

- Czy władze powiatu wyraziły formalną chęć przyjęcia tych pieniędzy? - zapytał **Arkadiusz Pogonowski**. - Nie chciałbym, żeby ich wydatkowanie było przesunięte na kolejny rok. Bo jeśli nie ma pisemnego wniosku, to czy chociaż były rozmowy na ten temat ze starostą lub z zarządem powiatu?

- Nie otrzymałem od starostwa żadnego oficjalnego pisma - odpowiedział burmistrz **Piotr Płudowski**. - Ze strony władz powiatu nie było też ustnego zapytania o tę kwotę.

- Zastanawiam się, o co tu chodzi? - dziwił się **Jarosław Okliński**. - Jeżdżę tą ulicą od trzydziestu lat i wiem, że chodnik został tam wybudowany kilka lat temu. Nie podejrzewam, żeby była potrzeba budowania chodnika jeszcze po drugiej stronie. Ten, który jest, wskutek małego ruchu zarasta badiłami po pas. Można to zawsze zobaczyć pod koniec wakacji.

- Ja nie odpowiem, bo to nie ja byłem wnioskodawcą zapisania tych pieniędzy na to zadanie w budżecie - burmistrz nie rozwiał wątpliwości radnego. - Może radni, którzy zagłosowali za tą decyzją, zdradzają tajemnicę, gdzie dokładnie ten chodnik ma być budowany.

- Cieszę się, że przy Wójtostwie wreszcie zostanie zrobiony porządek - powiedziała wiceprzewodnicząca rady **Urszula Chruściel**. - Starosta zapewnia, że w tym roku zostanie naprawiona część chodnika po prawej stronie, która została zdewastowana podczas budowy tej ulicy wiele lat temu. Wtedy zdjęto płyty betonowe, które później ktoś gdzieś wywiózł. Pozostały po nich wyboje. Ulica jest



Arkadiusz Pogonowski

ruchliwa, a poruszanie się pieszych jest niebezpieczne.

- Ja nadal nie rozumiem, o jaki chodnik chodzi, o jakie płyty? - dociekał radny Okliński. - Ten, który został zbudowany pięć-sześć lat temu, jest w bardzo dobrym stanie.

- Podczas budowy nawierzchni wybudowano chodnik po lewej stronie - tłumaczyła wiceprzewodnicząca. - On rzeczywiście jest. Po prawej stronie został zniszczony. Jeżdżąc samochodem, nie zwraca pan uwagi na pieszych, a były tam wypadki śmiertelne. Co najmniej trzy. Wybudowanie chodnika poprawi bezpieczeństwo.

- Kolejna fanaberia - ocenił **Jarosław Okliński**. - Istniejącego chodnika nie ma komu sprzątnąć. Pani radna, jeżdżąc samochodem, pewnie też zauważyła muldy i wyrzyszenia asfaltu na jezdni. Mówię o tym od czterech lat. To pani nie przeszkadza? Tylko chodnik potrzebny? To są zachcianki za pieniądze podatników.

- Ja rozumiem, że jest to ważny temat, ale nie epatujemy wszystkich dyskusją o tej drodze - próbował uspokoić coraz bardziej rozsierdzonych adwersarzy przewodniczący rady Krzysztof Okliński. - Od tego są przecież komisje.

- O muldach też rozmawialiśmy ze starostą - radna Chruściel zignorowała apel przewodniczącego. - Jest zapewnienie, że przy okazji budowy

chodnika powiat we własnym zakresie wyrówna powierzchnię jezdni.

- Ładnie się mówi o bezpieczeństwie, ale ja nadal nie wiem, na co mam przekazać 150 tys. zł - do dyskusji ponownie włączył się Arkadiusz Pogonowski. - Jaki jest zakres robót? O który fragment chodzi? Ile metrów? Czy czasem nie sfinansujemy w całości tych prac? Jak będzie wykonany? Nie wiemy nic. Mamy tylko przekazać pieniądze. Skoro radni PiS mają zapewnienia ustne, to może postaraliby się o jakieś zapewnienia pisemne. Będziemy wiedzieć, komu i na co przekazujemy pieniądze. Nie mamy żadnych dokumentów, nie wiemy, jak jest z własnością gruntów.

- Ja tu czegoś, mówiąc językiem młodzieżowym, nie czaję - dodał **Henryk Lipiec**. - Państwo przegłosowali zmianę w budżecie. Trzynastu z was zagłosowało na zasadzie lojalności i teraz dochodzi do przekazania pieniędzy na zadanie, o którym burmistrz nic nie wie. Jeżeli podejmiecie jakąś decyzję, rozmawiając ze starostą, to ja sobie nie wyobrażam, żeby o tym nie poinformować burmistrza.

Zasadności decyzji radnych z klubu PiS i Przymierza dla Ziemi Łukowskiej jeszcze raz próbowała bronić Urszula Chruściel.

- Kilka razy składałam wnioski o naprawę jezdni i budowę chodnika. Pan burmistrz zawsze mi odpowiadał, że jest to sprawa powiatu. Była też rozmowa, że takie inwestycje w mieście, gdzie są drogi powiatowe, bardzo często są realizowane przy udziale powiatu i miasta. Podjęłam więc rozmowy z panem starostą, który obiecał, że zadanie wykona. Obliczyliśmy, że 325 m chodnika to koszt 300 tys. zł, co w podziale po połowie wyniesie po 150 tys. zł. Resztę zadań na ulicy wykona we własnym zakresie starostwo.

- Na jaw wychodzą nowe fakty - włączył się burmistrz. - Dowiedzieliśmy się o 300 metrach chodnika za 300 tysięcy

cy. Tysiąc zł za metr. Gratuluję.

Przepraszam za te 325 metrów - Urszula Chruściel chyba poczuła się w obowiązku wytłumaczyć. - Ja nie wiem dokładnie. Już zapomniałam. To cała prawa strona Wójtostwa. Myślę, że jest tam jednak więcej niż 325 metrów. Nawet na wsiach są już chodniki po obydwu stronach jezdni. Trzeba dbać o bezpieczeństwo mieszkańców.

Radny Okliński skwitował tę wypowiedź krótko: slogany, slogany, slogany. Łukasz Bober poczuł się, jakby powiat chciał wziąć od niego pieniądze „na wnuczka”, Artur Gałach podkreślił, że w interesie miasta jest dobra współpraca z samorządem powiatowym, a Mateusz Popławski zwrócił uwagę, że przy drodze krajowej na Łapiguzie nie ma chodnika nawet po jednej stronie. Ten sam radny zawnioskował też, żeby punkt dotyczący przekazania pieniędzy na budowę chodnika przy ul. Wójtostwo zdjąć z porządku obrad. Za



Henryk Lipiec

wnioskiem zagłosowało 15 radnych, przeciw było 2. Tak więc cała para poszła w gwizdek. Wypada tylko mieć nadzieję, że następnym razem zwolennicy budowy tego chodnika lepiej przygotują się merytorycznie i zadbają o formalności.

MIROSŁAW BUCZEK
Zdjęcia PGL

Najlepsza w województwie

Iwona Brodzik, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiątkach (gm. Stoczek Łukowski) przyznano tytuł lubelskiego bibliotekarza 2020 roku.

Natomiast w rankingu bibliotek jej placówka została sklasyfikowana na pierwszym miejscu w powiecie, na drugim w województwie i trzydziestym siódmym w Polsce. Pani Iwona poważnie jeszcze o miano najlepszego bibliotekarza w kraju. (MB)



Iwona Brodzik

fot. MB

Łukowscy krasomówcy

Centrum Katolickie im. Papieża Jana Pawła II w Łomży zorganizowało konkurs krasomówny im. Hanka Bielickiej „Radość spod kapelusza”. W gronie

laureatów znaleźli się recytatorzy z ŁOK. W kategorii monolog drugie miejsce zajęła **Julia Semczuk**, a wyróżnienie otrzymał **Kacper Siwiak**. (MB)

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama

Kozaczył na rondzie, wpadał przed sklepem. Obywatelskie tropienie drogowego pirata

Postanowił pokonać rondo pod prąd. O mało nie zderzył się z innym samochodem.

Kierowca skody wjechał na rondo w Łukowie pod prąd, a potem z dużą prędkością odjechał w stronę wsi Ryżki. Na rondzie mogło dojść do zderzenia z autem, prowadzonym przez 36-letniego mieszkańca gminy Stanin. Ten kierowca bez namysłu ruszył za piratem drogowym.

W pewnym momencie skoda zniknęła mu z oczu, ale gdy przejeżdżał wolno przez Ryżki, dostrzegł ją przed sklepem. Do skody akurat wyszedł ze sklepu mężczyzna, którego w Łukowie widział za kierownicą samochodu, gdy o mało nie doszło do czołowego zderzenia. Mieszkaniec gminy Stanin zwrócił uwagę kierowcy skody, że stworzył zagrożenie na rondzie, ale podczas rozmowy odniósł wrażenie, że jest on pijany. Wezwał policję, a piratowi nie pozwolił odjechać.

Policjanci wylegitymowali kierowcę skody. To 25-letni mieszkaniec gminy Łuków. Badanie alkomatem wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy, a wkrótce usłyszy zarzuty.

- Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym grozi mu co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności. Będzie on musiał też zapłacić co najmniej 5000 złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - podsumowuje asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. (PGL)



■ ZŁODZIEJE RUSZYLI W TEREN

8 marca przy ul. Browarnej w Łukowie skradziono rower MTB Firefox Kross o wartości ok. 900 zł. Policja przypomina rowerzystom, by nie pozostawiali rowerów bez zabezpieczeń antykradzieżowych.

■ PIESZY POTRĄCONY

9 marca w Serokomli 36-latką z gminy Adamów, kierującą samochodem marki Volkswagen Passat, potrąciła przechodzącego przez jezdnię 61-letniego mieszkańca gminy Serokomla. Ranny pieszy został przewieziony do szpitala.

■ PRZYWŁASZCZENIE SMARTFONA

11 marca na ul. Międzyrzeczkiej w Łukowie nieznany sprawca przywłaszczył sobie smartfona marki Huawei i głośnik JBL. Właściciel tych przedmiotów stracił ok. 450 zł.

■ WŁAMANIE I KRADZIEŻ

Tego samego dnia w Nowej Prawdzie nieznany sprawca włamał się do jednego z domów i ukradł artykuły spożywcze oraz przemysłowe o wartości 200 zł. Trwają poszukiwania złodzieja.

■ OBAJ MIELI ZIELONE?

12 marca w pobliżu skrzyżowania ul. Cieszkowizna z ul. Wyżyńskiego zderzyły się mazda, kierowana przez 24-latkę z Łukowa i citroen, prowadzony przez 38-letniego mieszkańca Łukowa. Auta po zderzeniu uderzyły w metalową barierkę oddzielającą jezdnię od chodnika. Gdyby nie ona, poważnie mógłby ucierpieć pieszy. Oba kierowcy twierdzili, że mieli zielone światło, pozwalające im wjechać na skrzyżowanie. Po analizie zapisów z kamer monitoringu okazało się, że sprawcą wypadku był kierujący citroenem. Jego nieuwaga doprowadziła do tego, że dwie pasażerki mazdy zostały ranne i trafiły do szpitala. Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W toku dalszego dochodzenia policjanci stwierdzili, że 38-letni łukowianin nie ma w ogóle prawa jazdy. Wkrótce sprawa znajdzie swój epilog w sądzie. Sprawcy wypadku grozi grzywna do 5 000 zł oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. (PGL)

Sukcesy Oliwki

Kolejne sukcesy odniosła wokalistka Łukowskiego Ośrodka Kultury, **Oliwia Gręziak**. Zajęła pierwsze miejsce w kategorii wokół estradowy podczas XVI Międzynarodowego Konkursu Internetowego Digi-Talenty Zima 2021 oraz otrzymała wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym on-line pamięci Marii Koterbskiej Rawa Mazowiecka 2021. (MB)



PIJANY W TIRZE

Zarzut prowadzenia pojazdu na drodze publicznej w stanie nietrzeźwości usłyszał 41-letni obywatel Białorusi. Miał w organizmie blisko 2,6 promila alkoholu. Podczas kilkunastominutowego oczekiwania na przybycie funkcjonariuszy zasnął w radiowozie.

KRADZIEŻE I NARKOTYKI

Dzielnicy mińskiego rewiru zatrzymali 31-letniego mieszkańca Mińska Mazowieckiego, u którego podczas kontroli znaleźli amfetaminę i mefedron. Policjanci interweniowali, bo mężczyzna dokonał kradzieży w jednym z marketów. Poza odpowiedzialnością za posiadanie narkotyków, 31-latek odpowie również za dwie kradzieże w tym sklepie.

MARIHUANA PRZY DRAŻKU

Nerwowość podczas kontroli drogowej i podejrzenie, że kierowca nissana może mieć środki zabronione doprowadziła mińskich wywiadców do znalezienia pod osłoną drażka zmiany biegów zielonego suszu, który po badaniu okazał się marihuaną. 48-latek z Sulejówka został zatrzymany, przyznał się i dobrowolnie poddał karze.

POSZUKIWANY Z AMFĄ

Policjanci z **Halinowa** zatrzymali w miejscowości Cisie mieszkańca Mińska Mazowieckiego, wobec którego mieli podejrzenia, że może posiadać narkotyki. Podczas kontroli znaleźli w kurtce zawiniątko z amfetaminą. Ponadto okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez sąd w celu odbycia kary zastępczej za niezapłaconą grzywnę. Policjanci zatrzymali mieszkańca Mińska i przewieźli do komisariatu. Zatrzymany okazał potwierdzenie uregulowania zaległych kosztów, unikając umieszczenia w areszcie.

OSZUKANY NA KARTĘ GRAFICZNĄ

Mieszkaniec **gminy Mińsk Mazowiecki** został oszukany podczas internetowej transakcji dotyczącej karty graficznej do komputera. Po wpłacie 410 zł na konto wskazane przez sprzedającego do dzisiaj nie otrzymał towaru ani zwrotu pieniędzy (**T.MARK**)

Samoobsługowa stacja naprawcza

GOSiR Mrozy oraz Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych Społecznie „SLAS” wspólnie zainaugurowały 8 marca sezon rowerowy w gminie Mrozy. Jedną z atrakcji Rowerowego Dnia Kobiet było oficjalne oddanie do użytkowania samoobsługowej stacji naprawczej dla rowerów, usytuowanej przy ul. Licealnej (przy wjeździe do GOSiR).

Stacja jest oświetlona i monitorowana 24h, a korzystanie z niej jest bezpłatne. Zakup stacji został sfinansowany przez gminę ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. (**T.MARK**)

O powiecie mińskim
czytaj też na str. 8, 10

Zgodnie z regulaminem strażacy mają 15 minut na dotarcie do miejsca zdarzenia.

Mińscy dojeżdżają maksymalnie w 11 minut i 39 sekund.

Mniej pożarów, więcej alarmów

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Mińsku Mazowieckim podsumowała rok 2020. Okazał się on rekordowy pod względem odnotowanych zdarzeń: strażacy interweniowali aż 2012 razy (w 2019 r. - 1920).

- Pożary stanowiły 24% (487 interwencji), a 66% (1321) to inne zagrożenia, jak: anomalie pogodowe, nietypowe zachowania zwierząt albo wypadki na drogach. Były też fałszywe alarmy (10%), ale w dobrej wierze - informuje **Krzysztof Komorowski**, zastępca komendanta powiatowego PSP w Mińsku Mazowieckim.

Pod względem liczby zdarzeń mińska komenda uplasowała się na 13. miejscu w województwie mazowieckim.

DOJEŹDŻAJĄ W 11 MINUT

W ubiegłym roku pożarów było mniej o 34% w porównaniu z 2019 rokiem. Jak tłumaczy zastępca komendanta, wpływ miały na to warunki atmosferyczne. Wiosną, a szczególnie w marcu i kwietniu, powstawaniu pożarów nie sprzyjały duża wilgotność oraz częste opady deszczu. Statystykę podbiła natomiast kategoria „inne miejscowe zagrożenia”, w tym wypadki drogowe. W 1321 zdarzeniach zostały ranne 244 osoby (w tym 16 dzieci), a zginęło 21 osób.

W 2020 r. zwiększyła się też liczba wyjazdów do alarmów fałszywych. Z 204 takich zdarzeń 142 to alarmy fałszywe w dobrej wierze, a 57 - alar-

my wygenerowane przez instalacje monitoringu w budynkach. Tylko 5 razy doszło do alarmów złośliwych (strażacy zostali celowo wprowadzeni w błąd).

W 487 pożarach było 7 rannych, a śmierć poniosły 4 osoby. Krzysztof Komorowski zwraca uwagę, że w 2019 r. zginęły tylko 2 osoby.

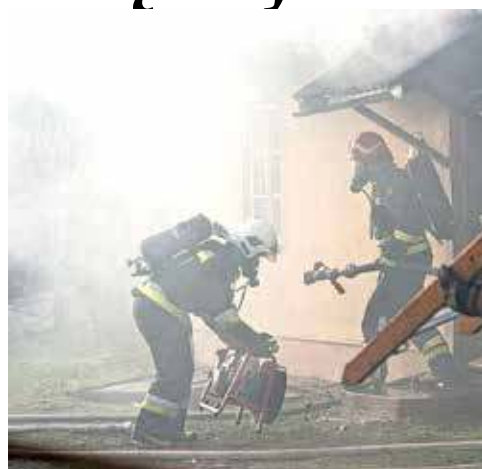
Mińska komenda nawiązała współpracę z jednostkami PSP z innych pobliskich powiatów (w języku strażackim to „rozszerzenie rejonów współdziałania”). W przypadku wezwania w okolicach Sulejówka interweniuje jednostka, która ma bliżej, czyli PSP z Rembertowa. Na północy powiatu mińskich strażaków wyręczają koledzy z PSP z Węgrowa.

- My oczywiście ze swojej strony również oferujemy taką pomoc - tłumaczy zastępca komendanta.

Strażacy zgodnie z regulaminem mają 15 minut na dotarcie do miejsca zdarzenia. Ci z mińskiej komendy dojeżdżają maksymalnie w 11 minut i 39 sekund.

DRON POSZUKIWAŁ JANA LITYŃSKIEGO

Radny **Ireneusz Piasecki** na ostatniej sesji rady powiatu zwrócił uwagę, że straż pożarna w Dębem



fot. Aga Król

Wielkim to jedna z nielicznych jednostek, która ma na wyposażeniu specjalistycznego drona. Jego zakup był możliwy dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego i władz gminy. Od lutego br. wspomaga strażaków w przeczesywaniu trudnego terenu.

- Ostatnio dron z Dębego pomagał w poszukiwaniu śp. Jana Lityńskiego, który zginął, ratując psa w okolicy rzeki Narew - zauważył radny Ireneusz Piasecki.

- Przybyło nam też kolejnych 7 samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek OSP z terenu powiatu - dodaje Krzysztof Komorowski. - Jest to ważne w nagłych przypadkach, gdy trzeba zaangażować dużo większe siły i więcej sprzętu, by ratować ludzkie życie.

A tak było w ubiegłym roku, gdy na drodze krajowej nr 50 w Zamieniu doszło do karambolu. Brało

w nim udział 8 pojazdów, zostało poszkodowanych 13 osób, z których 1 poniosła śmierć na miejscu, a 6 zostało przetransportowanych do szpitali. Z kolei w Dębem Wielkim zapaliły się maszyny w liczącej ok. 1000 m² hali produkcyjnej do sortowania warzyw.

- Pożar gaszono ponad 6,5 godziny. W akcji brało udział 7 zastępów i 16 ratowników PSP, 11 zastępów i 42 ratowników

OSP, policja i pogotowie energetyczne. Spaleniu uległy ok. 15 t suszu natki pietruszki, kilkanaście maszyn produkcyjnych oraz część więźby dachowej hali. Strażakom udało się uratować sąsiednie zabudowania oraz kilkanaście maszyn produkcyjnych - mówi **Kamil Płochocki** z Wydziału Operacyjnego PSP.

KOMENDANT NA EMERYTURZE

Kilka dni temu komendant mińskiej PSP **Paweł Parobczak** po 30 latach służby odszedł na emeryturę.

- Przygoda pana komendanta z pożarnictwem rozpoczęła się w 1986 r., kiedy podjął naukę w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. A pracę rozpoczął w 1991 r. w Mińsku i tu ją kończy - podkreślił starosta **Antoni Tarczyński**.

Paweł Parobczak funkcję komendanta sprawował od 2017 r.

TOMASZ MARKIEWICZ

Który wariant poprawi mieszkańcy?

Powrócił temat budowy obwodnicy Stanisławowa.

Rozmowy na temat obwodnicy rozpoczęły się w 2002 r., a 3 lata później przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami: Stanisławowa, Legacza, Małego Stanisławowa, Retkowa i Prądzewa-Kopaczewa. Chodziło o budowę obwodnicy południowej bądź północnej. Pierwszy wariant poparło 311 osób, drugi 86.

Jednocześnie prowadzono rozmowy na temat modernizacji drogi krajowej nr 50 i obwodnicy wschodniej. W 2018 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad opracowała jej koncepcję i wystąpiła z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej. Temat powrócił na ostatniej sesji rady gminy.

- Mówi się o koncepcjach powstania obwodnicy południowej i wschodniej. Cieszy mnie też możliwość modernizacji drogi krajowej nr 50 na wysokości Stanisławowa - mówiła wójt **Kinga Sosińska**.

W sprawę zaangażowały się senator **Maria Koc** i członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Orzełowska**. Obiecały wsparcie w ewentualnych pertraktacjach.

- Bywałam w Stanisławowie wiele razy i słyszałam o problemie bezpieczeństwa na drodze krajowej nr 50, po której jeżdżą tiry, często jeden po drugim. Trudno się włączyć w ruch z dróg podporządkowanych,

są problemy z przejściem przez ulicę - powiedziała Maria Koc.

Jak poinformowała senator, udało się wpisać modernizację DK-50 w Stanisławowie do programu krajowego. Powstał projekt i są prowadzone uzgodnienia. Na inwestycję zarezerwowano w budżecie 40 mln zł.

- Chodzi nie tylko o zapewnienie bezpiecznego zjazdu z dróg przyporzędowanych na „50-tkę”, ale także o budowę chodników, bezpiecznych przejść i ścieżek rowerowych, które połączą poszczególne miejscowości - tłumaczyła Maria Koc.

Teraz piłka jest po stronie mieszkańców.

- Musicie państwo wypracować stanowisko, w którym kierunku chcecie iść, jaki wariant wam najbardziej opowiada. A my poprzemy wasze działania - mówiła z kolei Janina Ewa Orzełowska.

- Na ostatnich komisjach mówiono, że zarówno modernizacja DK-50, budowa obwodnicy południowej, jak i wschodniej, byłyby dobrym rozwiązaniem dla gminy - poinformował **Waldemar Zbytek**, przewodniczący rady gminy. Chwilę później rada gminy wyraziła poparcie dla budowy południowej i wschodniej obwodnicy.

Obecnie gmina jest po raz drugi na etapie wydania decyzji środowiskowej. Prowadzone będą także rozmowy z GDDKiA. (**T.MARK**)

Pytanie nie powinno brzmieć:

„Czy przenosimy bibliotekę?”

tylko: „Gdzie przenosimy bibliotekę?”.

Gdzie pomieścić 25 tysięcy woluminów?

Siedziba biblioteki gminy Mińsk Mazowiecki mieści się w szkole podstawowej w Stojadłach. Organizowane są tam liczne imprezy, choćby: konkursy recytatorskie, spotkania autorskie i lekcje biblioteczne. Książnica dysponuje bezpłatnym dostępem do 13 komputerów, ale przede wszystkim bardzo okazałym księgozbiorem, liczącym ponad 25 tys. woluminów. Biblioteka od dłuższego czasu sygnalizowała, że nie ma gdzie pomieścić książek.

Wspominała o tym na ostatniej sesji rady gminy dyrektor placówki **Urszula Mastalerz**.

- Przysłuchiwałam się rozmowom na ostatniej komisji oświaty i odniosłam wrażenie, że nie wszyscy zebrani mieli świadomość, jak jest nam ciężko. Chciałabym głośno powiedzieć, że biblioteka musi być przeniesiona, ponieważ co roku

przybywa nam około tysiąca książek. Nie mamy gdzie ich pomieścić. Pytanie na komisji oświaty nie powinno więc brzmieć: „Czy przenosimy bibliotekę?”, tylko: „Gdzie przenosimy bibliotekę? - zwróciła uwagę.

Do sprawy natychmiast ustosunkował się wójt **Antoni Piechoski**.

- Mam na biurku sprawozdanie z działalności biblioteki i od razu zwróciłem uwagę na te duże liczby. Łatwo sobie wyobrazić, ile trzeba miejsca na półkach, żeby pomieścić 25 tys. książek. A przecież w bibliotece jest jeszcze prasa. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby siedziba książki została przeniesiona do nowego lokalu. Dyrektor szkoły w Stojadłach też na to czeka. Być może już od września do szkół wróci normalność i wtedy sale po bibliotece zapełnią się uczniami. (**T.MARK**)

APTEKI

17 marca – Konstytucji 3 Maja 7
18 marca – Kazikowskiego 5
19 marca – Kopernika 5
20 marca – Dąbrówki 52

21 marca – Warszawska 180
22 marca – Rudzkiego 9
23 marca – Piłsudskiego 32
24 marca – Widok 2/4

Kiedyś powstrzymali zamach na ich „Jelcza”, teraz strażacy z Ozorowa remontują strażnicę i...

Zabiegają o nowy pojazd

Druhowie z OSP w Ozorowie (gm. Skórzec) zakasali rękawy i w dużej mierze w czynie społecznym remontowali strażnicę. Budynek, pochodzący z lat 60. XX w., zupełnie zmienił wygląd. Wyremontowano wnętrze, wymieniono posadzkę, instalację elektryczną oraz stolarkę okienną. Są też pomieszczenia socjalne, łącznie z toaletą, która była dotąd na zewnątrz. Podczas remontu pomyślano o tym, żeby budynek przystosować do zamontowania pompy ciepła.

Wójt gminy Skórzec Jerzy Długosz uczestniczył w odbiorze prac, których koszt wyniósł około 50 tys. zł. Pieniądze pochodziły z dotacji urzędu marszałkowskiego, z budżetu gminy, a także z funduszu sołeckiego.

- Strażacy wykonali kawał dobrej roboty - mówi Jerzy Długosz.

- Trzeba pochwalić prezesa Pawła Rojka i druhow, w tym jedną w jednostce drużynę Natalię Płotkowską, która jest także radną.

Ochotnicy z Ozorowa zamierzają jeszcze wymienić drzwi w garażu oraz wyremontować dach strażnicy. Myślą także o pozyskaniu nowego samochodu strażackiego. Obecnie OSP ma dwa pojazdy, ale leciwe. To poczciwy Żuk i duży samochód strażacki Jelcz. Ten drugi był kiedyś powodem dumy i ma wręcz sensacyjną historię.

- Jelcz trafił do jednostki na początku lat 90. XX w. i wtedy był najnowocześniejszym samochodem strażackim w powiecie - dodaje wójt. - Dzisiaj to jednak wysłużony pojazd, dlatego wspólnie z druhami będziemy zabiegali o pozyskanie nowego.

A historia Jelcza zaczęła się od



fol. pyt

tęgo, że został wprowadzie przyznany ochotnikom z gminy Skórzec, ale tak się spodobał strażakom zawodowym, że nie chcieli go przekazać z Siedlec do Ozorowa.

Na szczęście jednostka miała wielkiego sojusznika w osobie wysoko postawionego krakjanina. Kiedy powiadomiono go

o kłopotach, wystarczył telefon z ministerstwa, aby Jelcz został wreszcie przekazany do Ozorowa.

- W naszej gminie mamy aż 13 jednostek OSP - mówi wójt. - To nie tylko podnosi bezpieczeństwo, ale jest też wielkim potencjałem do społecznego działania w lokalnych społecznościach. (Z.J.)

W gminie Mordy Ekologiczne rozwiązania

W gminie Mordy przeprowadzono kilka inwestycji ekologicznych, a kolejne są planowane. Na świetlicy wiejskiej w Głuchowie zamontowano instalację fotowoltaiczną.

- Taka instalacja zapewni ogrzewanie budynku, co znacznie zmniejsza koszty jego eksploatacji - mówi burmistrz Jan Ługowski. - Dlatego będziemy kontynuować tego typu inwestycje. Dzięki pieniądзом

z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska będzie też instalacja fotowoltaiczna na strażnicy OSP w Radzikowie.

Wymiany wymagają też stare kotłownie węglowe w urzędzie gminy oraz w zespole oświatowym w Mordach. Dzięki budowie sieci gazu ziemnego będą one zastąpione nowoczesnymi kotłowniami ekologicznymi, zasilanymi gazem. (Z.J.)



fol. pyt

W Żelkowie Kolonii Gaz dotrze do bocznych ulic

Do wójta gminy Siedlce Henryka Brodowskiego wpłynęło pismo od mieszkańców ulicy Jodłowej w Żelkowie Kolonii, w którym proszą, aby w planowanej budowie sieci gazowej także ich ulica została ujęta.

Jednak to nie gmina jest inwestorem, a Polska Spółka Gazownictwa. Ta współpracuje na szczęście z samorządem, więc niedawno zawiadomiła wójta, że gaz ziemny do ulicy Jodłowej będzie doprowadzony.

- Z otrzymanego pisma wynika, że od głównej sieci gazowej gaz będzie doprowadzany nie tylko na

Jodłową, ale także na inne boczne ulice - wyjaśnia wójt. - Generalnie jednak zależy to od samych mieszkańców, którzy powinni deklarować chęć korzystania z gazu ziemnego. Zainteresowanych jest wielu. Mamy już ponad 150 podań. Bardzo się z tego cieszę, bo gaz, tańszy od węgla, to czystsze powietrze i więcej pieniędzy w kieszeniach mieszkańców. Wiem, że spółka już wykonuje dokumentację techniczną i zapewne szybko przystąpi do samej budowy sieci gazu ziemnego. (Z.J.)

Uroczystości przed pomnikiem w Iganiach Będzie sztandar, będą wieńce

Na 10 kwietnia zaplanowano uroczystości, związane ze 190. rocznicą Bitwy pod Iganiami. Odbędą się one pod pomnikiem w Iganiach. W ostatnim czasie otoczenie pomnika zostało uporządkowane, a sam pomnik, uznawany za jeden z najładniejszych w regionie, odrestaurowany. Teraz widać, że został wykonany z pięknego czerwonego piaskowca.

Do obchodów rocznicowych przygotowuje się wiele organizacji, w tym także Związek Żołnierzy Wojska Polskiego, który chętnie uczestniczy w uroczystościach patriotycznych. A że jest to organizacja biedna, utrzymująca się tylko ze składek swoich członków, to wystąpiła do wójta z prośbą o ufundowanie sztandaru organizacji. Ma on być uroczystie wręczony podczas obchodów rocznicowych w Iganiach. Na sztandarze są widoczne także symbole gminy Siedlce.

- Gmina przy pomocy innych sponsorów ufundowała sztandar dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego - mówi Henryk Brodowski. - Dowiedziałem się też, że 10 kwietnia w Iganiach ma być nie tylko organizacja wojskowych



fol. Aga Król

w Siedlec, ale także z Białej Podlaskiej i Kałuszyna. To dla nas ważne, że nawet w trudnych czasach potrafimy organizować wspólne patriotyczne spotkania. Zaprosiliśmy na nie także dowódcę 18 Dywizji Zmechanizowanej generała Jarosława Gromadzińskiego.

Organizacją uroczystości zajmą się Zespół Oświatowy w Iganiach oraz GOK w Siedlcach.

- Będą kwiaty i wieńce, więc mam prośbę do rady gminy Siedlce, aby także złożyła wieniec - zwrócił się wójt do radnych. - A pracownicy gminy i wójt, jako mniejszy organ, złożą wiązanek kwiatów. (Z.J.)

Najpierw sieć gazowa...

Potem remonty ulic

Burmistrz Mordów Jan Ługowski przyznaje, że w centrum miasta należy jeszcze przebudować kilka ulic. Trzeba jednak poczekać, aż zostanie w nich ułożona sieć gazu ziemnego.

- Bez gotowej sieci nie da się remontować ulic, bo potem trzeba by dewastować nowe nawierzchnie -

wyjaśnia Jan Ługowski. - Mam jednak nadzieję, że jeszcze w tym roku Polska Spółka Gazownictwa upora się z inwestycją i gaz ziemny będzie dostępny praktycznie w całych Mordach.

Jeszcze w końcu roku sieć gazu powinna zostać wybudowana w Stoku Ruskim i Wyczółkach. (Z.J.)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;

DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,

Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,

tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00

Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”

MARGUS - Marzena Gustolek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta



■ UKRADLI ZŁOM

W czasie od 11 do 13 marca z prywatnej posesji w podmiejskiej miejscowości nieznani sprawcy ukradli złom: łańcuch, kątowniki i rury. Łączna wartość strat to ok. 1 tys. zł.

■ ROWERU NIE MA

14 marca nieznany sprawca ukradł rower pozostawiony na klatce schodowej. Wartość jednoślada to 800 zł.

■ PRZYWŁASZCZENIE?

Właściciel siedleckiej firmy zgłosił policji, że jeden z jego kierowców nie rozliczył się z pieniędzy w kwocie 25 tys. zł za dostarczony towar oraz zabrał skaner firmowy wart 7 tys. zł.

■ WYPADEK W PRACY

12 marca w podmiejskiej miejscowości doszło do wypadku. Ze wstępnych informacji wynika, że jeden z pracowników przewoził wózek widłowy element piły, który zsunął się z wideł wózka na stojącego obok 58-letniego pracownika. Ten odniósł obrażenia ciała.

■ POSIEDZI 2 LATA

12 marca siedlecki policjanci zatrzymali 36-latkę, który był poszukiwany przez sąd. Mężczyzna ma do odbycia karę 2 lat pozbawienia wolności. Został skazany za kradzież.

■ CHCIAŁ KUPIĆ SUKIENKĘ

25-letnia mieszkanka chciała sprzedać sukienkę na jednym z portali. Nieznany sprawca przesłał do niej wiadomość z linkiem do pobrania płatności, który w rzeczywistości przekierował na stronę, zawierającą szkodliwe oprogramowanie, pozyskujące dane do wykonania nieuprawnionych transakcji z konta sprzedającej.

Kobieta kliknęła w link, a z jej konta zniknęło 700 zł.

■ WYŁUDZENIE DANYCH

Nieznany sprawca pozyskał PESEL i inne dane osobowe 36-letniego mieszkańca Siedlec, poszedł z tymi danymi do banku i uzyskał pożyczkę w wysokości ok. 2,5 tys. zł. (jj)

Ścigani z promilami

W miniony weekend siedlecki policjanci zatrzymali czterech pijanych kierowców. W ręce policjantów wpadła 24-latkę, która będąc pod wpływem alkoholu kierowała autem. Nie miała przy sobie prawa jazdy. Kolejny zatrzymany to 28-latek, kierujący vw golfem - nie dość, że pijany, to z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów. Kolejnych dwóch kierowców, 27-latek, kierujący renault, oraz 31-latek, kierujący motorowerem, w ogóle nie zatrzymało się do kontroli drogowej. Do zatrzymania skłonił ich dopiero policyjny pościg. Każdy z nich miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierowca motoroweru miał też zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów orzeczony, a tablice rejestracyjne motoroweru zostały przyłączone z ciągnika. (jj)

APTEKI

Całodobowy

dyżur pełni apteka

ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
2, 3, 8, 9, 10





PROMILE PO PÓŁNOCY

W sobotę, 13 marca, około północy jedną z ulic **Sokołowa Podlaskiego** jechał fiat. W pewnym momencie samochód został zatrzymany przez policjantów sokołowskiej drogówki do kontroli. W jej trakcie mundurowi wyczuli wyraźną woń alkoholu od kierowcy, 40-letniego mieszkańca miasta. Okazało się, że mężczyzna jest kompletnie pijany - w wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono ponad 2 promile alkoholu. Teraz 40-latkowi grożą kary: wysoka grzywna, ograniczenie wolności lub nawet do 2 lat więzienia.

PODEJRZANY STAN

Tego samego dnia, policjanci z Posterunku Policji w Sterdyni prowadzili kontrolę drogową na terenie **gm. Jabłonna Lacka**. Zatrzymali volkswagena, za którego kierownicą siedział 57-letni mieszkaniec tej gminy. Jak łatwo zgadnąć, stan, w którym znajdował się mężczyzna, wzbudził poważne podejrzenia mundurowych. I słusznie, bo mężczyzna okazał się kompletnie pijany - badanie trzeźwości wykazało ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Teraz amator jazdy po kilku głębszych musi się więc liczyć z dotkliwymi karami.

BATERIA, RÓW, DACHOWANIE

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w piątek, 12 marca, ok. godz. 23.45 na drodze wojewódzkiej nr 627 w okolicy Muzeum Walki i Męczeństwa w **Treblince (gm. Kosów Lacki)**. Jak ustalili pracujący na miejscu policjanci, 23-letni kierowca samochodu marki BMW 525 na oblodzonym prostym odcinku drogi stracił panowanie nad kierownicą. Pojazd najpierw zjechał na prawe pobocze, potem uderzył w baterię solarną, a na koniec wpadł do przydrożnego rowu i dachował. Kierowca podróżował z 31-letnim pasażerem. Uczestnicy zdarzenia drogowego zostali przewiezieni do szpitala. Stwierdzono też, że w chwili wypadku 23-latek był trzeźwy. **(BS)**

O powiecie mińskim
czytaj też na str. 10, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dy-
żur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30.

Kiedy wiceburmistrz zwrócił uwagę kobiecie podrzucającej śmieci, w niecenzuralnych słowach kazała mu się oddalić.

Miejska gra w kosze

Wraz z końcem zimy na ulicach Sokołowa Podlaskiego pojawiły się... przepelnione śmietniczki. I uwagi, że magistrat nic z tym nie robi.

W ostatnich dniach w mediach społecznościowych dużo się pisze o władzach Sokołowa. O co chodzi internautom? - To krytyczne uwagi, związane z oczyszczaniem miasta, zwłaszcza ze śmietniczkami - wyjaśnia zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**. I dodaje: - Z przerwaniem czytania, że Sokołów jest brudny, bo włodarze i radni o to nie dbają, a służby miejskie nie reagują. Ale, co ciekawe, ten problem nie jest zgłaszany bezpośrednio do nas.

PODRZUTKI OD SOKOŁOWIAN

Jak informuje magistrat, na terenie Sokołowa Podlaskiego stoi 270 ulicznych śmietniczek (w tym 100 plastikowych, 165 betonowych i 5 metalowych). Opróżnianie są we: wtorki, czwartki i soboty, a jeśli istnieje taka konieczność - także wtedy, gdy odbywają się imprezy miejskie oraz święta kościelne i narodowe.

W Bielanach Zarażają dzieci czytaniem

Biblioteka Publiczna w Bielanach bierze udział w programie „Mała książka - wielki człowiek”. To część ogólnopolskiej kampanii, która ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem.

Każdy przedszkolak, który przyjdzie do placówki, dostanie w prezencie „Wyprawkę czytelniczą”, w której skład wchodzi „Pierwsze czytanki dla...” i Karta Małego Czytelnika. Z kolei do rodziców trafi broszura informacyjna, przypominająca o roli czytania w rozwoju dziecka oraz korzyściach z częstego odwiedzania biblioteki. - Przyjdź do nas z dzieckiem i odbierz „Wyprawkę” - zachęca placówka. **(BS)**

- To by wystarczyło, gdyby nie fakt, że mieszkańcy podrzucają do koszy worki pełne odpadków. Zwykle są zawiązane, ale wystarczy choćby przebiegający pies, który wyczuje w nich coś „zapaszystego” i rozerwie plastik, żeby się do tego dostać. Wtedy śmieci fruwać wokół, a mieszkańcy oceniają: „Znow miasto nie zadbało o porządek”. Tyle że takie krytykanctwo nie ma nic wspólnego z merytoryczną dyskusją - komentuje wiceburmistrz.

Jego zdaniem winę za te „podrzutki” ponoszą sami sokołowianie: - Podejrzewamy, że to osoby, które nie podpisały umów na wywóz nieczystości, albo przedsiębiorcy, którzy nie chcą płacić za śmieci powstałe w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Myślę, że tego nie wyłapiemy.

MIESZKAŃCU, REAGUJ

Żeby nie być gołosłownym, Krzysztof Dąbrowski podaje przykład



fot.: UM Sokołów Podl.

Wokół sokołowskich śmietniczek nie zawsze jest czysto.

sytuacji, której był świadkiem. Przed „Biedronkę” na ul. Kolejowej podjechał luksusowy samochód BMW X5, wart kilkaset tysięcy. - Chwilę później wysiadła z niego kobieta, która pod śmietnik obok sklepu podrzuciła 2 duże worki pełne śmieci, po 120

litrów każdy - relacjonuje. - Kiedy zwróciłem jej uwagę, niecenzuralnymi słowami kazała mi się oddalić. Inni ludzie, którzy tam byli, nie widzieli tego albo udawali, że nie widzą.

Zastępca burmistrza podkreśla, że pracownicy urzędu miasta zwracają uwagę na nieporządek wokół śmietniczek. Nie są jednak w stanie przypilnować każdej z nich. - Sokołów należy do wszystkich mieszkańców, nie tylko do samorządowców czy urzędników. Dlatego wszyscy zadbajmy, by panował w nim porządek. Jeśli tego nie zrobimy, miasto nie rozwiąże problemu - podkreśla.

I zaznacza, że to właśnie mieszkańcy powinni w takich sytuacjach reagować, zwracać uwagę i choćby zawstydzają. - Przecież każdy musi płacić za śmieci ze swojego gospodarstwa - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Choć przedstawicielki zarządu województwa wahają się między „to niemożliwe” a „może kiedyś”, jedno jest pewne...

Kosów zostanie bez torów

Mniej więcej 40-kilometrowy odcinek linii kolejowej Sokołów Podlaski - Małkinia, który przebiegał przez Kosów Lacki, skasowano na początku wieku. - To poważnie zaszkodziło temu terenowi - ocenił rok temu w rozmowie z „Tygodnikiem” burmistrz Kosowa Lackiego - **Jan Słomiak**.

RADOŚĆ I ROZGORYCZENIE

Dlatego z wielkim entuzjazmem przyjął zapowiedź, że ta linia zostanie przywrócona w ramach ogólnopolskiego programu „Kolej+”. Rozpoczął nawet działania w tej sprawie, najwyraźniej jednak niewiele one dały. Pod koniec stycznia bieżącego roku mazowiecki Urząd Marszałkowski zrezygnował z 2 swoich wniosków do programu „Kolej+”: rewitalizacji linii kolejowej Konstancin Jeziorna - Nowa Iwiczna i odbudowy linii Sokołów Podlaski - Małkinia. Jan Słomiak nie krył rozgoryczenia. - Kiedy rozmawiałem z urzędem marszałkowskim i ministerstwem, przekonywałem mnie, że sprawa jest pewna na 80-90% - przypominał miesiąc temu na naszych łamach.

Na tym nie poprzestał, bo 23 lutego wystosował oficjalne pismo do Zarządu Województwa Mazowieckiego. „Zwracamy się z prośbą do Państwa o powrót do pierwotnych planów i przyczynienie się do rozwo-

ju naszej części województwa oraz zatrzymanie jej dalszej marginalizacji poprzez realizację odbudowy odcinka kolejowego Sokołów Podlaski - Małkinia” - napisał.

DYPLOMACJA I ROZSĄDEK

Przyczyny podjętej decyzji wyjaśniły na niedawnej konferencji prasowej w Siedlcach członkinie zarządu województwa. Jak mówiła **Janina Ewa Orzełowska**, podczas negocjacji z ministerstwem przedstawicielom zarządu zasugerowano, żeby skupić się na odbudowie linii Siedlce - Sokołów Podlaski. - Na odcinku Sokołów - Małkinia niedawno zdjęto tory, a koszt ich odbudowy byłby ogromny. W związku z tym wycofaliśmy się z tej części naszych planów. Jeśli będzie jakkolwiek możliwość i zgoda ze strony ministerstwa, wrócimy do sprawy tej linii - dodała.

Elżbieta Lanc była w tej sprawie mniej dyplomatyczna. - Podjęliśmy racjonalną decyzję. Woleliśmy poprzeć reaktywację linii między Siedlcami a Sokołowem, która jest możliwa do zrobienia, zamiast projektu od Sokołowa do Małkini, na który nie będzie pieniędzy - zakończyła. **(BS)**



Elżbieta Lanc



fot. GBP Bielany

Mała czytelniczka z gminy Bielany

Sokołów Podlaski Złom od serca

Aż 6 ton złomu za prawie 6 tys. zł - to efekt Wielkiej Akcji Zbiórki Złomu na rzecz Antosi Dąbrowskiej w Sokołowie.

Antosia, pochodząca z gminy Platerów, cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. 5 marca Sokołów Podlaski już kolejny raz włączył się do zbiórki pieniędzy na jej leczenie. Od godz. 8.00 do 18.00 złom do kontenerów miejscowego PUIK zbierano przy kościołach: św. Jana Bosco, Miłosierdzia Bożego i Niepokalanego Serca NMP.

- Ludzie oddawali zniszczone rowery, a nawet laby chłodnicze. Kiedy zobaczyłem kontener wypełniony po brzegi, serce mi się uradowało - opo-

wiada zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**.

Ostatecznie zebrano ponad 6 ton. Po weekendzie złom przewieziono do firmy Segromet, a ta 10 marca przełała 5.828,07 zł na konto fundacji Siepomaga. Ale zbiórka trwa. Pieniądze na rzecz Antosi można przekazywać przez siepomaga.pl albo odliczając na ten cel 1% podatku.

Krzysztof Dąbrowski przekazał pałeczkę do Węgrowska. - Kiedy zadzwoniłem, burmistrz Paweł Marchela obiecał, że i tam będzie przeprowadzona podobna akcja. Znalazła się już nawet firma, która odbierze tam złom - mówi. **(BS)**



Węgrów: Nad Liwcem ma powstać przystań dla kajaków.

Sto tysięcy za działeczki

Władze Węgrowa chcą rozwijać turystykę. Zamierzają kupić 2 działki (łącznie 63 ary), położone tuż przy Liwcu, by wybudować przystań kajakową. Transakcja wymagała zgody rady miejskiej.

Gdy radni zajęli się tą sprawą (na sesji 24 lutego), nieoczekiwanie wywiązała się dyskusja.

– Ponad 104 tys. zł za dwie działeczki to cena niewyobrażalna – zaznaczył radny **Andrzej Grabek**.

– Dysponujemy groszem mieszkańców. Żaden z nas (radnych – przyp. red.), przy tej cenie za swoje pieniądze tej działki by nie kupił – dodał **Leszek Piotrowski**.

ALTERNATYWNE MIEJSCE NA PRYZSTAŃ

Nieruchomości znajdują się nieopodal rzeki, blisko zalewu. Rozdziela je wał przeciwpowodziowy. Działka przy Liwcu ma 4499 m². Cena za metr kwadratowy to 12 zł (w sumie ponad 53,9 tys. zł). Z kolei działka za wałem ma 1816 m², rzeczoznawca wycenił ją na ponad 50,6 tys. zł (27,9 zł za m²).

Nie wszystkim radnym spodobał się planowany zakup. Andrzej Grabek stwierdził, że komisja rolnictwa, którą kieruje, negatywnie zaopiniowała ewentualną transakcję. Dodał, że działki są własnością m.in. **Krystyny Ryczkowskiej**, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego.

– Komisja nie jest przeciwna budowie przystani, ale nie za takie pieniądze – zaznaczył radny. Potem poinformował, że komisja wskazała alternatywną lokalizację: na działkach miejskich w pobliżu parkingu

przy zalewie. Przypomniał, że...

– Jest tam łączka około 15 arów, a obok wał.

Zdaniem burmistrza **Pawła Marcheli** ta działka nie bardzo nadaje się na przystań, bo nie zmieści się tam planowana infrastruktura. Poza tym w pobliżu są kąpielisko i parking, w upalne dni zastawiony samochodami. – Apeluję o podjęcie decyzji. Nadarza się okazja, by stać się właścicielem tego gruntu – zwrócił się burmistrz do radnych. Dodał, że te działki są niezbędne, żeby rozwijać turystykę kajakową w Węgrowie. Jest nadzieja, że gdy turyści z Warszawy przyjadą na spływ kajakowy po Liwcu, przy okazji wstąpią do Węgrowa, żeby obejrzeć zabytki, a może i zjeść obiad w miejscowej restauracji.

MIELIŚMY KEMPING...

– Dziękuję panie burmistrzu, że pan z taką troską pochyla się nad turystyką węgrowską. Szkoda tylko, że gdy był sprzedawany kemping (pod koniec 2011 r.), nie było propozycji takiego rozwiązania z państwa strony – stwierdził Leszek Piotrowski. (W latach 2010-2014 obecny burmistrz zasiadał w radzie miejskiej).

Radny Piotrowski dodał też: – Sprzedany za parę groszy kemping figurował w rejestrze kempingów europejskich. A dziś uzaliśmy się, że nie mamy miejsca dla turystyki.

Zdaniem Leszka Piotrowskiego



fot. sej

cena działek jest kosmiczna. Jak wyliczył, cena za 1 hektar nieużytku, który chce kupić miasto, wyniosłaby 165 tys. zł. Tymczasem według GUS cena hektara ziemi klasy V i VI to około 35 tys. zł. – Za takie pieniądze (ponad 104 tys. zł – przyp. red.) moglibyśmy ze 150 lat korzystać z dzierżawy tego terenu – stwierdził.

– Wycena była na cele rekreacyjne, a nie rolne – ripostował Paweł Marchela.

Potwierdziła to zastępca naczelnika wydziału gospodarki przestrzennej **Sylvia Żółkowska**. Dodała, że w ewidencji gruntów działki są łakami, ale rzeczoznawca nie wyceniał ich od hektara, lecz od metra kwadratowego. Brał przy tym pod uwagę: dostęp do drogi publicznej, uzbrojenie w media oraz sąsiedztwo.

SPRZEDAJE SIĘ TYLKO RAZ

Radny **Jacek Giers** zwrócił uwagę, że działki są na terenach zalewowych. Tam nie powinno się inwestować.

– Chcemy stworzyć przystań z

niewielką infrastrukturą. Nie będziemy tam budować żadnego hotelu czy SPA – odparł burmistrz. A Sylwia Żółkowska przypominała, że nie ma bezwzględnego zakazu inwestowania na tzw. terenach podsiąkowych. Jako przykład podała firmę ADDIT, która kupuje łaki nad Liwcem, płacąc po 30 zł za m², i buduje na nich hale.

Radny **Tomasz Staręga** zaznaczył, że cena za działki dla sprzedającego nie jest duża, bo sprzedaje się tylko raz. I dodał: – Musimy zrobić wszystko, żeby pieniądze, które wydamy na te działki, nie zostały zmarnowane. Dla dobra turystyki, z której Węgrów mógłby żyć, warto zainwestować.

– Mamy nadzieję, że nakłady szybko się zwrócą i wpłyną do kasy miasta w postaci podatków od przedsiębiorców – podsumowała przewodnicząca rady **Zofia Paczowska**.

Uchwałę poparło 9 radnych, 3 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Burmistrz może dobić targu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Stoczek

Dokąd trafią bezdomne zwierzęta?

Urząd Gminy w Stoczku podpisał umowę o opiece nad bezdomnymi zwierzętami z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym PERRO z Zamienia koło Mińska Mazowieckiego. Opieka nad bezpańskimi czworonogami będzie kosztowała ponad 51 tys. zł.

– Do tej pory nie mieliśmy tak wysokich wydatków na ten cel. To musi znaleźć odzwierciedlenie w budżecie – stwierdził podczas ostatniej sesji wójt **Zbigniew Kłusek**.

Jeszcze w ubiegłym roku gmina Stoczek miała umowę na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami ze schroniskiem w Radysach. Gdy wybuchła afera związana z działalnością

schroniska i zostało ono zamknięte, należało szukać innego usługodawcy. Łatwo nie było, bo rynek takich usług trochę się skurczył. – W poprzednim roku ogłosiliśmy przetarg, ale nikt się nie zgłosił. W tym roku też nie było wielkiego zainteresowania – przyznał Zbigniew Kłusek. I dodał z zadowoleniem, że jednak się udało.

Na najbliższej sesji rada gminy zapewne zaakceptuje zmiany w budżecie, zwiększające m.in. wydatki na bezdomne zwierzęta oraz przyjmie program opieki nad nimi i zapobiegania ich bezdomności. (sej)

Gmina Łochów

Będą nowe przejazdy kolejowe

W związku z planowanym zwiększeniem prędkości na linii kolejowej E75, spółka PKP PLK w najbliższych latach zlikwiduje na tej trasie wszystkie przejazdy na poziomie szyn. W zamian mają powstać bezpieczne i bezkolizyjne skrzyżowania drogowe z linią kolejową. W gminy Łochów znajdują się one w Barchowie, Łojewie i w Ogrodnikach. W Barchowie zostanie zbudowany pełnowymiarowy tu-

nel i przejście podziemne na perony, w Ogrodnikach wiadukt, a w Łojewie – tunel albo wiadukt.

Zostały już opracowane warianty koncepcji bezkolizyjnych skrzyżowań dla poszczególnych miejscowości. Można się z nimi zapoznać na stronie internetowej gminy Łochów. Do **30 kwietnia** mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi do przedstawionych propozycji. (sej)

Komendant wręczył nagrodę

Uczennica Samorządowej Szkoły Podstawowej w Ruchnie (gm. Liw) **Julia Kowalczyk** została jedną z laureatek konkursu „Policyjna Akademia Bezpiecznego Konsumenta”, zorganizowanego przez Komendę Wojewódzką Policji z siedzibą w Radomiu. Niedawno laureatka odebrała nagrodę z rąk Komendanta Powiatowego Policji w Węgrowie insp. **Andrzeja Styrzuli**.

Na konkurs wpłynęło 133 prac plastycznych i 15 spotów filmowych. Konkurs plastyczny odbywał się pod hasłem „Kupuję – Nie ryzykuję!”. Kompozycja wykonana przez uczennicę z Ruchny (jest to komiks o pewnej promocji internetowej) spodobała się członkom jury, które przyznało jej wyróżnienie. Praca plastyczna Julii Kowalczyk znalazła się w kalendarzu ścien-



fot. arch. KPP Węgrów

Julia Kowalczyk i Andrzej Styrzula

nym, który został wydany w ramach projektu.

1 marca do szkoły w Ruchnie przyjechał osobiście komendant Andrzej Styrzula, by pogratulować Julii sukcesu. Podziękowanie od komendanta wojewódzkiego policji otrzymała też dyrekcja szkoły w Ruchnie. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

O powiecie węgrowskim
czytaj też na str. 7, 10, 13



APTEKI

17-21 marca - ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815
22-28 marca - ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

17-23 marca 2021 r. NR 11



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

**Automatyka
do bram**

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON

BET-TRANS
ŁĘCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POŻYCZKI GOTÓWKOWE



Nawet
do 5000 zł

Szybka
decyzja

Minimum
formalności

797 703 503

Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalnie RRSO 689 %

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale



Masz starą wetęg
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą



podnoszenie podłogi

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

Wiosenne RABATY:

do 31 marca 2021 **28% na okna**
avante® okna

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

**wiosenna
obniżka cen**



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-18.00

www.tank-ol.pl



ANMAR
www.anmar-dachy.pl

POKRYCIA DACHOWE

GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

Materiały na dachy
Doradztwo budowlane, konsultacje

- PANELE DACHOWE NA RĄBEK • BLACHODACHÓWKA • DACHÓWKA CERAMICZNA • BLACHA TRAPEZOWA
- DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA • SYSTEMY RYNNOWE
- STAŁOWE POWLEKANE I PCV • OKNA DO PODDASZY



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl 6cf99a5c46

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



DOM-STYL

**HURTOWNIA
OKIEN I DRZWI**

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzeczka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł

Drzwi wewnętrzne od 119 zł



**Gdzie nadać
ogłoszenie
do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mroze”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

P.H.U. Węglbud **MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL**

Semmelrock
stein+design

kostka brukowa,

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa

YTONG **silka**

SOLBET **CEMEX**

www.weglobud-siedlce.pl

Transport z rozładunkiem

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

Obniżka cen na Ekogroszek workowany i luz

PROMOCJA

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa
ARMATURA

Alfa Almatra tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZUB CZARNOCKI

08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM

- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ
- WĘGIEL WORKOWANY

ALIOR BANK

Partner

ZAPRASZAMY DO ALIOR BANKU

- pożyczki gotówkowe
- kredyty konsolidacyjne
- konta osobiste
- kredyty dla firm

Siedlce
ul. Sienkiewicza 42, ☎ 515 134 222, 509 952 249

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) pożyczki: 17,18% (stan na 21.07.2020 r.). RRSO kredytu konsolidacyjnego: 14,64% (stan na 21.07.2020 r.). Zastosowane w niniejszym materiale pojęcia oznaczają zgodnie z wykazem usług reprezentatywnych: konto osobiste – rachunek płatniczy. Alior Bank SA, ul. Łopuszańska 38D, 02-232 Warszawa.

KABANOSY WIEPRZOWE
SALCESON BRUNSZWICKI

Wierzecki & Ciepłak

KABANOSY WIEPRZOWE

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

GENOWEFA KOWIESKA
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ JAJ

Zapraszamy do współpracy:

- punkty gastronomiczne,
- restauracje i cateringi,
- piekarnie, cukiernie,
- sklepy spożywcze.

Dostawy na terenie Siedlec i okolic realizujemy codziennie!!!

Żelków Kol., ul. Siedlecka 35
Tel. 25 643 59 68 jajakowieska@gmail.com

asfaltujemy **utwardzamy**

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

- destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

1. **Wójt Gminy Maciejowice** informuje, iż przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w **Maciejowicach** (obręb 0013), stanowiąca własność Gminy Maciejowice, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr 951/2 o pow. 9998 m², dla której jest prowadzona księga wieczysta: **S11G/00023670/3**.

2. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - **400 000 zł netto + podatek VAT 23%**.

3. Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Rynek 2 w kawiarence **6 maja 2021 r. o godz. 10.00**.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 40.000 zł w nieprzekraczalnym terminie **do 30 kwietnia 2021 roku przelewem na konto Urzędu Gminy Maciejowice: BS Łaskarzew O/Maciejowice. Nr rachunku: 45 9217 0001 0030 0445 2000 0060**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. konto

5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Maciejowice www.bip.maciejowice.pl, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Rynek 7 i przy ul. Kościelnej 3 oraz informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

6. Bliższych informacji udziela Referat Inwestycji Urzędu Gminy Maciejowice, adres ul. Kościelna 3 pok. nr 2 - I piętro, tel. 25 682 57 37 wew. 18. Więcej: <https://bip.maciejowice.pl/drugi-przetarg-ustny-na-sprzedaz-nieruchomosci-2#cnt>

Wójt Gminy Maciejowice
/-/ **Tomasz Kwiatkowski**

194-1p

605 419 891, 660 770 703

JK



Notowania z jarmarków 8-12.03.2021 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	95	100	95-100	90-100	100	80-90	90-100
żyto	zł/dt	65	-	70`	65	-	50-60	-
jęczmień	zł/dt	80	80	70-75	80-90	90-100	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	75	-	60	80	-	60-70	70
owies	zł/dt	75	60	60	65-70	70	50-60	50-60
pszenżyto	zł/dt	75	70-80	75	70-75	80	60-70	60-70
kukurydza	zł/dt	95	100	85-90	100-110	120	90-100	-
ziemniaki	zł/kg	0,8	0,70	0,80-1,00	1,00	0,8-1,00	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,58-0,80	0,70-0,9	0,60-0,8	0,45-0,90	0,80-1,00	0,45-1,00	0,50-0,80

NAWOZY azotowe i wieloskładnikowe ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3079, DKC 3609, DKC 3623
Pioneer: P8816, Ragt: RGT Maxxatac
Euralis: ES Inventive, ES Gallery

P.H. TANK-GAS
08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891

SKUP ZBÓŻ

Najwyższe ceny Odbiór od klienta Szybka płatność

tel. 724 435 968



Pszenica Jara, 25 787 16 72. /56-2/

Sprzedam pszenżyto, owies, 691 590 691. /57-2/

Sprzedam siano w kostce, I pokos, pogodne, tel. 507 067 675. /2532-2/

Sprzedam bele sianokiszonki, Broszków, 733 905 326. /2538-2/

Owies młynkowany, 600 805 285. /2539-6/

Sprzedam owies Bingo, owies bezłuskowy, proso żółte, tel. 604 113 904. /20210309135838-1/

Kukurydza mielona w big-bagach, bele kisonki, 728 938 599. /3867-2/

Sprzedam sianokiszonkę, gmina Bielany, 502 676 118. /62-2/

Sprzedam siano kostka, bela z dowo- zem, 698 613 121. /20210307151332-2/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /2556-10/

Ziemniaki jadalne Irga, Denar, 509 847 321. /48-6/

Wynajmę do usług ciągnik + przyczepa, 518 368 240. /49-2/

Ziemniaki sadzeniak jadalny Rikardo, 603 415 490. /53-2/

Ziemniaki jadalne, sadzeniaki - tanio, 608 879 311. /54-6/

Sprzedam sianokiszonkę, możliwość transportu, tel. 600 578 606. /2561-1/

Sprzedam słomę, 798 230 614. /2264-2/

Sprzedam siano ładne, pogodne, tel. 691 919 645. /2265-1/

Siano, sianokiszonka, słoma, 664 658 718. /2267-2/

Sprzedam mieszanek zbożową, 601 762 916. /2268-2/

Nasionki Catania, Ricarda, 692 751 581. /2270-3/

Sprzedam siano, 798 055 846. /35-2/

Mieszanka zbożowa, pierwszy rok po centrali, sianokiszonka i słoma w belach, tel. 501 371 990. /2273-2/

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY

Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE

Hale i magazyny

PIASKOWANIE

PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

- chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Sprzedam ziemię 2,5 ha, Wyłazy, gmina Mokobody, 664 686 825. /2274-1/

Sprzedam las sosnowy 1,70 ha, cena 48 000 zł, Polaki, gm. Kotuń, tel. 515 559 117. /2275-2/

Jęczmień, słoma, siano, 518 621 434. /2290-2/

Sadzeniaki kwalifikowane Catania, Ricarda, 50 zł/q, 607 298 430. /20210312135455-7/

Sprzedam sianokiszonkę w belach, miejscowość: Liw, tel. 888 597 989. /20210312140728-1/

Sprzedam sadzonki truskawek Senga - Sengana, 608 479 549. /34-6/

Sprzedam ziemniaki Ignacy, Madeira, Volare, Arizona, Sifra, Ricarda - czerwone, kaliber 3-5, tel. 515 532 696. /pp-4-4/

Sprzedam słomę i pszenicę, 505 238 629. /2269-1/

Sprzedam zboże, tel. 504 119 735. /20210313113125-4/

Owies, pszenica jara, sianokiszonka, słoma, ziemniaki, 887 601 559. /67-1/

Sprzedam bele + słomę, 516 764 202. /72-1/

Słoma, siano bele, 511 041 107. /62-3/

Sprzedam siano i słomę w belach, słoma sucha, Dziewule, tel. 501 104 184. /20210314161645-2/

Sprzedam siano w belach, tel. 660 572 916. /20210315072006-1/

Słoma pszenna, sianokiszonka, dobra jakość, bele 125 cm, 667 247 557. /2451-2/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki ładowarki, prasy, przyczepy, kombajny, maszyny, 665 207 084. /03065-52/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Przyczepę, 604 969 943. /0031-51/

Kupię ciągniki C-330, C-360, C-355, 516 685 997. /002-15/

Zakupię prasy kostkujące, rolujące, agregaty, glebogryzarki, kopaczkę, przyczepy, ciągniki małe i 4x4, Trolia, kombajny, sortowniki, tel. 503 643 162. /27437/A-6/

Kupię rozsiewacz wapna, 606 550 489. /2447-6/

C-330 Massey Ferguson, Zetor, 667 769 708. /20-6/

Prasa, 607 324 427. /39-6/

Maszyny rolnicze, 607 324 427. /40-6/

Kombajn zbożowy, 607 324 427. /41-6/

Kupię przyczepę, glebogryzarkę, sortownik, 507 105 719. /30-6/

T-25, C-28, 510 904 602. /31-6/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /36-12/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, transport, big-bagi, zbiorniki, folia, siatka, sznurek, 604 969 943. /0031-51/

Dojarka, krajzega, talerzówka, 733 940 202. /2301-10/

C-355, 13.500, 513 517 400. /24-6/

Zgrabiarka gwiazdkowa Classik, C-330M 88, silnik 7,5 KM, 511 641 518. /8/LOCH/2021-3/

Transport ciągników i maszyn, 606 105 999. /0403-44/

Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy, cena 3500 zł, tel. 602 345 720. /2470-3/

Grabiarka gwiazdowa 6, rozsiewacz nawozów Motyl, 664 099 551. /2478-3/

Sprzedam agregat uprawowo-siewny 2,70, st. b. dobry, 518 263 070. /2491-4/

Opryskiwacz, pługi 4, Anna, Bizon, 664 853 629. /2503-3/

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Agromasz-Famarol, kombajn Bizon - Super, 667 683 108. /38-3/

Rozrzutnik dwuosiowy, 697 101 819. /47-3/

Dojarki, schładzalniki, serwis urządzeń udojowych, Siedlce, Starzyńskiego 8. /20210228163159-4/

NAPRAWY

ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

Betoniarka, krajzega, kopaczka, siewnik, zgrabiarka, konne, itp. 698 775 605. /2524-2/

Kombajn John Deere 970, heder 4,30, siewnik Amazone 3-metrowy, 600 535 755. /2526-2/

Mieszadło gnojowicy, 608 884 705. /2530-10/

Przyczepa jednoosiowa wywrotka, 508 290 445. /2447-6/

Siewnik Poznaniak 3 m, przyczepa do kukurydzy, żmijka do zboża, 797 122 866. /2537-6/

Rozrzutnik Czarna Białostocka, 510 857 978. /2546-2/

Spawarka, 660 227 990. /3862-2/

Prasa belująca Welger RP12, owiarka do bel, 501 848 982. /3864-2/

Opony do przyczep i maszyn rolniczych, 603 130 604. /274/V-2/

Zagrabiarka karuzelowa klasyk. Wywrotka 2-osiowa, 511 641 518. /16/LOCH/2021-2/

Rozrzutnik jednoosiowy, tel. 513 022 337. /20210307110354-2/

Agregat uprawowo-siewny Kongsilde, 2010, 667 359 168. /55-2/

Sprzedam siewnik Poznaniak, stan idealny, tel. 500 096 334. /20210308090643-1/

Rozrzutnik jednoosiowy, 502 332 825. /2557-2/

Zagrabiarka jednokaruzelowa Unia Rak 1.12 2018 rok, rozrzutnik MF 8 ton, 2012 rok, 510 560 592. /0590-1/

Opryskiwacz 400 l, obsypnik do ziemniaków, tel. 696 641 593. /2263-1/

Ursus C365 - 1987 r., prasa Metal Fach Z562 - 2008 r., pierwszy właściciel, 511 494 638. /20210311074445-2/

Opryskiwacz 600 l, 5 lat, tel. 692 751 581. /2289-2/

Belująca, mieszalnik, śrutownik, 518 621 434. /2290-1/

Sprzedam beczkowóz, rozsiewacz, lejek, wycinak kisoniek, 505 063 412. /2291-1/

Belarka 16 500 zł, 691 279 529. /27697/A-1/

Siewnik zbożowy Nordsten, 603 196 433. /2298-1/

Kabina, tur do C-330, 660 913 597. /3872-2/

Wał łukowy, lejek, 787 995 563. /3875-2/

Prasa belująca, przewracarka, owiarka, siewnik do kukurydzy, 887 601 559. /68-1/

Dojarka przewodowa odzysk, wyciąg, porodówki dla macior, ruszt beton plastik, auto karmnik, 791 997 559. /69-1/

Bizon, pługi 4 + Unia, 791 997 559. /70-1/

Kombajn zbożowy, ciągnik Valtra, prasa zwijająca, ładowarka, zbiornik na mleko 450 l, 502 860 145. /71-2/

Pługi dwójki, kultywator, brony, opryskiwacz, Belarus 82, 601 933 131. /73-1/

Sadzonka, opryskiwacz, siewnik do nawozu, sortownik, pługi trójki, agregat uprawowy, kultywator, brony do ziemniaków, przyczepka ciągnikowa, przewracarka, rozrzutnik dwuosiowy, 662 870 464. /17/LOCH/2021-2/

Agregat brona wahadłowa Amazone, 2.5m z hydropakiem, wał pakera, 695 728 780. /59-1/

Kombajn ziemniaczany Anna; rękab do gałęzi z napędem hydraulicznym, 724 401 501. /60-1/

Sprzedam C-360, C-360 3P, prasa kostka Z224, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /027-1/

Cyklop przyczepa do bel, 509 967 437. /2450-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kupię maciory, knury tuczniki, auto z wagą, wyrejstrowuje, 513 922 966. /20210117210536-11/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47-47/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20210217120532-10/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlce-ka 35, 605 917 859. /2423-10/

OGŁOSZENIA DROBNE

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO I KONI

**Odbiór sztuk pourazowych
bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy
606 856 304**

Kupię krowy i bydło różne, 501 380 582. /27508/A-6/

Sprzedaż kurek, Żuków 53, tel. 696 192 555. /2483-6/

Kupię byki, krowy, jałówki na ubój. Placę gotówką, tel. 664 958 241. /20210226203325-4/

Byczki, cieliczki mięsne, mieszane, dwutygodniowe, 789 464 285. /34-6/

Kury odchowane ogólnoużytkowe kolorowe. Strzała, ul. Żniwna 27, tel. 511 950 737. /20210302112239-13/

Cielaki, byczki, jałówki, 600 805 285. /2539-6/

Sprzedam krowę, 510 525 430. /2540-2/

Kłacz kare zimnokrwiste żrebne spokojne, 519 634 541. /2543-2/

Sprzedam krowy, 517 959 053. /64-2/

Sprzedam jałówek zacielenie i do zaciełnia, 509 071 979. /20210307164550-2/

Jałówki hodowlane, 502 332 825. /2557-2/

Sprzedam tucznik, prosięta, maciory, 517 109 475. /32-1/

Skup bydła rzeźnego (byk, krowa, jałówka), szybka płatność i odbiór, tel. 606 324 072. /panoramix-2/

Sprzedam cielaka, krowę jałówkę, 511 097 225. /3873-1/

Tuczniki, 511 992 542. /3879-2/

Sprzedam byczki 2-tygodniowe HF, 502 671 889. /20210314200551-1/

Skup bydła, koni, cieląt, ceny konkurencyjne, 506 385 510. /028-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Sprzedam króliki, 697 429 876. /63-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię pole pod zwirownie, 664 177 492. /0281-10/

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /13-44p-44/

Kupię działkę budowlaną, rolno-budowlaną, rolną, gmina Siedlce. Masz coś - zadzwoń, 508 623 616. /2520-12/

Kupię mieszkanie dwupokojowe w Siedlcach, 660 714 257. /2284-6/

Dom lub działkę Węgrów, 602 585 995. /3876-3/

NIERUCHOMOŚCI Wynajmę

Lokal użytkowy (handel, usługi) w samym centrum Siedlec (koło k. Garnizonowego) - wyższy standard, 608 307 888. /20210216113102-6/

Gabinety medyczne częściowo wyposażone na wynajem stały lub godzinowy, 695 160 808. /2428-6/

Poznańska (43 m²), 695 889 935. /20210305141926-2/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-102/

Wynajmę dwupokojowe, ul. Lewandowskiego, Siedlce, 530 935 805. /2489-4/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /12-6p-6/

Wynajmę lokale 70 - 200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /12-6p-6/

Do wynajęcia mieszkanie, 667 870 255. /0530-6/



SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ



512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE



BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl



Sprzedam nieruchomość zabudowaną poł. w Chruszczewce Włościańskiej, gm. Kosów Lacki, powiat sokołowski, pow. 0,57 ha, cena 170 tys. do negocjacji, tel. kontaktowy 604 401 093. /20210310120236-1/

Sprzedam nieruchomość 4,3 ha z zabudowaniami Ogrodniki gm. Łochów, tel. 600 925 239. /panoramix-2/

MATRYMONIALNE

Niepełnosprawny (niewidomy - ale samodzielny) mężczyzna szuka osób życzliwych, z którymi mógłby rozmawiać, spędzać wspólnie czas, tel. 667 015 136. /pp-3-15/

Popiszemy, zadzwoni Pani, 884 904 229. /2436-6/

Wdowiec 53, Siedlce, 692 813 721. /2279-1/

TOWARZYSKIE

Miłe spotkania prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /2417-1/

PROJEKTY Domów Energooszczędnych tel. 502 116 461

MALBUD Siedlce, ul. Sokołowska 31, 35

- indywidualne
- gotowe, typowe
3000 projektów
- zmiany, adaptacje
do pozwolenia
- świadectwa
energetyczne
- kierownik budowy
- legalizacja samowoli
budowlanych

KUPIĘ MIESZKANIE

-Za gotówkę
-Bez pośredników
tel. 574 534 999



Mieszkanie M4, 519 133 646. /20210228182854-4/

Wynajmę lokal o pow. 75 m² parter, 25 m² I piętro, ul. Sokołowska 74, tel. 516 179 918. /0541-4/

Do wynajęcia pomieszczenia 200 m², 150 m² na magazyn lub warsztat, tel. 502 089 218. /0582-2/

Kawalerka do wynajęcia, 604 575 866. /2558-1/

Do wynajęcia lokal o pow. 220 m², ul. Terespolska, Siedlce, 506 704 614. /16-3p-3/

Do wynajęcia lokal 110 m² w centrum Siedlec na parterze z dużymi witrynami. Miejsca parkingowe przed budynkiem, 506 704 614. /16-3p-3/

Do wynajęcia lokal biurowy 20 m², wykładzina, dwa pomieszczenia, Siedlce, 506 704 614, blisko Galerii. /16-3p-3/

Do wynajęcia lokal o pow. 10 m², Siedlce, ul. 11 Listopada, na drugim piętrze, parking przed budynkiem, 506 704 614. /16-3p-3/

Do wynajęcia lokal o pow. 50 m², Siedlce, ul. 11 Listopada, na drugim piętrze z windą, wykładzina na podłodze, parking przed budynkiem, 506 704 614. /16-3p-3/

Wynajmę 2-pokojowe 32,30 m² po remoncie, umeblowane, Siedlce, ul. Batorego 3, VI piętro, winda, cena 1200 zł, kontakt 503 814 003. /2283-2/

Do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie, Siedlce, Pescantina, 608 640 184. /2288-1/

Wynajmę mieszkanie 40 m², 2 pokoje, tel. 517 236 629. /2295-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach przy ul. Polnej 1, tel. 604 465 589. /2276-12/

Mieszkanie 68 m², 784 483 858. /2459-6/

Sprzedam mieszkanie 48 m², centrum Siedlec, tel. 731 602 377. /2324-10/

Działka budowlana 1850 m², wszystkie media, Żabokliki, 606 382 670. /0303-6/

Mieszkanie Siedlce, ul. Ściegienego 4, 50 m², 3 pokoje, II piętro, 602 505 720. /2418-6/

Hotel pracowniczy 1200 m² w Okuniowie sprzedam, 660 795 386. /2442-15/

Działka 6700 m², Grzów bezpośrednio przy trasie A2, tel. 789 260 700. /2477-3/

Sprzedam działki pod zabudowę zagrodową w Zbuczynie, ul. Ogrodowa, 0,1872 ha i 0,2726 ha, tel. 606 245 422. /20210228115000-2/

Sprzedam działkę 1,47 ha w miejscowości Domanice Kolonia, możliwość zabudowy + łąka, tel. 603 697 103. /20210228212831-3/

Sprzedam działki budowlane w Siedlcach, tel. 792 451 565. /2510-6/

56 m² + garaż, 662 941 128. /2514-6/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 h, 515 965 064. /2522-2/

Sprzedam dom 150 m², przy domu warsztat samochodowy, Żabokliki, ul. Kwiatowa, tel. 603 926 240. /2553-3/

Dwupokojowe mieszkanie 55 m² na I piętrze, Siedlce, ul. Błonie 2 + piwnica i garaż, cena 310 tys., tel. 505 572 170. /20210308091051-3/



Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2



NOWA
OFERTA!

Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 53m2



Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 50m2



Chrzanowskiego etap III, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 41m2



NOWA OFERTA JUŻ WKRÓTCE

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 34m2



GOTOWE MIESZKANIA

Myśliborska, W-wa Białoteka
MIESZKANIA OD 35m2



III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY



08-110 SIEDLCE, UL. SOKOŁOWSKA 60 A
TEL. 25 632 40 08, TEL. KOM. 509 714 879

WWW.BUDOMATEX.PL

NOWE MIESZKANIA W SIEDLCACH



KOMFORTOWE MIESZKANIA W CENTRUM!



SŁONECZNE, ELEGANCKIE, RODZINNE OSIEDLE!



ATRAKCYJNE ROZKŁADY MIESZKAŃ
W POBLIŻU DWORCA PKP!



ORAZ INWESTYCJE TOROWA, BOCZNA, KILIŃSKIEGO 35

Sprzedam posesję, Siedlce, Okrężna 37A, 662 039 838. /2280-2/

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 60 m², Siedlce, ul. Bema, kontakt telefoniczny 720 981 867, 502 649 702. /2426-4/

Dom z działką, Sokołów, 696 965 865. /65-1/

Mieszkanie 42 m², ścisłe centrum, 698 459 700. /2282-6/

Posesja do sprzedania z budynkami 0,21 ha, Dziezby, 80 tys., 604 261 111. /74-1/

Dom w Sokołowie Podl., ul. Prosta, bud. gosp., działka 1756 m², tel. 509 324 800. /20210314185936-1/

Sympatyczna zaprasza, Siedlce, 501 649 899. /33-6/

Poznam dziewczynę kobietę na dłużej do dyskretnego seks układu z okolic: Sokołowa Podlaskiego, Siemiatycz, Węgrowa, Łosic, Sarnak, sms 512 308 235, dyskretnie. /panoramix-2/

RÓŻNE

Kupię las sosnowy, dęby, 502 365 643. /0059-45/



Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Siedlcach

ul. Młynarska 17, 08-110 Siedlce

tel. 25 644 78 17; 798 770 017, fax: 25 644 78 14

e-mail: sekretariat@ckziu.siedlce.pl

www.ckziu.siedlce.pl

SIEDLECKI „MEDYK” OGŁASZA NABÓR NA OSTATNI JUŻ BEZPŁATNY KWALIFIKACYJNY KURS ZAWODOWY OPIEKUN MEDYCZNY!!! 1 ROK W SYSTEMIE ZAOCZNYM

ZAJĘCIA ROZPOCZYNAMY 9 KWIETNIA 2021 ROKU!!!

*ZAPRASZAMY OSOBY, KTÓRE UKOŃCZYŁY 18 LAT,
BEZ WZGLĘDU NA WYKSZTAŁCENIE (PODSTAWOWE, ZAWODOWE, ŚREDNIE).*



Usługi BHP dla firm i odbiorców indywidualnych. Specjalista ds. BHP koordynator, szkolenia wstępne, stanowiskowe, okresowe, ocena ryzyka zawodowego, protokoły powypadkowe, kontakt tel. 519 718 808. /2422-6/

Kupię, odbiorę stare radia, wieże, sprzęt audio, 501 668 977. /2490-6/

Kredyty, pożyczki, ubezpieczenia Multica Siedlce, ul. Piłsudskiego 36, tel. 791 750 762. /0558-3/

Wróżka - doradca duchowy, Siedlce, tel. 600 924 356. /panoramix-2/

NAUKA

Polski, 600 032 374. /2305-16/

Korepetycje angielski, 662 465 643. /2527-6/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-39-39/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-77/

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2448-52/

Zapraszamy do współpracy anestezjologów i lekarzy w nowo otwartej klinice stomatologiczno-lekarskiej w Siedlcach, wyposażonej w blok operacyjny ze znieczuleniem ogólnym, 660 454 100. /05886-8/

USŁUGI

**AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-
go 4/6, 504 151 553.** /04812-62/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce-Węgrów, 577 859 105. /1747-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-148/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03904-26/

Transport busem, 602 881 562. /0036-49/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, mycie kostki, 692 530 505. /2482-22/

Bramy, ogrodzenia, balustrady, automatyka, 660 675 134. /0535-6/

Automatyka do bram, domofony, monitoring, szlabany, alarmy, 600 270 665. /0536-6/

Transport maszyn rolniczych, laweta, 798 268 606. /36-26/

Transport siano, słoma, inne, 798 268 606. /38-9/

Ogrodzenia, balustrady, pergole, 572 271 342. /27626/A-8/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-54/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /2286-1/

USŁUGI Budowlane

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /03895-52/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /2223-12/

Hydraulika, 608 187 880. /2231-51/

Usługi elektryczne solidnie i tanio, 507 876 687. /2320-12/

Docieplenie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-52/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, renowacja nagrobków, tel. 515 518 272. /2215-15/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3830-23/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /2370-52/

Malowanie, tapetowanie, 604 093 614. /2383-6/

Cyklinowanie bezpyłowe podłogi montaż, 604 093 614. /2383-6/

Wykonam tynki cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /2395-10/

Usługi brukarskie kompleksowo, profesjonalnie z materiałem i bez, 608 636 246. /0325-6/

Dachy kompleksowo, 500 175 720. /255-M-6/

Ocieplanie elewacji, 500 175 720. /256-M-6/

Układanie kostki brukowej, 500 175 720. /257-M-6/

Gładzie, malowanie, 500 175 720. /258-M-6/

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139. /2414-52/

Docieplenia, remonty, wyburzenia, wolne terminy, kredytowanie prac, tel. 530 919 638, 733 680 298. /2425-10/

Docieplenia budynków, 515 833 708. /2452-4/

Układanie kostki brukowej, 696 356 514. /0401-6/

Układanie kostki brukowej, 509 938 055. /20210221210621-6/

Adaptacje, remonty, wykończenia, usługi budowlane, Artur Oleszczuk, 502 116 770. /20210222141250-4/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /2499-6/

Bramy, przesła, balustrady, 506 617 682. /52-4/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /2506-4/

Układanie kostki brukowej z materiałem i bez, 509 296 240. /2521-6/

POSADZKI

betonowe agregatem

• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

**PPHU /aki producent
rok zał. 1983**

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Szpachlowanie, malowanie, sufity podwieszane, układanie paneli, 517 760 693. /20210305133450-2/

Układanie kostki brukowej, odwadnianie terenu, wycinka drzew, gwarancja 3 lata, 660 682 025, 698 523 707. /2555-6/

Tanio wykonam ogrodzenia działek i bram, 518 368 240. /50-2/

Glazura, terakota, hydraulika, remonty, 793 188 908. /2266-6/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 601 534 093, 25 632 56 11. /2271-1/

Malowanie, tapetowanie, 531 517 695. /2276-2/

Instalacje elektryczne, 666 687 675. /0650-1/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

PRACA

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednorazowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/1/2021-8/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, 606 960 207. /0281-10/

Zatrudnię kucharza, kucharkę lub dożywco na wesela, 606 771 196. /25-6/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw Orleń Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /128-6/

Fachowców do ociepleń domów jednorodzinnych zatrudnię, tel. 698 452 259. /2396-6/

Zatrudnimy:

ŚLUSARZY/SPAWACZY



• mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

CV proszę przysyłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**, kontakt telefoniczny: **729 002 444**.

Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

Przyjmę kobiety do zbioru pieczarek. Zapewniam dojazd i szkolenie, 669 210 730. /134/V-6/

Zatrudnimy zbrojarzy, cieśli szalunkowych, murarzy, robotników budowlanych, tel. 502 327 388. /0354-10/

Kierowca z busem szuka pracy, 507 272 046. /2439-4/

Przyjmę pracownika ogólnobudowlanego do prac wykończeniowych, 785 542 362. /2487-3/

Pilnie zatrudnimy w Nowym Opolu przy produkcji pasz dla ryb, umowa o pracę na czas nieokreślony - wysokie zarobki - tel. 25 631 61 64. /20210225171053-5/

Przyjmę panią do sprzątania biura i domu w Skórcu na 3 godz., w piątki po południu lub w soboty przed południem, tel. 515 912 909. /20210305143458-2/

HAFEN

OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. SERWISANT OBRABIAREK
- mechanik/elektromechanik
- praca na miejscu i u klienta

Mile widziane:

- ++ wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne
- ++ prawo jazdy kat. B
- + wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie
- + umiejętność radzenia sobie ze stresem
- + wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność
- + komunikatywność, chęć uczenia się
- + umiejętna praca w zespole

Gwarantujemy:

- + Pełen etat, umowa o pracę
- + Stabilny rozwój
- + Atrakcyjne zarobki i premie
- + B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

PEC Serwis Sp. z o.o.

Spółka specjalizująca się w wykonywaniu sieci i węzłów ciepłowniczych poszukuje osób na stanowiska:

Monter instalacji grzewczych, spawacz

Miejsce pracy: Siedlce, Warszawa,

Wymagania:

- doświadczenie w branży
- umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- stabilność zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjny system wynagrodzeń
- bogaty pakiet socjalny

Osoby zainteresowane prosimy o przysyłanie CV na adres: **pecserwis@pecserwis.pl**

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, prowadzonego przez PEC Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach, zgodnie z ustawą z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U z 2018 r., poz. 1000)”. Jednocześnie wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłaszającego moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji. Informujemy, że Administratorem danych jest PEC Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Starzyńskiego 7. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

**Nowo powstający
SERWIS POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
poszukuje
MECHANIKA**

Wymagamy:

- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe,
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku (mile widziana praca z markami Volvo, DAF, Schmitz),
- wiedza dotycząca budowy samochodów ciężarowych (ciągników siodłowych i naczep chłodniczych),
- umiejętność diagnozowania usterek.

Oferujemy:

- stałą umowę;
- wynagrodzenie adekwatne do wykonywanych obowiązków;
- możliwości poszerzenia wiedzy poprzez kursy i szkolenia.

tel. 606 495 588, 602 668 502
mail: piotr@ampwiecezorek.com.pl

Możliwość zakwaterowania na miejscu

EL-SERWIS
www.elserwis-siedlce.pl
przyjmie do pracy na stanowisku:
sprzedawca\magazynier
WYMAGANIA:
- znajomość branży elektrycznej,
- umiejętność pracy w bezpośrednim kontakcie z klientem,
- sumienność i zaangażowanie.
OFERUJEMY:
- ciekawą i stabilną pracę,
- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- pracę w miłej atmosferze.

Zgłoszenia prosimy wysyłać na e-mail:
biuro@elserwis-siedlce.pl

Zatrudnię do czyszczenia rusztowań, szalunków w Polakach, gm. Kotuń, 502 610 975.
/2513-2/

Podejmę pracę: mycie okien, sprzątanie, 886 878 371.
/2523-2/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, tel. 602 553 553.
/0559-10/

Firma zatrudni elektronika-automatyka oraz elektryka, także bez doświadczenia, tel. 608 067 671.
/20210225144651-3/

Samodzielnego mechanika do samochodów osobowych i dostawczych, 609 809 970.
/0560-6/

Zatrudnię mężczyznę do pracy w kurniku, 506 046 560.
/2525-2/

Pracownika lub para do hodowli z zamieszaniem, 721 209 965.
/20210303180247-2/

Poszukuję osoby do pracy w Siedlcach do sklepu z firanami, mile widziane umiejętności szwalnicze, tel. 664 754 111.
/0581-2/

Zatrudnię do pracy w pieczarkarni koibiety i mężczyzn w Żeliszewie Pod., 603 896 904.
/20210304191227-6/

Zatrudnię osoby do załadunku i rozładunku podłóża do uprawy pieczarek, tel. 602 318 049.
/20210305120220-2/

Zatrudnię brukarza, Siedlce, 606 444 183.
/0584-6/

Podejmę pracę - posprzątam Siedlce, Łuków, tel. 518 717 513.
/2548-3/

WP.GG.6845.24.2021
Ogłoszenie Burmistrza Żelechowa
Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żelechowie ul. Rynek 1, 08-450 Żelechów oraz na stronie internetowej www.zelechow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Żelechów, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym dotychczasowemu dzierżawcy oraz do najmu, dzierżawy w trybie przetargowym. Wykaz został wywieszony na okres 21 dni, tj. od 8.03.2021 r. do 29.03.2021 r. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Żelechowie, pok. nr 10, tel. 25 754 12 44.
192-1p
Burmistrz Żelechowa **/-/ Łukasz Bogusz**

O G Ł O S Z E N I E
Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego
ogłasza III przetarg nieograniczony ustny na najem lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 42,40m², położonego w budynku Urzędu Miasta Sokołowa Podlaskiego przy ul. Wolności 21 – niski parter budynku z wejściem od ul. Wolności. Lokal przeznaczony jest na prowadzenie działalności usługowej. Na nieruchomość założona jest księga wieczysta KW SI1P/00036658/6. Okres trwania najmu – 3 lata.
Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu za najem wynosi **1200,00 zł + VAT**. Termin przeprowadzenia I przetargu: **7 grudnia 2020 r.** Termin przeprowadzenia II przetargu: **22 lutego 2020 r.**
Przetarg odbędzie się 22 kwietnia 2021 r. w małej sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21, o godzinie 10.00.
Zainteresowane osoby winny wpłacić wadium w wysokości 240 zł, na rachunek Miasta Sokołowa Podlaskiego Nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski do 19 kwietnia 2021 r. (data wpływu pieniędzy na konto), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Miasta Sokołowa Podlaskiego w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy najmu. Wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu za najem osobie, która wygra przetarg.
Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21 pokój 37 tel.: 25 781 75 26. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu.
Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.
204-1p

Zatrudnię kierowcę kat. B+E w transporcie krajowym, tel. 608 058 156.
/20210305141804-2/

Zatrudnię na stanowisku ślusarz, tel. 608 058 156.
/20210305142728-2/

Zatrudnię operatora maszyn rolniczych - traktorzystą, tel. 504 126 246, mail info@uboj.pl.
/15-2p-2/

Zatrudnię pracowników do chlewni, 604 176 806.
/20210309100116-4/

Biuro Rachunkowe Paweł Zbrożek poszukuje do pracy księgowego do prowadzenia ksiąg podatkowych. CV można składać na adres: biurosigma07100@wp.pl lub osobiście: 11 Listopada 11 lok. 3, Węgrów.
/20210309113740-1/

Witam, zatrudnię kierowcę C+E na wyjazdy PL- Zachód- PL, tel. 502 574 386.
/20210309123857-1/

Zatrudnię kierowcę na wywrotkę lub gruszkę, 602 464 326.
/pp-3-2/

Szukam pomocy domowej, sprzątanie, gotowanie, zakupy, minimum 3 dni w tygodniu, 794 380 378.
/20210310120658-1/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447.
/2562-2/

Zatrudnię piekarza ciastowego, tel. 510 350 545.
/0593-2/

Zatrudnię pracownika budowlanego - murowanie, tynkowanie, kontakt 600 385 348.
/20210311102619-1/

Kierowca C+E, wywrotka, praca na miejscu, 505 931 781.
/66-1/

Zatrudnię do ociepleń budynków, Siedlce, tel. 579 840 219.
/2285-2/

Murarzy, stolarzy, wykończeniowców i innych. Praca Francja, tel. 602 472 177.
/pp-7-7/

Zatrudnię operatora węża betoniariego, Siedlce, 602 464 326.
/17-2p-2/

Zatrudnię operatora ładowarki, Siedlce, 602 464 326.
/17-2p-2/

Zatrudnię do składania odzieży, 604 335 665.
/2294-2/

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym traktorzystę, tel. 509 756 686.
/2296-1/

Zatrudnię monterów na hale produkcyjne. Praca w delegacji, pełne wyżywienie, 17 zł/h netto. Więcej informacji 570 647 600.
/58-2/

Nowy Hyundai TUCSON

Także z napędem hybrydowym 230 KM

Oferta specjalna dla firm i grup zawodowych



"Nadzwyczajne" jest to, co wykracza poza standardy. Uwolnij się od stereotypów. Otwórz się na nowe źródła energii. Wszystko jest możliwe, gdy odważysz się przełamać schematy. Rewolucyjny Hyundai TUCSON został zaprojektowany, aby elektryzować nie tylko stylizację i nowoczesnymi, ukrytymi światłami LED, ale również osiągam. Poznaj nowego Hyundai TUCSON Hybrid z wydajnym napędem 4x4 o mocy 230 KM. Nadchodzi lepsze.

**PHU DARIMEX**
ul. Terespolska 14, 08-110 Siedlce
Tel. 25 632 70 13



5 LAT
GWARANCJI
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

8 LAT
GWARANCJI
NA BATERIE WYSOKIEGO NAPIĘCIA

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai i 8-letnia gwarancja na akumulator wysokiego napięcia (ograniczona przebiegiem 160 000 km) dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai Tucson Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 5,9 l/100km i emisji CO₂ od 125 do 135 g/km średnio we wszystkich fazach. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Promocyjny leasing dostępny do 31.03.2021 r.

Wójt Gminy Siedlce
podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza drugi publiczny przetarg pisemny na sprzedaż samochodu marki Volkswagen LT 46 4,6t
WERSJA: 2,8 TDI-CR, RODZAJ POJAZDU: Autobus, Liczba miejsc siedzących: 20
Rok Produkcji: 2005, VIN: WV1ZZZ2DZ6H009905, Liczba drzwi: 4
Przebieg: 437 830 km, Stan: dobry, Kolor: zielony
Wyposażenie: ABS+EDS, wspomaganie, webasto, tachograf, samochód serwisowany na bieżąco, sprawny, ważne badania techniczne do 23.05.2021 r.
Cena wywoławcza - 15 000 zł brutto
Przetarg odbędzie się **31 marca 2021 r. o godz. 9³⁰** w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „**Oferta przetargowa na zakup samochodu**” w terminie **do 31 marca 2021 r. do godz. 9⁰⁰** w Urzędzie Gminy Siedlce ul. Asłanowicza 10, Biuro Podawcze parter. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostało opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce www.gminasiedlce.pl i http://e-bip.pl/Start/26.
Dodatkowych informacji o przedmiocie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska tel. 782 168 743.
199-1p
Wójt **/-/ Henryk Brodowski**

SUPEREXPRESS

Migomat 250A, kompletne podajniki do migomatu nowe, 502 520 532.
/75-1/
Rozrzutnik 6 ton tandem nowy, 516 517 297.
/2301-1/
Sprzedam siewnik zboża poznaniak pługi u-170 4 kultywator 13, 501 736 029.
/76-1/
Rozrzutnik 8 t Cynkomet 2006 r., tel. 600 694 341.
/2302-1/
Sprzedam ciągnik Ursus 4514, 1994, 603 494 903.
/65-1/
Sprzedam przyczepę samobieżającą, pługi 3,4, 505 873 646.
/77-1/
Sprzedam kukurydzę, siano, słomę, 513 558 615.
/2305-1/

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakup przez Internet

Drodzy Rodzice!
Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu.

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Daniel Deminet,
ur. 5.03.2021 r., godz. 14.20,
waga 3.690, wzrost 55, Wola Rębkowska



Emilia Barańska,
ur. 8.03.2021 r., godz. 19.22,
waga 3.390, wzrost 52, Przewóz

str. 28 TYGODNIK SIEDLECKI NR 11

17-23 marca 2021 r.

36

tygodnik SIEDLECKI

M O T O

17-23.03.2021 NR 11

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY
sprzedaż regeneracja
Przezawajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN **CZĘŚCI SAMOCHODOWE**
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/

Dochodzę odszkodowań, 600 590 511. /pp-7-7/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare motocykle, samochody, części, każdy stan, 513 230 999. /150-24/

Kupię każde auto do 5.000,-, 577 079 999. /7-30/

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /2340-12/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /27402/A-6/

Skup samochodów osobowych dostawczych, 508 765 097. /0374-4/

Kupię każde auto, 668 675 905. /20210223151627-5/

Kupię stary motor lub części do starych motocykli. Po co ma to dalej zagracać miejsce w komórce i niebezpiecznie obciążać strych. Zadzwoń, dobrze zapłacę i odbiorę stare graty, tel. 578 895 990. /20210224121157-5/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2446-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

FIAT

Fiat Punto jedynka w dobrym stanie, 696 641 593. /2263-1/

FORD

Ford Fiesta D 2017, 725 744 774. /208/V-2/

MERCEDES

124 200D 1994, sprowadzony - opłacony, 666 687 675. /0650-1/

211 E-500 2004, sprowadzony - opłacony, 666 687 675. /0650-1/

OPEL

Sprzedam Opla Agilę 1, benzyna, 2005 r., Siedlce, 509 296 240. /2278-2/

RENAULT

Sprzedam Renault Scenic 2001 r., 1,6 benzyna, cena do uzgodnienia, tel. 691 234 222. /2547-2/



WYPRZEDAŻ 2020



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

Toyota C-HR – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 8,3 l/100 km i od 108 do 188 g/km. Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 106 do 146 g/km. Toyota Aygo – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,8 do 5,5 l/100 km i od 108 do 125 g/km. Toyota Corolla HB – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,3 do 7,3 l/100 km i od 97 do 165 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Diler Toyota celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Grand Scenic, rok 2006, dci, tel. 505 794 483. /2272-1/

SEAT

Sprzedam tanio Cordobę, 1,6 benzyna, 195 000, 1996, 692 732 677. /2560-1/

SKODA

Skoda Fabia B, 2017, kombi, 725 744 774. /208/V-2/

Sprzedam Skodę Fabię II, 1,4 diesel, 2008 r., Siedlce, 509 296 240. /2277-2/

TOYOTA

Proace osobowa 2019, 512 269 783. /2287-2/

INNE

Suzuki Vitara 2017, uszkodzone, 512 269 783. /2287-1/

Sprzedam Ssangyong Musso, osobowo-terenowy, uszkodzony silnik, 604 635 105. /3880-1/

Nie zapłać Ci pośrednik za:
bydło, trzodę chlewną,
plody rolne?
Zgłoś się do nas.
Odzyskamy Twoje pieniądze.
Tel. 25 644 41 44

AKUPOWER **AKUMULATORY**
Siedlce
ul. Rynkowa 10
tel. 694 112 113
NAJLEPSZE CENY W MIEŚCIE
DOSTAWA DO DOMU
POMIAR GRATIS!

- Odkąd w Pogoni pojawiły się nowe władze, klub rozwinął się niesamowicie - mówi trener Bartosz Tarachulski.

Nie zniechęcać inwestora

Z Bartoszem Tarachulskim, trenerem piłkarskiej drużyny Pogoni, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Pogoń zainaugurowała ligowe rozgrywki w 2021 roku zwycięstwem 2:0 nad Bytovią Bytów. Potem w takim samym stosunku przegrała z Chojniczanką Chojnice. Jak na razie forma w kratkę.**

- Po tak długiej przerwie od gry nigdy nie wiadomo, jak drużyna się zaprezentuje. To dopiero początek rundy. Jestem dobrej myśli i wierzę, że wiosna będzie nasza.

■ **Nowe nabytki Pogoni: Krzysztof Danielewicz, Julien Tadrowski, Maciej Kołoczek, Bartosz Klebaniuk czy Rafał Adamek to znaczące wzmocnienia?**

- Po to ich sprowadziliśmy, żeby tak było. Czas pokaże. Ja widzę w tych chłopakach potencjał. Nieźle prezentowali się podczas meczów kontrolnych. Wydaje mi się, że będziemy mieć z nich pociechę.

■ **Wszystkie Pana życzenia transferowe zostały spełnione?**

- Sprowadziliśmy pięciu nowych graczy. Rozmów prowadziliśmy więcej, ale do ich finalizacji jest długa droga. Okienko już się zamknęło, ale zostało kilku wolnych zawodników na rynku. Jest duże prawdopodobieństwo, że jeszcze ktoś do nas dołączy.

■ **W okresie przygotowawczym do rundy wiosennej sporo się działo. Prezes Maletka wyrażał nadzieję, że wyjazd na obóz do Janowa pomoże scementować drużynę. Udało się?**

- Na pewno tak. Ważne było, żeby ekipa mogła ze sobą spędzić więcej czasu, bliżej się poznać. To pomogło w zbudowaniu team spirit (ducha zespołu - red.). Poza tym nie próżnowaliśmy. Wykonaliśmy kawał ciężkiej roboty, która, mam nadzieję, będzie teraz procentować.

■ **Z kadry wypadło trzech zawodników, zdyskwalifikowanych przez WADA: Marcin Kozłowski I, Sebastian Krawczyk i Tomasz Margol.**

- To byli cenni piłkarze. Ich brak uważam za znaczne osłabienie zespołu. Moim zdaniem zostali ukarani zdecydowanie za surowo. Absolutnie na to nie zasłużyli. Nie wzięli sterydów, tylko witaminy. Z mojej wiedzy wynika, że nawet nie byli świadomi zrobienia czegoś niewłaściwego. Ten wyrok to nieporozumienie, ogromna krzywda dla chłopaków.

■ **Podobne zdanie ma wiele osób... Spore zamieszanie wywołał też spór na linii Pogoń - ARMS. Rzeczywiście prezes Truszkowski tak Wam rzuca kłody pod nogi?**

- Życzylibyśmy sobie lepszej współpracy. Pogoń Siedlce reprezentuje miasto Siedlce i mieszkańców. Wszystkim powinno zależeć, żeby miała jak najlepsze warunki rozwoju, mogła odpowiednio się przygotować do każdego meczu. Teraz niekoniecznie tak jest.

■ **Sławomir Kiełbus zagroził**



Bartosz Tarachulski

fot. Aga Król

wstrzymaniem dalszego wsparcia dla Pogoni. To dzięki Panu, jak sam podkreślał, znalazł się w Siedlcach. Wyobraża Pan sobie, że teraz mogłoby go zabraknąć?

- Inwestor wyklada prywatne

pieniądze na klub. Nie są to małe kwoty, więc wydaje mi się, że powinniśmy robić wszystko, żeby go do tego nie zniechęcać. Niektórzy jednak bardzo się starają, żeby było inaczej. Na pewno nie jest to w interesie Pogoni. Pan Sławomir ma

dobrze intencje. Dał klubowi szansę na sukces. Ogromna szkoda, gdyby została zaprzepaszczone.

■ **Jak Pan ocenia poziom „zniechęcenia” inwestora?**

- Trzeba jego o to zapytać. Mam nadzieję, że uda się załagodzić sytuację. Przypomnę, że odkąd w Pogoni pojawiły się nowe władze, z panem Sławomirem na czele, klub rozwinął się niesamowicie w każdym aspekcie. Najlepiej widać to po akademii, co mogą potwierdzić rodzice naszych podopiecznych. Chcemy inwestorowi odwdziżyć się swoją postawą w lidze. Pokazać, że pomimo trudnej współpracy z ARMS nie poddajemy się, idziemy do przodu, a efektem będzie znalezienie się na miejscu barażowym i powalczenie o awans.

■ **Jest to realny cel?**

- Ta liga, jak pokazał poprzedni sezon, jest nieprzewidywalna. Zdobyliśmy najwięcej punktów na wiosnę, a do ostatniego meczu musieliśmy drzeć o utrzymanie. Teraz chciałbym, żebyśmy mieli ten komfort zdecydowanie wcześniej. Potem można walczyć o coś więcej. W naszym przypadku chodzi o baraż. Jesteśmy w stanie po nie sięgnąć, mamy mocną ekipę. Motywacja jest duża, ale piłka nożna to sport, w którym niczego nie można obiecać. Może tylko to, że będziemy walczyć o jak najlepszy wynik w każdym meczu.

■ **Dziękuję za rozmowę i życzeń powodzenia!**

Początkowo żartowano, że „dziadki chcą sobie pograć”. A jest w nich jeszcze tyle żaru!

Ostatni zejść z pokładu

Kilka miesięcy temu na siedleckiej mapie sportu pojawił się nowy twór – KPS II Siedlce.

- Z kolegami z siatkarską przeszłością pomyśleliśmy, że fajnie by było, gdyby powstała ekipa siedleckich oldboyów. Mamy już trochę na liczniku, ale wciąż jeszcze, ku utrapieniu żon, jest w nas głód gry i chęć wspólnego spędzania czasu. Z pomysłem zgłosiliśmy się do **Maćka Nowaka** z KPS. Pojawiła się koncepcja stworzenia drużyny rezerw, w której miejsce znalazłoby się nie tylko dla, jak sobie początkowo żartowano, „dziadków, którzy chcą sobie pograć”, ale także dla młodych zawodników z perspektywą występów w pierwszym zespole. To połączenie przyjemnego z pożytecznym – opowiada grający trener drużyny **Paweł Bieliński**.

To postać, którą nieco starsi kibice siatkówki powinni pamiętać z czasów występów w Ósemce Siedlce.

- Przygodę z siatkówką rozpocząłem od klasy sportowej w SP nr 8. Treningi kontynuowałem w „Elektryku”, a poważniejsze granie zaczęło



Paweł Bieliński

fot. Aga Król

się, gdy utworzono klub Ósemka Siedlce. W nim występowałem na poziomie III i II ligi. Naszym trenerem był m.in. pierwszy libero reprezentacji **Krzysztof Wójcik**. To były wspaniałe czasy, moja wielka życiowa przygoda

- wspomina siatkarz, występujący na pozycji środkowego. - Później, ze względu na obowiązki zawodowe, zrobiłem sobie dłuższą przerwę od siatkówki. Zatręsnąłem. Pograłem trochę w Mrozach i Międzyrzeczu Podlaskim. I pomyślałem, że przydałoby się coś dla takich weteranów, zorganizować w Siedlcach. Udało się.

GŁOWA PUCHNIE!

Kilku graczy KPS II Siedlce ma pierwszoligową przeszłość, jak chociażby **Mateusz Ogrodniczuk** czy **Kamil Zbucki**. Drużynę zgłoszono do rozgrywek IV ligi mazowieckiej, w których radzi sobie całkiem nieźle. Wygrywa zdecydowaną większość meczów i jest w gronie zespołów liczących się w walce o awans.

- Czy go uzyskamy, czy nie, to nieważne. I tak będziemy ciągnąć, bo starsi zawodnicy udowadniają, że mają w sobie sporo żaru i przy tym świetnie się bawią, a młodszy dostają szansę, żeby zdobyć doświadczenie. Nie powiem

jednak, żeby nie zależało nam na dobrych wynikach. Wręcz przeciwnie! Ambicji mamy czasem aż za dużo. Po meczach, szczególnie przegranych, głowa mi puchnie od myślenia, co mogliśmy zrobić lepiej – opowiada trener. - Na razie idzie nam bardzo dobrze, a atmosfera jest świetna. Gdyby nawet miało się coś posypać, to już zapowiedziałem, że będę ostatnim, który zejdzie z pokładu.

Praca Pawła Bielińskiego została doceniona przez trenera pierwszego zespołu KPS, **Mateusza Grabdę**, który zaproponował mu objęcie funkcji asystenta.

- To dla mnie bardzo duże wyróżnienie. Mateusz pomimo młodego wieku jest już doświadczonym szkoleniowcem, ma świetny warsztat. Doskonale dogaduje się z zawodnikami. Zdecydowanie jest się od kogo uczyć. Jestem wdzięczny za szansę – opowiada siedlczanin. - Trenerowi staram się pomagać najlepiej, jak potrafię. A spojrzenie osoby z boku na boiskową sytuację się przydaje.

Paweł Bieliński jest pod wrażeniem formy, jaką prezentuje KPS w bieżących rozgrywkach I ligi. Sądzi, że w fazie play-off siedlecki klub stać na wiele.

- Mówiłem, że jak maszyna się rozkręci, to nic jej nie zatrzyma. Mamy świetny zespół. Chłopaki lubią się prywatnie. Jeden za drugiego skoczyłby w ogień. W play-offach będą drużyny, którym bardzo zależy na awansie. Ta presja powinna im ciążyć. My natomiast podejmiemy do rywalizacji na luzie. To może pomóc w osiągnięciu dobrego wyniku.

HEYNEN WIECZNY NIE BĘDZIE

Jakie cele stawia przed sobą w pracy szkoleniowca?

- Vital Heynen wieczny nie będzie. Kiedyś będzie musiał zwolnić posadę selekcjonera. Oczywiście, żartuję. Tak naprawdę, na nic się nie nastawiam. Chcę się bawić siatkówką, posmakować trochę pracy trenera. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość.

Paweł Bieliński zaprasza do kontaktu osoby zainteresowane grą w rezerwach KPS. Można to zrobić przez Facebook lub telefonicznie: 608 324 587.

- Jesteśmy otwarci na nowych graczy. Jeśli liźniesz w życiu trochę siatkówki, chciałbyś się sprawdzić, śmiało się odzywaj! Dobra atmosfera gwarantowana!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

W Miętmem Odnawiono kompleks sportowy

W Zespole Szkół im. Stanisława Staszica zakończył się duży remont kompleksu sportowego. Przy base- nie odrestaurowano: szatnie, toalety, hol, recepcję, pokój ratowników, salę fitness. Nieco wcześniej zmodernizowano boisko wielofunkcyjne i boisko do piłki plażowej.

Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że udało się tak pięknie wyremontować nasz obiekt – nie ukrywała radości podczas oficjalnego oddania pomieszczeń do ponownego użytku dyrektor szkoły **Lilla Nawrocka**. - Na-

brał on teraz oblicza nowoczesności.

Obiekt będzie służył nie tylko uczniom, ale też całej społeczności powiatu garwolińskiego – podkreślił starosta **Mirosław Walicki**. - Zwieńczeniem prac powinno być jeszcze wyremontowanie niecki basenu.

Roboty wewnątrz budynku kosztowały 900 tys. zł, a modernizacja boisk 600 tys. zł. W znacznym stopniu zostały one sfinansowane z dotacji rządowej. Duży udział w robotach remontowych mieli też pracownicy szkoły. (MB)

Nike w czołówce

W 21. kolejce II ligi siatkówki kobiet drużyny z naszego regionu grały na wyjazdach. Lepiej poszło węgrowskiej Nike, która pokonała Chemika Olsztyn 3 : 0 (25 : 16, 25 : 20, 25 : 17). Ósemka Siedlce uległa natomiast Legionovii Legionowo 1 : 3 (22 : 25, 25 : 23, 19 : 25, 19 : 25). W pozostałych meczach: Wojskowe Warszawa – AZS AWF Warszawa 0 : 3, Krótka Mysiadło – AZS AWF Biała Podl. 3 : 0, Sparta Warszawa – AZS LSW Warszawa 2 : 3. Pauzował BAS Białystok. W spotkaniu zaległym: Wojskowe – BAS 0 : 3.

1	AZS AWF Wawa	19	54	55:4
2	BAS Białystok	19	44	50:22
3	Nike Węgrów	19	42	46:21
4	Legionovia	19	37	41:29
5	Sparta	20	27	37:41
6	Krótka Mysiadło	19	26	32:36
7	Ósemka Siedlce	19	24	31:40
8	Chemik Olsztyn	19	21	29:41
9	AZS LSW Wawa	19	19	27:45
10	AZS AWF Biała P.	19	18	22:44
11	Wojskowe	19	3	9:56

W 22. kolejce, 20 marca, Nike podejmie Legionovię, a Ósemka zagra u siebie z Krótką. (MB)

Grali tylko rywale Pogoni

Z powodu wykrycia koronawirusa w zespole piłkarskim Pogoni Siedlce, terminy trzech pierwszoligowych meczów tej drużyny zostały zmienione. Ze Stalą Rzeszów siedlczanie zagrają 7 kwietnia, z Hutnikiem Kraków 22 marca, a Sokoła Ostróda podejmą 31 marca.

Tymczasem grali rywale siedleckich piłkarzy. W 21. kolejce padły wyniki: Hutnik Kraków – Lech II Poznań 0 : 2, Sokół Ostróda – Górnik Polkowice 0 : 1, Chojniczanka – Olimpia Grudziądz 3 : 1, Bytovia Bytów – Znicz Pruszków 2 : 2, Motor Lublin – Olimpia Elbląg 1 : 0, Wigry Suwałki – Błękitni Stargard 0 : 1, KKS 1925 Kalisz – Skra Częstochowa 0 : 1, Śląsk II Wrocław – Garbarnia Kraków 0 : 1. Pauzował GKS Katowice.

W meczu zaległym: Hutnik – Stal 1 : 1. (MB)

1	Górnik	19	42	38:16
2	GKS Katowice	19	41	39:20
3	Chojniczanka	20	40	37:19
4	Skra	20	37	29:16
5	Wigry Suwałki	19	37	27:16
6	KKS 1925 Kalisz	20	30	29:22
7	Stal Rzeszów	19	28	28:25
8	Motor Lublin	20	28	23:21
9	Śląsk II Wrocław	20	28	28:27
10	Sokół Ostróda	20	27	28:26
11	Garbarnia	19	26	25:27
12	Pogoń Siedlce	19	24	30:32
13	Bytovia Bytów	20	22	27:30
14	Lech II Poznań	20	21	31:36
15	Błękitni	20	21	19:41
16	Olimpia Elbląg	20	20	24:31
17	Olimpia	20	17	17:35
18	Znicz Pruszków	20	17	18:36
19	Hutnik Kraków	20	17	24:45

Niepokonany Hubert Rutkowski

W Skarżysku-Kamiennej odbył się III Świętokrzyski Turniej Kickboxingu. Udanie wypadli w tych zawodach reprezentanci TKKF Siedlce. Wśród seniorów pierwsze miejsce wywalczył **Hubert Rutkowski** (kick light, kat. 79 kg), a drugi w tej samej wadze był **Władysław Szewczuk**. Srebrny medal w kat. 63,5 kg zdobył **Hubert Śledź** (low kick). W grupie juniorek starszych na drugiej pozycji w kat. 56 kg uplasowała się **Aleksandra Oknińska** (low kick), a w grupie juniorów drugi w kat. 89 kg był **Daniel Jurzyk** (kick light). (MB)

Nie sprostali liderowi

Faworytem pierwszoligowego meczu siatkówki mężczyzn: KPS Siedlce – LUK Politechnika Lublin byli goście. Początek spotkania nie wskazywał jednak, że z liderem rywalizuje drużyna ze środka tabeli. Siedlczanie objęli dwupunktowe prowadzenie i chociaż po asie serwisowym Szymona Romacia był remis 6 : 6, to KPS ponownie odskoczył, prowadząc 12 : 8. Po kolejnym asie, tym razem w wykonaniu **Konrada Stajera**, przewaga gospodarzy zmalała do 18 : 17. O wygraniu seta przez KPS przesądziła skuteczna gra Jakuba Strulaka i szczelny blok Janusza Górskiego.

Poddenerwowana takim obrotem sprawy Politechnika z impetem ruszyła do natarcia w drugim secie. Siedlczanie przegrywali 5 : 10, 7 : 17, 15 : 20. Tylko cud mógł odwrócić losy tej odsłony i niewiele brakowało, by tak się stało. Po świetnych akcjach Damiana Dobosza i odrzucających rywali od siatki zagrywek Górskiego i Jacka Ziemnickiego gospodarze doprowadzili do remisu 23 : 23. Rozpoczęła się walka na przewagi. Skuteczniejsi okazali się przyjezdni. W kolejnych dwóch partiach spotkania przebieg wydarzeń pod siatką w pełni kontrolowali już siatkarze znad Bystrzycy. Co prawda w czwartym secie KPS zdołał, po akcjach Szymona Berezzy i Górskiego, wyciągnąć wynik z 5 : 9 na 11 : 11, ale na więcej lubelscy inżynierowie już nie pozwolili. Piłka po zagraniach Pawła Rusina,



Szymona Romacia i Dawida Mehicia raz po raz odbijała się od parkietu po siedleckiej stronie siatki. Najlepszym zawodnikiem meczu został Grzegorz Pająk z Politechniki.

KPS – LUK POLITECHNIKA 1 : 3 (25 : 23, 25 : 27, 25 : 14, 25 : 17)

KPS: Bereza, Kańczok, Nowak, Strulak, Dobosz, Górski, Waloch (I) oraz Ziemnicki, Kupka, Wójcik i Pawlun.

W pozostałych meczach 27. kolejki: Avia Świdnik – Mickiewicz Kłuczbork 3 : 1, BAS Białystok – Wisła Bydgoszcz 0 : 3, AZS AGH Kraków – MCKiS Jaworzno 3 : 1, ZAKSA Strzelce Opolskie – BBTŚ Bielsko-Biała 0 : 3, Gwardia Wrocław – Lechia Tomaszów Maz. 3 : 2. Pauzował Norwid Częstochowa.

1	Lublin	25	65	68:17
2	Wisła	25	64	73:25
3	Bielsko-Biała	25	63	68:25
4	Avia Świdnik	26	48	55:43
5	Norwid	25	45	54:44
6	Gwardia	25	44	54:42
7	KPS Siedlce	25	42	51:43
8	Mickiewicz	25	40	52:47
9	Kraków	25	28	41:57
10	ZAKSA	25	26	35:56
11	Lechia	25	26	42:60
12	Olimpia	25	24	33:56
13	Krispol	24	21	33:63
14	BAS Białystok	25	17	31:67
15	Jaworzno	25	11	23:68

W następnej kolejce KPS Siedlce będzie pauzować, a w 29. kolejce podejmie, 27 marca, MCKiS Jaworzno. (MB)

Zdjęcia Aga Król



Zapasy Pucharowe zwycięstwa WLKS

W Białogardzie rozegrano drugie zawody o Puchar Polski juniorów i kadetów w zapasach. Odbył się tam także turniej nadziei olimpijskich państw grupy wyszehradzkiej. Na drugiej pozycji w tym tur-

nieniu uplasowała się juniorka WLKS Nowe Iganie – **Natalia Przeździek** (kat. 59 kg).

W swoich kategoriach wagowych wśród kadetów równych sobie nie mieli jej koledzy klu-

bowi **Wojciech Urban** (48 kg) i **Bartosz Skłodowski** (92 kg). W kat. 55 kg na dwunastym miejscu uplasował się **Filip Walczak**, a w kat. 60 kg dwudziesty pierwszy był **Franciszek Bareja**. (MB)

**tygodnik
SIEDLECKI**

Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl, **ADMINISTRACJA i Biuro RiP:** Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **WSPÓŁPRACOWNICY:** Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skróć; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztove i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych” zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie
Gazet
Lubelskich

128A WYDAWCA PRASY

Wielkanoc to... mazurki



Mazurki są jednymi z najbardziej kojarzących się z Wielkanocą wypieków. Przyrządza je wiele gospodyń, każda na swój sposób. Dziś przepisy uczniów Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych w ZSP w Sadownem. Młodzi adepci sztuki kulinarnej z tej szkoły wykazują się dużą pomysłowością. Mogli się o tym przekonać ci, którzy próbowali smakolejków, przyrządzanych w sadoweńskiej placówce. A jak będą smakowały mazurki młodych kucharzy z Sadownego? Sądźmy, że wybornie.

MAZUREK KAJMAKOWY

Składniki: 300 g mąki pszennej, 400 g masła, 400 g cukru pudru, 1 żółtko, 200 g mleka w proszku, 1 łyżka cukru waniliowego, bakalie (orzechy laskowe, orzechy włoskie, migdały, morele, itp.)

Ciasto: Z 300 g mąki, 200 g masła, 100 g cukru pudru i żółtka zagnieść ciasto. Owinąć w folię i na godzinę włożyć do lodówki. Potem wyjąć je, rozgnieść i rozwałkować na prostokątny placek grubości 1 cm. Wyrównać brzegi nożem, a z odciętego ciasta uformować wałeczki i ułożyć wokół brzegów. Wyłożyć na blachę i piec w nagrzanym piekarniku około 20 minut w temperaturze 180-200°C.

Masa kajmakowa: Pozostałe masło (200 g) rozpuścić w rondlu. Mleko w proszku, resztę cukru pudru (300 g) i cukier waniliowy wsypać do miksera, wlać 50 ml wrzącej wody oraz rozpuszczone masło i miksować. Jeżeli uzyskana masa jest tak gęsta, że nie można jej wylać z miksera, dodać kilka łyżek wody i ponownie miksować. Masę wylać na upieczone ciasto, równo rozprowadzić i ozdobić bakaliami (można też użyć rozpuszczonej czekolady).



MAZUREK POMARAŃCZOWY

Składniki: 300 g mąki, 200 g masła, 350 g cukru, torebka cukru waniliowego, 2 żółtka, 2 łyżki śmietany, 5 pomarańczy, cytryna, 100 g migdałów, skórka pomarańczowa i wiórki kokosowe, 2 surowe białka.

Przygotowanie: Przesianą mąkę posiekaj z pokrojonym na płatki masłem. Dodaj cukier waniliowy, 10 dag cukru, śmietanę i żółtka. Składniki zarabiaj, siekając nożem, aż powstaną grudki. Wtedy energicznie zagnieć ciasto, potem rozwałkuj je na prostokąt grubości 1 cm. Nożem odetnij nierówne brzegi ciasta. Placek ułóż na przykrytej pergaminem blaszce. Odkrojone ciasto zagnieć i znów rozwałkuj, pokrój w paski, skręć je w spiralki i ułóż wokół brzegów placaka posmarowanego białkiem. Spiralki również posmaruj białkiem. Piecz 15 minut w temperaturze 200°C.

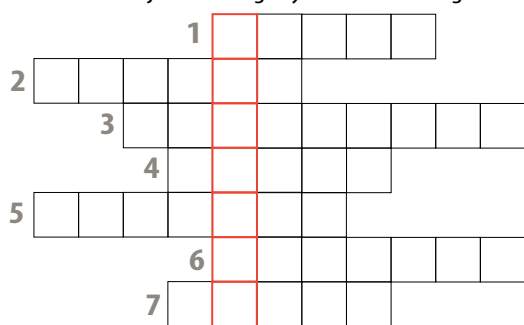
Pomarańcze sparz, zetrzyj skórkę, miąższ pokrój w plasterki. Posyp je resztą cukru i odstaw, aż puszczą sok. Dolej sok wyciśnięty z cytryny, gotuj na małym ogniu, aż plasterki staną się szkliste. Wymieszaj z obranymi ze skórki posiekanymi migdałami i skórką z pomarańczy. Masę rozsmaruj na upieczonym spodzie mazurka. Wstaw do ciepłego piekarnika i przy uchylonych drzwiczkach susz 45 minut. Udekoruj skórką pomarańczową i wiórkami kokosowymi.



Zgadywanka wielkanocna

Co przedstawiają rysunki? Odpowiedzi wpisz do diagramu. Rozwiązanie odczytasz w zaznaczonych na czerwono polach. Zilustruj rozwiązanie. Rysunek wyślij do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

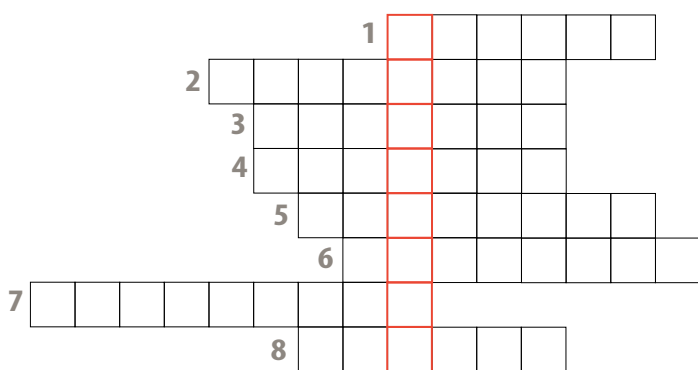
Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.



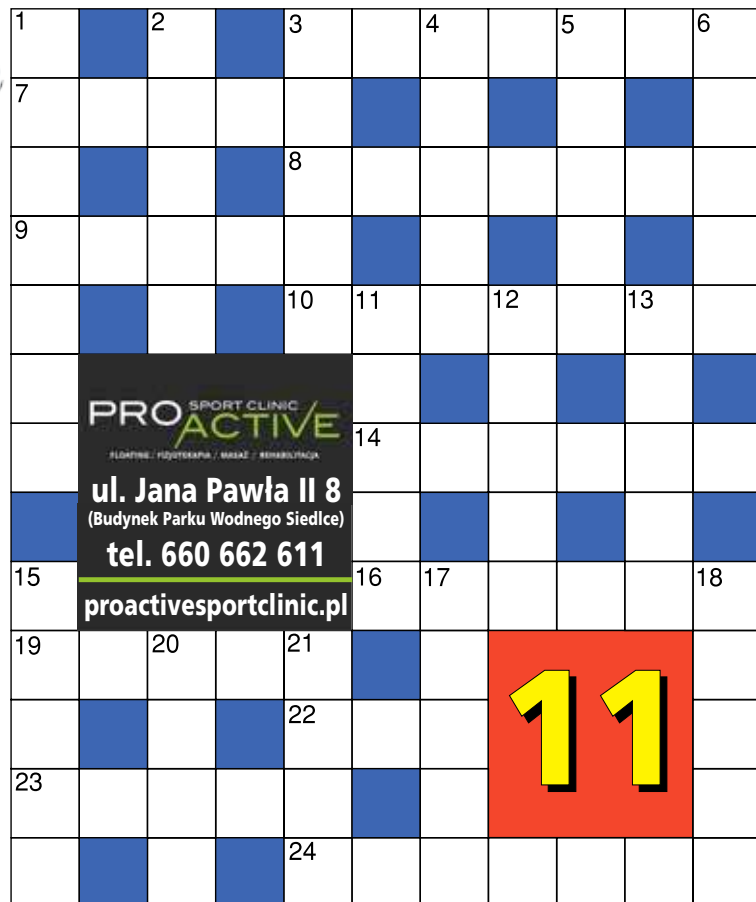
Zgadywanka

Odgadnij, jakie wyrazy trzeba wpisać do diagramu. Rozwiązanie odczytasz w zaznaczonych na czerwono polach. Narysuj wyraz, który będzie ilustracją rozwiązania i wyślij rysunek do redakcji „TS”.

Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.



- 1- ma na imię Peppa,
- 2- serialowe zwierzęta z Madagaskaru,
- 3- do ich znajomych można zaliczyć: Małą Mi, Bobka, Ryjka,
- 4- Jacek i Placek postanowili go ukraść,
- 5- Kubuś, który ma swoją chatkę,
- 6- ma na imię Matołek
- 7- tam mieszkają: Lisa, Britta, Anna, Lasse, Bosse, Olle.
- 8- boją się Gargamela



POZIOMO: 3- w aucie do zaciągania, 7- Halka też w niej śpiewa ;-), 8- położyć kogoś na obydwie, to zdecydowanie go pokonać, 9- podobno mąż to głowa, a żona to..., 10- wylatują rurą wydechową, 14- jeśli wypoczywasz w plenerze, to znaczy na jej łonie, 16- substancja wybuchowa, 19- myśliwski czy staropolski – zawsze z kapustą, 22- ma go klasyk, ma Meksyk, 23- wędkarska nić, 24- kowal, młot i ono.

PIONOWO: 1- nie zeskok, nie odskok, 2- mały jeź, 3- mierzony w decybelach, 4- mapa niewielka, 5 długie pióra ptaków, 6- tam Wielki Mur i Zakazane Miasto, 11- ciężkości, widzenia, honoru, 12- w tej grze szóstką oznacza miliony, 13- to, na czym zjeżdża pan prezydent, 15- płacić jak za nie, to znaczy dużo płacić, 17- bezrękawnik go nie ma, 18- złośliwy duch (zazwyczaj nie śpi), 20- oczy, które widziały, co brały, 22- nie ryba, nie płaz, nie gad, nie ptak.

Nagrodą o wartości 100 zł jest godzinna sesja floatingu ufundowana przez ProActive Sport Clinic. To miejsce stworzone przez grupę specjalistów, którzy prowadzą kompleksowe i rzetelne usługi z zakresu odnowy biologicznej, fizjoterapii i masażu w Siedlcach. To u nas znajduje się jedyna w regionie kapsuła do floatingu, dzięki której osiągniesz całkowite odprężenie ciała i umysłu.

ROZWIĄZANIE Z NR 6

POZIOMO: 3- kościół, 7- nandu, 8- blondas, 9- racje, 10-kwatery, 14- te-rrier, 16- mandat, 19- garaż, 22- but, 23- ranki, 24- karmnik.

PIONOWO: 1- energia, 2- znicz, 3- kubek, 4- środa, 5- Indie, 6- łaska, 11- wortum, 12- tyran, 13- rzeka, 15- ugory, 17- Astor, 18- tomik, 20- ring, 21- żbik.

Zwycięzcą zostaje **Marta Barczak z Chodowa**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Uśmiechnij się

Dowcip opowiada Piotr Pludowski, burmistrz Łukowa.

■ Poczta Polska wypuściła serię znaczków, przedstawiającą znanych polityków koalicji i opozycji. Bardzo szybko klienci zaczęli jednak zgłaszać, że nie nadają się one do użycia, bo nie da się ich przykleić do koperty. Poczta szybko zbadała, na czym polegał problem. Polacy pluli na znaczki z niewłaściwej strony.



Nagrodę otrzymuje Magdalena Ochnik z Huty Radoryskiej. Po odbiór zapraszamy do redakcji.



Laureat wykreślanki Jakub Chaciński z Siedlec

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

